

Czerwiec - Lipiec - Sierpień

Bob i Debby Gass

SŁOWO NA DZISIAJ

Codzienne Rozważania Biblijne



SzukajacBoga.pl

ISSN 2720-1503

Drogi Czytelniku,

Jesteś zabiegany? Zmagasz się ze zbyt dużą ilością spraw, odpowiedzialnością, troską o innych? Zmagasz się z chorobą lub innymi trudnościami?

Warto pamiętać, że obietnica Bożego pokoju dotyczy tych, którzy pozostają w relacji z Nim. Ale jak tę relację pielęgnować? Przez zgłębianie Jego Słowa.

Nasze rozważania mogą Ci w tym pomóc. Zostały przygotowane z modlitwą i mają na celu dotrzeć do głębi Twoich potrzeb! To rzeczywiście działa. Bóg, za pośrednictwem Ducha Świętego, objaśnia swoje Słowo dla każdego z nas.

Życzymy Ci wspaniałego czasu z samym Bogiem! Kiedy On kieruje Twoim życiem, możesz złożyć na Niego wszystkie swoje trudności, a On z pewnością się nimi zajmie.

„Słowo na dzisiaj” jest dostępne w formie papierowej oraz elektronicznej, jako codziennie rozsyłane maile, a także e-book. Jeśli chciałbyś je otrzymywać regularnie, bez opóźnień – zapisz się na darmową subskrypcję na witrynie www.slowonadzisiaj.pl lub skontaktuj się z nami telefonicznie (33 855 36 21) w godzinach pracy. Zapraszamy. Możesz też przekazać tę książkę swoim znajomym, by i oni dołączyli do przygody, jaką jest codzienne chodzenie z Bogiem!

Błogosławionego czytania!

Henryk Król
DeoLink, Wisła

PS. Jeśli chciałbyś nam pomóc w pokrywaniu kosztów tego przedsięwzięcia, będziemy wdzięczni za Twoją darowiznę. Najłatwiej zrealizować ją przez stronę www.slowonadzisiaj.pl

SzukającBoga.pl

DeoLink

ul. Malinka 65D/2

43-460 Wisła, Polska

www.SzukajacBoga.pl

Czerwiec - Lipiec - Sierpień

SŁOWO NA DZISIAJ

Siła i wskazówki w codziennym życiu

**Autorami rozważań są
Bob i Debby Gass.**

Zamów darmową prenumeratę na www.SlowoNaDzisiaj.pl
bądź pod numerem 33 855 3621.

Dlaczego warto czytać różne tłumaczenia Biblii i parafrazy?

Z dwóch ważnych powodów.

Po pierwsze, oryginalnie Biblia została napisana przy użyciu 11280 hebrajskich, aramejskich i greckich słów, zaś typowy przekład angielski tłumaczy ją przy pomocy około 6000 słów. Zatem oczywiste, że pewne niuanse i odcienie znaczeniowe mogły umknąć, dlatego bardzo pomocne jest porównywanie tłumaczeń.

Po drugie, bywa, że umyka nam pełny wydźwięk znanego wersetu biblijnego; nie z powodu słabego tłumaczenia, ale po prostu dlatego, że jesteśmy już z jego treścią osłuchani. Wydaje nam się, że wiemy, o czym dany werset mówi, ponieważ czytaliśmy lub słyszeliśmy go już wielokrotnie. A kiedy w tekście natrafiamy na znany werset, pomijamy go, tracąc pełne znaczenie. Dlatego celowo używamy parafrazy, by pomóc ci zobaczyć Bożą prawdę w nowy, świeży sposób.

Odnosiniki biblijne

Cytaty Biblijne pochodzą z następujących tłumaczeń:

- Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza (Poznań 2016),
- NPD – Nowy Przekład Dynamiczny
- Biblia Warszawska,
- Biblia Tysiąclecia,
- Słowo Życia

JAK MAKSYMALNIE SKORZYSTAĆ Z TREŚCI TEJ BROSZURY?

PRZEZNACZ CODZIENNIE CZAS NA CZYTANIE I ROZMYŚLANIE.

Pytaj Boga: „Co Ty chcesz mi przez to powiedzieć?”

CZY ZNASZ KOGOŚ KTO CIERPI?

Podaruj mu egzemplarz tej broszurki. To może zmienić jego życie.

PROWADZISZ JAKIŚ BIZNES?

Podaruj egzemplarz swoim klientom, kontrahentom.

PRACUJESZ W SZPITALU, W WIEZIENIU, W OŚRODKU
REHABILITACYJNYM LUB W DOMU SPOKOJNEJ STAROŚCI?

Te codzienne rozważania to świetne narzędzie
docierania do ludzi z Bożą miłością!

Spis Treści

1 Czerwiec	Sobota	8
2 Czerwiec	Niedziela	9
3 Czerwiec	Poniedziałek	10
4 Czerwiec	Wtorek	11
5 Czerwiec	Środa	12
6 Czerwiec	Czwartek	13
7 Czerwiec	Piątek	14
8 Czerwiec	Sobota	15
9 Czerwiec	Niedziela	16
10 Czerwiec	Poniedziałek	17
11 Czerwiec	Wtorek	18
12 Czerwiec	Środa	19
13 Czerwiec	Czwartek	20
14 Czerwiec	Piątek	21
15 Czerwiec	Sobota	22
16 Czerwiec	Niedziela	23
17 Czerwiec	Poniedziałek	24
18 Czerwiec	Wtorek	25
19 Czerwiec	Środa	26
20 Czerwiec	Czwartek	27
21 Czerwiec	Piątek	28
22 Czerwiec	Sobota	29
23 Czerwiec	Niedziela	30
24 Czerwiec	Poniedziałek	31
25 Czerwiec	Wtorek	32
26 Czerwiec	Środa	33
27 Czerwiec	Czwartek	34
28 Czerwiec	Piątek	35
29 Czerwiec	Sobota	36
30 Czerwiec	Niedziela	37
1 Lipiec	Poniedziałek	39
2 Lipiec	Wtorek	40
3 Lipiec	Środa	41
4 Lipiec	Czwartek	42
5 Lipiec	Piątek	43
6 Lipiec	Sobota	44
7 Lipiec	Niedziela	45
8 Lipiec	Poniedziałek	46
9 Lipiec	Wtorek	47
10 Lipiec	Środa	48
11 Lipiec	Czwartek	49
12 Lipiec	Piątek	50
13 Lipiec	Sobota	51
14 Lipiec	Niedziela	52
15 Lipiec	Poniedziałek	53

16 Lipiec	Wtorek	54
17 Lipiec	Środa	55
18 Lipiec	Czwartek	56
19 Lipiec	Piątek	57
20 Lipiec	Sobota	58
21 Lipiec	Niedziela	59
22 Lipiec	Poniedziałek	60
23 Lipiec	Wtorek	61
24 Lipiec	Środa	62
25 Lipiec	Czwartek	63
26 Lipiec	Piątek	64
27 Lipiec	Sobota	65
28 Lipiec	Niedziela	66
29 Lipiec	Poniedziałek	67
30 Lipiec	Wtorek	68
31 Lipiec	Środa	69
1 Sierpień	Czwartek	71
2 Sierpień	Piątek	72
3 Sierpień	Sobota	73
4 Sierpień	Niedziela	74
5 Sierpień	Poniedziałek	75
6 Sierpień	Wtorek	76
7 Sierpień	Środa	77
8 Sierpień	Czwartek	78
9 Sierpień	Piątek	79
10 Sierpień	Sobota	80
11 Sierpień	Niedziela	81
12 Sierpień	Poniedziałek	82
13 Sierpień	Wtorek	83
14 Sierpień	Środa	84
15 Sierpień	Czwartek	85
16 Sierpień	Piątek	86
17 Sierpień	Sobota	87
18 Sierpień	Niedziela	88
19 Sierpień	Poniedziałek	89
20 Sierpień	Wtorek	90
21 Sierpień	Środa	91
22 Sierpień	Czwartek	92
23 Sierpień	Piątek	93
24 Sierpień	Sobota	94
25 Sierpień	Niedziela	95
26 Sierpień	Poniedziałek	96
27 Sierpień	Wtorek	97
28 Sierpień	Środa	98
29 Sierpień	Czwartek	99
30 Sierpień	Piątek	100
31 Sierpień	Sobota	101
Bibliografia		106

NIEZWYKŁA MIŁOŚĆ BOGA DO CIEBIE

*„Abyście potrafili pojąć... jaka jest szerokość i długość, wysokość i głębokość... miłości Chrystusa”.
List do Efezjan 3,18*

Apostoł Paweł pisał: „Modłę się, byście przez Jego Ducha zostali posileni mocą w wewnętrznym człowieku, stosownie do bogactwa Jego chwały. Proszę też, aby Chrystus przez wiarę zadomowił się w waszych sercach, abyście – zakorzenieni i ugruntowani w miłości – potrafili pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, wysokość i głębokość, i poznać wykraczającą poza zdolności poznawcze miłość Chrystusa – abyście zostali wypełnieni całą pełnią Boga” (w. 16-19). Pomimo naszych najlepszych intencji nadal grzeszymy. W efekcie źle się ze sobą czujemy. Szatan wykorzystuje nasze poczucie winy i potępienia, zasiewając wątpliwości co do Bożej miłości do nas. Jeśli jednak Bóg umiłował cię na tyle, że posłał swojego Syna, aby umarł za ciebie, gdy byłeś jeszcze zgubionym grzesznikiem, możesz być pewien, że nie zmienisz swojego zdania o tobie, gdy jako Jego odkupione dziecko nadal zmagasz się z grzechem. Poczucie winy z powodu grzechu jest w rzeczywistości dowodem na to, że naprawdę jesteś dzieckiem Bożym. Kiedy narodziłeś się na nowo, stałeś się odrodzonym duchem, żyjącym w nieodrodzonym ciele. Kiedy więc pozwolisz, aby grzech wkraść się do twojego życia, twój odrodzony duch reaguje: „Zabierz to stąd, jest to sprzeczne z tym, kim jestem”. Nie chodzi o to, że Bóg przestaje cię kochać, kiedy zgrzeszysz, ale że grzech jest nie mile widzianym gościem, z powodu którego czujesz się winnym i który okrada cię z zaufania do Boga. Jeśli więc zgrzeszyłeś, pokutuj, przyjmij Boże przebaczenie i idź naprzód silniejszy i mądrzejszy.

LEKARSTWO NA LĘKI (1)

„Wszelką troskę swoją złożcie na Niego”.

1 List Piotra 5,7

Lęk to przesadny niepokój, a jeśli nie zostanie opanowany, może okraść Cię z tak ważnych wartości, jak zaufanie, radość, pokój, dobry humor i właściwa perspektywa. Lęk wynika z obsesji na punkcie czegoś; próby zrozumienia tego, co się stało, potrzeby dociekania, co myślą inni, zmagania się z podjęciem decyzji, co zrobić. „Zaufaj Panu całym sercem i nie polegaj na własnym zrozumieniu; Na wszystkich swoich drogach zwracaj się do Niego, a On będzie kierował twoimi ścieżkami” (Prz 3,5-6). Zaufanie zakłada życie z pytaniami bez odpowiedzi i zadowalanie się wiedzą, że Bóg wie to, czego ty nie wiesz. Nigdy nie będziesz miał odpowiedzi na wszystkie pytania. Nigdy nie będziesz wszystkiego rozumiał. Nawet apostoł Paweł przyznał: „Cząstkowa jest nasza wiedza” (1Kor 13,9). Kuracja lęku zaczyna się od zaakceptowania tych trzech faktów. Po pierwsze, Bóg wie wszystko. Po drugie, Bóg nigdy nie jest zaskoczony. Po trzecie, Bóg zawsze ma rozwiązanie. Masz wybór: możesz sam ponieść swój ciężar lub rzucić go na Pana. „Jemu powierzajcie wszystkie troski i zmartwienia, bo On zawsze o was myśli i interesuje się wszystkim, co was dotyczy” (1P 5,7). By nauczyć się żyć w ten sposób, potrzebujesz cierpliwości i praktyki, więc nie spodziewaj się cudu z dnia na dzień. Sekret polega na tym, aby oddać swój niepokój Bogu o ten raz więcej niż go zabierasz. Naucz się łapać siebie na gorącym uczynku. Kiedy pojawia się niepokój, powiedz: „Panie, to nie moje, to Twoje. Więc daję ci to”. Wypróbuj ten sposób przez następne trzydzieści dni i zobacz, co się stanie.

LEKARSTWO NA LĘKI (2)

„Lecz ty na Pana przerzuć swoje brzemiona, On ciebie podtrzyma”.
Psalm 55,23

Hannah Whitall Smith opowiada historię, która wydarzyła się około stu lat temu, a mimo to jest tak aktualna, jak jutrzejsza gazeta. Rolnik z koniem i wozem zauważa idącego mężczyznę z ciężkim workiem na plecach, więc proponuje mu podwiezienie. Nieznajomy zgadza się i wspina na wóz. Nadal jednak ugina się pod ciężarem swojego worka. Rolnik pyta: „Dlaczego nie odstawisz worka?”. Nieznajomy odpowiada: „To byłoby zbyt wiele, aby o to prosić. Jestem wdzięczny, że mnie wiesz, nie śmiałybym oczekiwać, że wiozłbyś także worek”. To właśnie robimy, gdy przyjmujemy Bożą ofertę zbawienia, ale upieramy się, że sami będziemy dźwigać nasze ciężary. „Lecz ty na Pana przerzuć swoje brzemiona, On ciebie podtrzyma”. Bóg nie zacznie pracować nad problemem, dopóki Mu go nie przekażesz; zaangażuje się, gdy zostanie o to poproszony. Czekamy, aż się rozpadniemy, a potem zastanawiamy się, dlaczego Bóg nie pomaga. „Nie macie, bo nie prosicie” (Jk 4,2). Czy prosisz Boga o pomoc? Złożyłeś problem w Jego ręce, mając pewność, że rozwiąże go dla twojego dobra i cierpliwie czekasz aż to zrobi? Nie oznacza to, że masz być bierny i siedzieć bezczynnie, nic nie robiąc. Rób to, co uważasz za słuszne i co daje ci pokój. Naucz się odróżniać swoją wolę od Bożej i przestań się frustrować, próbując robić to, co może zrobić tylko Bóg.

LEKARSTWO NA LĘKI (3)

*„Nie troszczcie się więc...”
Ewangelia Mateusza 6,31*

Dobrze jest mieć cel na przyszłość i plan jego realizacji. Ale nie jest dobrze wybiegać w przyszłość i martwić się wszystkim, co może pójść nie tak. To sieje niepokój, który nie powinien mieć miejsca w twoim umyśle, jako odkupionego dziecka Bożego. „Nie troszczcie się więc i nie mówcie: Co będziemy jeść? Albo: Co będziemy pić? albo: Czym się będziemy przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego [Jego sposobu postępowania i bycia sprawiedliwym], a wszystko inne będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne zmartwienia” (w. 31-34). Wersety te można sprowadzić do jednego zdania: każdego dnia ufaj, że Bóg się o ciebie zatroszczy i przestań wybiegać w przyszłość. Każdego ranka Bóg dawał Izraelitom jednodniowy zapas żywności. Jeśli próbowali zebrać więcej – jedzenie zepsuło się. Przesłanie Boga było proste: „Każdego dnia będę cię prowadzić i zaopatrywać”. Niepokój niszczy. Kiedy więc odczuwasz niepokój, oprzyj się na Słowie: „Niewyczerpane są objawy łaski Pana, miłosierdzie Jego nie ustaje. Każdego poranku objawia się na nowo, wielka jest wierność twoja” (Lm 3,22-23).

LEKARSTWO NA LĘKI (4)

„Gdyż byleś schronieniem... ubogiemu w jego niedoli”

Księga Izajasza 25,4

Kiedy zaczniesz martwić się o przyszłość, przypomnij sobie, przez co Bóg już cię przeprowadził. On sprawił, że wyszedłeś cało z sytuacji, w których wydawało się, że ich nie udzwigniesz, prawda? Nic nie jest w stanie odłączyć cię od Jego miłości (zob. Rz 8,38-39). Twoje lęki jednak mogą pozbawić cię poczucia bezpieczeństwa, jakie przynosi Jego miłość. Pewna autorka napisała: „Byłam osobą, która chciała wszystko zrozumieć, bo dzięki temu czułam, że mam kontrolę. Nie umiałam zaufać i nie wiedzieć. Przez cały dzień krążyły mi po głowie myśli w rodzaju: dlaczego się tak zachowałam, co ktoś myśli o mojej decyzji zakupu nowego samochodu, dlaczego Bóg nie odpowiedział jeszcze na moją modlitwę o awans w pracy itp. Zastanawiałam się, czy może robię coś złego, czy nie mam wystarczającej wiary. Te „dlaczego” w mojej głowie zdawały się nigdy nie kończyć i sprawiały, że czułam się nieszczęśliwa. Mój umysł był domem dla wszelkiego rodzaju nieproszonych gości (dręczących myśli) po prostu dlatego, że nigdy nie powiedziałam im swojego nie. Zastanawiałam się, analizowałam, wyobrażałam sobie, martwiłam się, gryzłam się i niepokoiłam do tego stopnia, że byłam całkowicie wyczerpana... Aż Bóg pokazał mi, że jestem uzależniona od rozumowania i że muszę z niego zrezygnować. Nie stało się to z dnia na dzień, ale za każdym razem, gdy rozpoczynałam swoją umysłową gimnastykę, mówiłam sobie, że nie będę się martwić ani próbować tego zrozumieć. Stopniowo uczyłam się zawierzać swoje życie Bogu”. Dzisiaj Bóg chce być twoim zaopatrzywcem, przewodnikiem, doradcą, obrońcą i twoim „wszystkim we wszystkim”. Oprzyj się więc na jego Słowie, które mówi: „Gdyż byleś schronieniem... ubogiemu w jego niedoli”.

CZY MODLISZ SIĘ O SWOJE DZIECI?

*„Wszak za moich dni będzie panował pokój i bezpieczeństwo”
2 Księga Królewska 20,19*

WBiblii czytamy: „Wtedy Izajasz rzekł do Hiskiasza: Słuchaj słowa Pana! Oto idą dni, że wszystko, co jest w twoim domu i co zgromadzili twoi ojcowie... zostanie zabrane do Babilonu; nic nie pozostanie – mówi Pan. A z twoich wnuków, którzy od ciebie pochodzą będą... wybiorą niektórych, aby zostali podkomorzymi w pałacu króla babilońskiego. Wtedy Hiskiasz rzekł do Izajasza: Słowo Pana, które wypowiedziałeś, jest dobre! Pomyślał bowiem: Czemu nie, wszak za moich dni będzie panował pokój i bezpieczeństwo” (w. 16-19). Hiskiasz usłyszał, że wszystko, co odziedziczył po przodkach, zostanie utracone, a jego dzieci zostaną wprowadzone do niewoli. Zamiast jednak się przerazić i zacząć prosić Boga, by zainterweniował w ich imieniu, powiedział: „Przynajmniej za moich dni będę miał bezpieczeństwo i spokój”. Dlaczego tak zareagował? Bo był bezduszny i obojętny? Był samolubny i myślał tylko o sobie, a nie o dobru swoich dzieci? Może był fatalistą, który uznał, że skoro prorok to oznajmił, nic nie może w tej sprawie zrobić? A jednak wcześniej, kiedy prorok Izajasz oznajmił mu: „Uporządkuj swój dom, bo umrzesz i nie będziesz żył”, wołał do Boga, aby darował mu życie i otrzymał dodatkowe piętnaście lat (zob. w. 1-6). Wygląda na to, że bardziej martwił się o swoją przyszłość niż o przyszłość swoich dzieci. A ty? Czy modlisz się o swoje dzieci?

CICHY, ŁAGODNY GŁOS

*„Cichy, łagodny powiew... Gdy go Eliasz usłyszał...”
1 Księga Królewska 19,12-13*

Kiedy Izebel zagroziła życiu Eliasza, ten uciekł do jaskini. I wtedy Bóg mu powiedział: „Wyjdź i stań na górze przed Panem. A oto Pan przechodził, a wicher wielki i silny wstrząsający górami i kruszący skały szedł przed Panem; lecz w tym wichrze nie było Pana. A po wichrze było trzęsienie ziemi, lecz w tym trzęsieniu ziemi nie było Pana; a po trzęsieniu ziemi był ogień, lecz Pana nie było w tym ogniu; a po ogniu cichy, łagodny powiew... Gdy go Eliasz usłyszał...” (w. 11-13). Bóg może do ciebie przemawiać w dowolnym miejscu i czasie, przez każdego, w każdej sytuacji. Często jednak dzieli się swoimi największymi sekretami, gdy jesteś z Nim sam na sam. By usłyszeć „cichy, łagodny głos” Boga muszą zaistnieć dwa czynniki. (1) Potrzebujesz ciszy i samotności. A to będzie wymagać od ciebie odrzucenia wszystkiego innego i skupienia się na Bogu. Nie każdy zrozumie i doceni to, co robisz, ale jest to niezbędne, jeśli chcesz Go usłyszeć. (2) Potrzebujesz się do Niego zbliżyć. Przeciętny człowiek dostaje od pięćdziesięciu do stu SMS-ów i e-maili dziennie. Pomyśl o tym. Dopóki chętniej będziesz poświęcał czas, by wysłuchać innych, a nie Boga, twoje problemy nie zostaną rozwiązane, a twoja sytuacja nie ulegnie zmianie. Everett W. Sugg ujął to następująco: „Zamknij się z Bogiem w ustronnym miejscu. Tam w Duchu oglądaj Jego oblicze, nabierając mocy, aby bieć w tym wyścigu. Och, tak pragnę być zamknięty z Bogiem”.

WŁAŚCIWI LUDZIE I ODPOWIEDNIE ŚRODOWISKO

*„A On usunąwszy wszystkich...”
Ewangelia Marka 5,40*

W Biblii czytamy: „Nadeszli domownicy przełożonego synagogi i donieśli: Twoja córka umarła... Gdy Jezus to usłyszał, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bój się; tylko wierz, a będzie uzdrowiona. I nie pozwolił nikomu iść z sobą, oprócz Piotra, Jakuba i Jana oraz ojca i matki dziewczynki. I weszli do domu przełożonego, gdzie ujrzał zamieszanie i płaczących, i wielce zawodzących; A wszedłszy, powiedział: Czemu czynicie zgiełk i płaczenie? Dziecię nie umarło, ale śpi. I wyśmiali go. A On usunąwszy wszystkich... wziął dziewczynkę za rękę rzekł jej: Dziewczynko, mówię ci, wstań! I zaraz dziewczynka wstała i chodziła” (w. 35-42). Mamy tu ważną lekcję. Aby doświadczyć mocy zmartwychwstania Chrystusa, potrzebujesz odpowiednich ludzi i odpowiedniego środowiska. Tak jak oliwa i woda nie mieszają się ze sobą, tak też wiara i wątpliwości nie będą. Zauważcie, Jezus wziął ze sobą do środka Piotra, Jakuba i Jana, a wszystkich pozostałych wyprosił na zewnątrz. Czy niektórzy poczuli się urażeni i skrytykowali Go za to? Oczywiście, ale kiedy przeżywasz kryzys, musisz otoczyć się ludźmi, którzy mogą stanąć po twojej stronie w oparciu o Słowo Boże i zaufać Mu co do rezultatów. Kiedy Jair usłyszał, że jego córka zmarła, niewątpliwie pomyślał, że to koniec i nic więcej nie da się zrobić. Jezus jednak myślał inaczej. W oryginalnym tekście greckim Jezus powiedział: „Nie bój się; tylko wierz i nie ustawaj w wierze, a będzie zdrowa”. Potrzebujesz ludzi, którzy nie zwątpią, ale z wiarą będą oczekiwać na Boże rozwiązanie.

PRZELEWANY Z DOŚWIADCZENIA W DOŚWIADCZENIE

*„Nie przelewano go z jednego naczynia w drugie”.
Księga Jeremiasza 48,11*

Bóg powiedział: „Moab miał spokój od swojej młodości i spoczywał na swoich drożdżach, nie przelewano go z jednego naczynia w drugie, i nie poszedł do niewoli; dlatego zachował smak, a jego woń się nie zmieniła”. To Słowo przedstawia nam dwa obrazy: jeden fizyczny, a drugi duchowy. Na tym fizycznym widzimy jak powstaje wino poprzez przelewanie go z jednego naczynia do drugiego. W obrazie duchowym widzimy, jak Bóg nas zmienia, przeprowadzając z jednego doświadczenia w drugie. I tak jak przy produkcji wina – gdy wino przelewa się z jednego naczynia do drugiego – pozostaje osad, który należy usunąć, aby wydobyć z niego wszystkie jego walory, podobnie Bóg pozwoli, abyś znalazł się w sytuacjach, które ujawnią twoje słabości, po to, byś mógł nad nimi pracować. I bez względu na to, jak jest ci z tym niewygodnie, czy jak bardzo chcesz od tego uciec, Bóg na to nie pozwoli, dopóki twoje sprawy nie zostaną pomyślnie rozwiązane. Skąd będziesz wiedzieć, że tak się stało? Wkraczając w kolejne doświadczenie, poprzednie zostawisz za sobą. W procesie produkcji wino nie leży tyle samo czasu w każdym naczyniu. Dzieje się tak dlatego, że każde naczynie służy innemu celowi. Tylko winiarz zna przeznaczenie każdego naczynia i określa, ile czasu wino powinno w nim poleżeć. Jeśli przechodzisz z jednego doświadczenia w drugie, przeczytaj to Słowo: „Mając tę pewność, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Jezusa Chrystusa” (Flp 1,6).

CO MÓWIĄ O TOBIE?

*„Jak głoszą te wieści...”
Księga Nehemiasza 6,6*

Aby uniemożliwić Nehemiaszowi odbudowę murów Jerozolimy, jego wrogowie rozpowszechniali o nim nieprawdziwe pogłoski. „Wśród narodów krążą słuchy, a zwłaszcza Geszem to rozpowiada, że ty i Żydzi planujecie bunt; i dlatego odbudowujesz mur. Ponadto jak głoszą te wieści, zamierzasz zostać ich królem” (w. 6). Nie możesz kontrolować tego, co ludzie myślą ani powstrzymać ich od mówienia, ale możesz zdecydować, jak chcesz na to zareagować. Nehemiasz tak zrobił: „Wysłałem do nich posłańców z taką odpowiedzią: Wielkiej pracy się podjąłem i nie mogę przybyć. Po cóż by miała ustać ta praca, gdybym ją przerwał, aby przybyć do was? Wtedy oni po czterykroć przysyłali do mnie takie samo wezwanie, a ja tak samo im odpowiadałem” (w. 3-4). Ta historia uczy trzech ważnych zasad. (1) Nie poświęcaj krytykowi więcej uwagi niż przyjacielowi. Dla Nehemiasza bardziej liczyli się ludzie, którzy byli z nim niż ci, którzy byli przeciwko niemu. Zamiast więc próbować zmienić ich nastawienie, zmienił bieg i ruszył do przodu. (2) Miej świadomość, że wraz z okazją pojawi się sprzeciw. Apostoł Paweł napisał: „Tutaj otwierają się szeroko drzwi do wielkiego dzieła, choć wielu mi się sprzeciwia” (1Kor 16,9). Krytyka jest oznaką szacunku: gdyby ci się nie powiodło, nawet by cię nie zauważyli. (3) Pamiętaj, że to wielkie bitwy przynoszą wielkie zwycięstwa. Szatan nie wyśle ci telegramu gratulacyjnego, ponieważ zdecydowałeś się pełnić wolę Bożą; raczej będzie z tobą walczył na każdym kroku. Ale „większy jest ten, który jest w was, niż ten, który jest na świecie” (1J 4,4).

POŚWIĘCENIE I UPROSZCZENIE

*„Będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu,
idąc drogą, kładąc się i wstając”.
Księga Powtórzonego Prawa 5,7*

Doktor Armand Nicholi, psychiatra z Uniwersytetu Harvarda, został zaproszony do wygłoszenia przemówienia na konferencji w Białym Domu na temat kondycji rodziny amerykańskiej. Wyjaśnił, że z powodu zapracowanego stylu życia rodziców są oni nieobecni w życiu swoich dzieci, a to wywołuje taki sam skutek, jak rozwód. Badania międzykulturowe pokazują, że rodzice w Stanach Zjednoczonych spędzają ze swoimi dziećmi mniej czasu niż rodzice w niemal każdym innym kraju na świecie. Od pokoleń ojcowie poświęcali się wyłącznie swojej pracy zawodowej. Obecnie jednak do pracy poszły również matki, które są wyczerpane ze względu na dodatkowe obciążenia obowiązkami domowymi. W rezultacie w domu nie ma nikogo, kto mógłby zaspokoić potrzeby samotnych przedszkolaków i dzieci z kluczem na szyi. Nicholi podkreślił niezaprzeczalny związek pomiędzy zaburzoną relacją rodzic-dziecko, a obserwowanym wzrostem problemów psychicznych. „Jeśli tendencja się utrzyma, poważne problemy zdrowotne w kraju będą nieuniknione” – stwierdził. Z roku na rok coraz więcej dzieci cierpi na depresje, zaburzenia lękowe i ataki paniki. Liczba ta będzie nadal rosła wraz ze wzrostem liczby rozwodów, brakiem zainteresowania problemami dziecka, nasileniem się zjawiska przemocy i molestowania. Zapytasz, co można zrobić? Poświęcenie i uproszczenie! Nawet jeśli oznacza to zrezygnowanie z pewnych rzeczy materialnych i uproszczenie stylu życia, spędzaj czas ze swoimi dziećmi! Bóg nakazał Izraelitom: „Będziesz je wpajając w twoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu”.

ŁASKA I UFNA ODWAGA

*„Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski”.
List do Hebrajczyków 4,16*

Jeśli czujesz się niegodny, aby zbliżyć się do Boga w modlitwie, zatrzymaj się i przeczytaj te słowa: „Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski Bożej... abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę, ku pomocy w stosownej porze” (w. 16). Słowo „łaska” oznacza „niezasłużoną życzliwość, miłosierdzie, przychyłność i pomoc, gdy jej potrzebujesz”. Zwróć uwagę na trzy ważne rzeczy. (1) Kiedy potrzebujesz łaski, możesz przyjść do Boga z całkowitą ufnością. Dlaczego? Ponieważ przychodzisz do tronu łaski i miłosierdzia, a nie do tronu sądu. Wszystkie twoje grzechy – przeszłe, teraźniejsze i przyszłe – zostały zapłacone w chwili, gdy Jezus powiedział: „Wykonało się”. Szatan, którego Biblia nazywa „oskarżycielem”, chce, byś czuł się potępiony, winny i niegodny zbliżenia się do Boga. Ale w chwili, gdy zaufałeś Chrystusowi, Bóg przyodział cię w sprawiedliwość Chrystusa, dlatego zawsze możesz przyjść do Niego z ufnością. (2) Kiedy potrzebujesz więcej łaski, módl się więcej. Bóg ma całą łaskę potrzebną, by ci pomóc, ale musisz udać się przed Jego tron i o nią poprosić. Chrześcijanin, który się nie modli, jest chrześcijaninem pozbawionym łaski. W Biblii czytamy: „Wzrastajcie w łasce” (2P 3,18), a jeśli nie modlisz się codziennie, nie wzrastasz też w swoim życiu duchowym. Co możesz zrobić? Spędzaj więcej czasu w pobliżu tronu udzielającego łaski. (3) Łaska Boża jest udzielana w zależności od twojej potrzeby w danym momencie. On nie da ci jutrzejszej łaski aż do jutra, więc nie zwracaj sobie głowy proszeniem o nią. Ale nie martw się: zapas łaski, jaki masz w Chrystusie, nie wyczerpie się jutro ani nigdy! Oznacza to, że zawsze będziesz mile widziany, niezależnie od tego, jak często będziesz przychodzić do tronu łaski.

DWIE ZASADY

*„Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść”.
Księga Rodzaju 2,16*

Adam miał idealną pracę, doskonały dom, idealne małżeństwo i niczym nieskażone środowisko – wszystko to, do czego dążymy. Jak to było możliwe? Dzięki jego relacji z Bogiem! Właściwie Bóg dał mu dwie zasady, według których miał żyć: „Z każdego drzewa ogrodu możesz jeść do woli; ale z drzewa poznania dobra i zła nie będziesz jadł, bo w dniu, w którym z niego zjesz, na pewno umrzesz” (w. 16-17). Oto dwie zasady. (1) To, co otrzymasz od Boga w zamian za to, z czego zrezygnujesz, będzie zawsze większe i lepsze. „Z każdego drzewa ogrodu możesz jeść do woli”. My jednak często – podobnie jak religia legalistyczna – patrzymy na ten werset czy podobne teksty w Piśmie Świętym, skupiając się głównie na tym, czego nam nie wolno. Faktem jest, że jeśli na naszej liście więcej jest zakazów niż tego, co nam wolno, poważnie rozmijamy się z intencją Bożego Słowa. Życie chrześcijańskie powinno być zdefiniowane przez to, czym możesz się cieszyć, a nie przez to, co jest zakazane. (2) Jeśli żyjesz zgodnie ze Słowem Bożym, a nie według własnych impulsów, jesteś błogosławiony. „Oby ich serce było takie... aby przestrzegali wszystkich moich przykazań... aby dobrze się im powodziło” (Pwt 5,29). Jediną rzeczą, której Bóg nam odmawia, jest prawo do samodzielnego decydowania o tym, co jest dobre, a co złe, ponieważ wie, że nie mamy do tego kwalifikacji. Mamy żyć według Bożego objawienia, a nie ludzkich skłonności. Bóg w swojej miłości i mądrości ustanowił to ograniczenie, aby nas chronić i błogosławić.

NIE BÓJ SIĘ IŚĆ

*„Ty wejdiesz... A On sam pójdzie przed tobą”.
Księga Powtórzonego Prawa 31,7-8*

Kiedy Bóg mówi ci „idź”, przypomnij sobie, że każdy szczegół twojej przyszłości jest już Mu znany. Wieki temu, kiedy kartograf narysował już to, co wiedział o ówczesnym świecie, na krawędziach pergaminu często rysował smoka. Miało to być znakiem dla odkrywców, że wkraczają na nieznane terytorium na własne ryzyko. Wielu jednak nie uważało smoka za znak ostrzegawczy, ale za przepowiednię. Przewidywali katastrofę, gdyby wykroczyli poza znane sobie terytorium, a strach skutecznie powstrzymywał ich przed dalszym odkrywaniem nowych lądów i ludów. Byli jednak i tacy, bardziej żądni przygód podróżnicy, dla których smok oznaczał możliwości i bramę do nowych światów wartych odkrycia. Każdy z nas ma przed oczyma mentalną mapę zawierającą informacje, których używamy jako wskazówki na początku każdego dnia. I podobnie jak mapy z dawnych czasów, nasze mentalne mapy mają krawędzie, a czasami te krawędzie wydają się być naznaczone smokami lub strachami. Boimy się porażki, odrzucenia, wyśmiania, tego, że nie będziemy mieli dość lub że stracimy to, co mamy. Jeśli tak się dzisiaj czujesz, przeczytaj słowa, które Bóg wypowiedział do swego ludu, gdy stali na progu Ziemi Obiecanej, nie wiedząc, co ich czeka, gdy do niej wejdą: „Pan jest Tym, który pójdzie przed tobą”. Zapisz więc swój cel, opracuj strategię i ustal termin. Następnie powierz to Bogu, wierząc, że On poszedł przed tobą, aby przygotować drogę.

ZASTANÓW SIĘ DOBRZE, ZANIM ZACZNIESZ MÓWIĆ

*„Kto nie powściąga swoich warg, gotuje sobie zgubę”.
Księga Przysłów 13,3*

Oto werset biblijny, który wszyscy powinniśmy zapamiętać: „Strzegący ust własnych chroni swoje życie; kto warg nie powściąga, szykuje sobie zgubę” (w. 3). Mówiąc najprościej, twoja skłonność do mówienia zanim pomyślisz, będzie wpędzać cię w kłopoty. Jest taka historia o pewnym sprzedawcy odkurzaczy, któremu przydzielono dość odległy obszar wiejski. Swoją pierwszy dzień w pracy rozpoczął od objeżdżania gospodarstw, próbując coś sprzedać. Kiedy zapukał do drzwi jednego z kolejnych domostw, otworzyła mu gospodyni. Sprzedawca bez pytania przepchnął się obok niej do kuchni i powiedział: „Sprzedaję odkurzacze”. Zszokowana kobieta zdążyła rzucić: „Proszę pana, chwileczkę!”. On jednak naciskał: „Zanim pani cokolwiek powie, chciałbym pani coś pokazać”. Następnie szybko sięgnął do torby, wyciągnął wiaderko pełne pyłu i wysypał je na podłogę. „Jeśli mój odkurzacz nie zbierze całego tego brudu” – przechwalał się – „to ja go zjem!”. Ta spojrzała na niego i powiedziała: „Więc lepiej niech się pan za to zabierze, bo nie mamy prądu!”. Jak często musimy zjadać słowa, które tak lekkomyślnie rzucamy na podłogę codziennego życia? Bądź ostrożny. Jezus powiedział, że pewnego dnia zdamy sprawę z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiemy (zob. Mt 12,36). Nieznany poeta napisał: „Uważaj na słowa, które wypowiadasz, staraj się, aby były łagodne i miłe”. Nigdy nie wiesz, które z nich będziesz musiał zjeść. Jeśli więc nie chcesz jeść swoich słów, zastanów się dobrze, zanim zaczniesz mówić.

JAK WYCHOWAĆ MŁODOCIANEGO PRZESTĘPCĘ?

*„Bo sieją wiatr i będą zbierać burze”
Księga Ozeasza 8,7*

Według pewnego chrześcijańskiego przywódcy można to zrobić w następujący sposób. (1) Kiedy twoje dziecko jest jeszcze małe, daj mu wszystko, czego zapagnie. W ten sposób będzie myślało, że wszystko mu się należy. (2) Kiedy podłapie przekleństwa i sprośne dowcipy, śmieję się z nich i zachęcaj go. Gdy dorośnie, będzie uczył się bardziej niewybrednych zwrotów, które wprawiają cię w osłupienie. (3) Nigdy nie dawaj mu żadnego duchowego przygotowania. Poczekaj, aż skończy dwadzieścia jeden lat i pozwól mu decydować o sobie. (4) Unikaj używania słowa „złe”. To wpędzi twoje dziecko w kompleks poczucia winy. Później, gdy zostanie aresztowane za kradzież samochodu, będzie czuło się ofiarą i uważało, że całe społeczeństwo obróciło się przeciwko niemu. (5) Sprzątaj po nim jego książki, buty i ubrania. Zrób wszystko, żeby nauczyło się zrzucania całej odpowiedzialności na innych. (6) Pozwól mu przeczytać wszystkie drukowane materiały, jakie wpadną mu w rękę [nie monitoruj jego korzystania z Internetu ani z programów telewizyjnych]. Sterylizuj sztucce, ale pozwól mu karmić swój umysł śmieciami. (7) Często kłóć się w jego obecności; gdy później jego związek się rozpadnie, nie będzie zbyt zaskoczone. (8) Zaspokajaj jego wszelkie pragnienia jedzenia, picia i wygody. Każde zmysłowe pragnienie powinno zostać zaspokojone; odmowa może prowadzić do szkodliwych frustracji. (9) Daj swojemu dziecku tyle pieniędzy, ile chce. Nie każ mu zarabiać na sobie. Dlaczego miałyby mieć tak ciężko jak ty? (10) Stawaj po jego stronie przeciwko sąsiadom, nauczycielom i policjantom; cały świat jest przeciwko niemu. (11) Kiedy wpadnie w poważne kłopoty, znajdź sobie wymówki typu: „I tak nie udałoby mi się cokolwiek z nim zrobić dobrego; to po prostu czarna owca”. (12) Przygotuj się na życie pełne smutku”.

BÓG BŁOGOSŁAWI CIĘŻKĄ PRACĘ, NIE – LENISTWO

*„Kto nie chce pracować, niechaj też i nie je”.
2 List do Tesaloniczan 3,10*

Współczucie bez obligowania do odpowiedzialności jest po prostu pobłażaniem. Biblia uczy, że mamy obowiązek nakarmić tych, którzy naprawdę są głodni i nie są w stanie sami się utrzymać. Ale nie oszukujmy się: są osoby, które wolą głodować niż iść do pracy. Salomon pisał: „Lenistwo pogrąża w głęboki sen, a człowiek gnuśny cierpi głód” (Prz 19,15). Stulecia później apostoł Paweł wyraził się jeszcze dosadniej: „Bo już gdy byliśmy z wami, nakazaliśmy wam: Kto nie chce pracować, niechaj też i nie je”. Posłuchajcie, co Salomon mówił o leniu: „Leniwy nie piecze tego, co upolował” (Prz 12,27); „Leniwy zanurza rękę w misie, lecz do ust jej nie podnosi” (Prz 19,24). To dopiero lenistwo! Chce, żeby jego chleb był posmarowany masłem, ale oczekuje, że zrobi to dla niego ktoś inny. Jeśli zabije jelenia podczas polowania, nie oczyści nawet mięsa i nie ugotuje go; chce, żeby ktoś inny mu je ugotował i podał. O czym mówi tutaj Biblia? Mówi o osobie, która nigdy nie rozpoczyna pracy; a jeśli ją jakąś jej zlecisz albo jej nie dokończy, albo zrobi to połowicznie. Następnie Salomon podsumowuje wszystko jedną celną ripostą: „Pożądanie zabija leniwego, bo jego ręce nie chcą pracować” (Prz 21,25). Nie ma innego wyjścia: jeśli chcesz Bożego błogosławieństwa w swoim życiu, musisz chcieć pracować!

ZACZNIJ WCZEŚNIE

*„Wychowuj dziecko odpowiednio do drogi, którą ma iść”
Księga Przysłów 22,6*

WBiblii czytamy: „Wychowuj dziecko odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej, gdy się zestarzeje” (w. 6). Zwróć uwagę na słowo „dziecko”. Musisz zacząć wcześniej. Dlaczego? (1) Jego wola jest elastyczna. Gałązkę łatwiej nagiąć niż pień. We wczesnych latach wola twojego dziecka jest jak miękka glina: plastyczna i podatna. To właśnie wtedy, gdy dziecko jest jeszcze młode, masz „wyznaczać mu drogi”, ponieważ kiedy dorośnie, jego „drogi będą już wytyczone”. Hebrajskie wyrażenie przetłumaczone jako „wychowuj lub trenuj”, odnosi się do formowania winorośli, by rosła w określonym kształcie i kierunku. Jeśli będziesz czekać, może być za późno! (2) Wciąż jest nadzieja. „Karć swego syna, póki jest nadzieja, lecz czyn to z rozważą, by przypadkiem duszy mu nie zniszczyć” (Prz 19,18). Kiedy rodzic mówi, że jego dzieci są beznadziejne, często oznacza to, że zaniedbał formowania ich, gdy była jeszcze nadzieja. Posłuchaj przynaglenia, jakie słyhać w słowach Salomona: „Kto dzieci nie karci, ma je w nienawiści; kto prawdziwie kocha, strofuje je zawczasu” (Prz 13,24). Hebrajskie słowo tłumaczone jako „zawczasu” odnosi się do świtu, czyli wczesnej pory dnia. Zacznij więc wcześniej! Może masz teraz w domu słodkiego brzdąca przypominającego aniołka. Pewnego jednak dnia małe nóżki staną się dłuższe, a skrzydełka – krótsze. Czasem nawet małemu aniołkowi mogą wyrosnąć rogi! Dopóki twoje dziecko jest małe, bardziej podatne i gotowe do słuchania twoich rad, ucz je, jak żyć na sposób Boży. Jeśli to zrobisz, nigdy nie będziesz tego żałować.

EWANGELIZUJ LUB SKOSTNIEJ (1)

*„Będziecie mi świadkami...”
Dzieje Apostolskie 1,8*

Trener Vince Lombardi prowadził drużynę piłkarską Green Bay Packers od zwycięstwa do zwycięstwa. Pewnego jednak dnia Packersi przegrali z drużyną, z którą powinni byli poradzić sobie z łatwością. Lombardi zebrał więc swój zespół. Włożył rękę do torby i wyciągnął piłkę. Ze swoim niepowtarzalnym uśmiechem powiedział: „Panowie, to jest piłka nożna!”. Innymi słowy, nadszedł czas, aby wrócić do podstaw. Jezus jest wodzem [naszego] zbawienia” (Hbr 2,10). A tuż przed odejściem do nieba dał nam plan gry: „Otrzymacie moc Ducha Świętego, gdy zstąpi na was; i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Zwykle czyjeś ostatnie słowa są tymi najważniejszymi. Prowadzi nas to do pytania, do kogo mówił Jezus. Do ciebie! „Ty będziesz mi świadkiem”. Jest dzisiaj wielu ludzi, którzy nigdy nie pójdą do kościoła. Ich jedyną szansą, by usłyszeli Ewangelię, możesz być ty, poprzez to, co od ciebie usłyszą i co zobaczą w twoim życiu. Czym jest ta „moc”, o której mówił Jezus? Greckie słowo oznaczające „moc” to dynamos, od którego pochodzi słowo dynamit. Dynamit to siła wybuchowa, która odpowiednio wykorzystana może usunąć każdą przeszkodę stojącą na drodze rozwoju. Nigdy nie byłeś w seminarium i nie czujesz się kompetentny, by dzielić się Ewangelią? Bóg nie powołuje wykwalifikowanych – On kwalifikuje powołanych, napełniając ich swoim Duchem, by przez nich dotrzeć do cierpiącego świata. Dziś zostałeś do tego powołany.

EWANGELIZUJ LUB SKOSTNIEJ (2)

*„Pan zaś codziennie dodawał do ich grona tych,
którzy dostępowali zbawienia”.*

Dzieje Apostolskie 2,47

Kościół ma tylko dwie możliwości: ewangelizować lub skostnieć. Jeśli nie dzielimy się naszą wiarą z osobami spoza Kościoła albo jesteśmy w stanie podtrzymania życia, albo już w agonii. Rozwój nowotestamentowego Kościoła opisano słowami: „Pan zaś codziennie dodawał do ich grona tych, którzy dostępowali zbawienia”. Wierzący nie tylko wywierali wpływ na każdą grupę społeczną, ale nawet ich wrogowie mówili: „Przyszli tu także ci, którzy wyrócili świat do góry nogami” (Dz 17,6). Czy gdyby twój kościół zamknął jutro swoje drzwi, czy ktokolwiek poza twoim zbożem by to zauważył? Pomyśl o pierwszych wierzących. Ich zadanie wydawało się geograficznie niemożliwe: większość ludzi nadal wierzyła, że świat jest płaski. Nie mieli możliwości podróżowania samolotem, nie mieli radia, telewizji, drukarni, Internetu ani żadnych innych nowoczesnych środków przekazu Ewangelii. Wydawało się to prawnie niemożliwe. Władze zabroniły im przemawiania w imieniu Jezusa. Wydawało się to też społecznie niemożliwe: w końcu kto chciałby słuchać jakichś Galilejczyków, pozbawionych kultury i klasy? A jednak dzięki mocy Ducha Świętego byli świadkami i ludzie słuchali. Zrobili tak wiele, mając tak niewiele, a my, jak się wydaje, robimy tak niewiele, mając tak wiele. Szacuje się, że gdyby zaledwie 10 procent członków przeciętnego kościoła poważnie podeszło do ewangelizacji, liczba jego wiernych podwoiłaby się w ciągu jednego roku. Nawiasem mówiąc, słowo „męczennik” pochodzi od starożytnego greckiego terminu prawnego oznaczającego „świadka”. Ci pierwsi wierzący zdobywali świat dla Chrystusa, ponieważ byli gotowi oddać życie za Jego sprawę. Ty też musisz być.

MOJE CODZIENNE WYZNANIE WIARY (1)

*„A Jezus odpowiedział... to, co mówi, spełni mu się”.
Ewangelia Marka 11,22-23*

Jezus nauczał, że kiedy będziemy wypowiadać Jego Słowo z wiarą, „otrzymamy” wszystko, co wypowiemy. To potężna wiara! Kiedy wypowiadasz żywe Słowo Boże odnośnie swojej sytuacji, jest to jak naciśnięcie przełącznika. Jego moc zostaje aktywowana, a Jego obietnice zaczynają się spełniać. Zatem rozpoczynaj każdy dzień od wypowiadania nad swoim życiem następujących fragmentów Pisma Świętego. (1) „Oto dzień, który uczynił Pan; weselmy i radujmy się w Nim” (Ps 118,24). Wyznając: „Panie, dziękuję Ci za dar tego dnia. Będę celebrować Twoją dobroć i cieszyć się każdą jej chwilą. (2) „Niewyczerpane są objawy łaski Pana, Jego miłosierdzie nie ustaje. Każdego poranku objawia się na nowo” (La 3,22-23). Wyznając: „Panie, chcę dzisiaj oddawać Ci cześć wszystkim, co robię. A jeśli zawiodę i upadnę, nadal będę chodzić w Twoim miłosierdziu i łasce”. (3) „Wszchemocny Pan dał mi język uczonych, abym umiał spracowanemu odpowiedzieć miłym słowem” (Iz 50,4). Wyznając: „Panie, będę wiedział, co powiedzieć, bo mnie pouczyłeś i dałeś mi język uczonych”. (4) „Ruszaj, gdyż to dzisiaj wyda Pan Syserę w twoje ręce; oto Pan ruszył już przed tobą” (Sdz 4,14). Wyznając: „Panie, niezależnie od tego, co mnie dzisiaj spotka, Ty będziesz mnie bronił, chronił i usprawiedliwiał. Dlatego dzisiaj będę chodzić w Twojej radości, przychylności, miłosierdziu, przewodnictwie, ochronie i błogosławieństwie”.

MOJE CODZIENNE WYZNANIE WIARY (2)

*„Błogosławiony niech będzie Pan! Codziennie darzy
nas powodzeniem [dobrodziejstwem]”.*

Psalm 68,20

Kiedy wypowiadasz słowa wiary w swoim życiu w oparciu o Słowo Boże, Jezus naucza, że „to, co mówisz, spełni ci się” (zob. Mk 11,23). Dawid nazywa błogosławieństwa Boże „dobrodziejstwami” i twierdzi, że Bóg „codziennie obdarza nas dobrodziejstwami”. Zwróć uwagę na słowo „darzy” czy – jak w innych tłumaczeniach – „obsypuje, obładowuje”. Nie mówimy tutaj o pojemności filiżanki, ale o wywrotce! Bóg czeka i chce zrobić to dla ciebie. Dlatego psalmista pisał: „Błogosław, duszo moja Pana i nie zapominaj o wszystkich dobrodziejstwach Jego, On odpuszcza wszystkie twoje winy, lecz wszystkie twoje choroby. On ratuje od zguby życie twoje; On wieńczy cię łaską i litością. On nasycą dobrem życie twoje, tak iż odnawia się jak u orła młodość twoja. Pan wymierza sprawiedliwość i przywraca prawo wszystkim uciśnionym... Pan jest miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu i bogaty w miłosierdzie... Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani nie odpłaca nam według win naszych. Lecz jak wysoko jest niebo nad ziemią, tak wielka jest dobroć Jego dla tych, którzy się Go boją; jak daleko jest wschód od zachodu, tak oddalił od nas nasze występki. Jak się lituje ojciec nad dziećmi, tak Pan lituje się nad tymi, którzy się Go boją. Bo On wie, jakim tworem jesteśmy; Pamięta, żeśmy prochem... Lecz łaska Pana od wieków na wieki dla tych, którzy się Go boją, a Jego sprawiedliwość dla synów ich synów” (Ps 103,2-6.8.10-14,17). Zrozum: aktywujesz moc Słowa Bożego, kiedy wyznajesz je w swoim życiu.

MYŚLENIE POZA RELIGIJNYM SCHEMATEM (1)

„Nie zależy mi na waszych ofiarach i podarunkach, lecz chcę, abyście okazywali miłosierdzie... Przyszedłem bowiem przyprowadzić do Boga grzeszników, a nie tych, którzy nie widzą swego grzechu”.

Ewangelia Mateusza 9,13

Autorka Nicole Unice pisze o zarzutach, jakie niewierzący mają wobec chrześcijan: „Osądzają mnie. Czują się lepsi ode mnie. Nie akceptują mnie. Nie pasuję do ich religii. Wszyscy są tacy poważni i nie potrafią się bawić. Jezus był zapraszany na wiele przyjęć, tak że faryzeusze ostatecznie zarzucili Mu, że jest pijakiem. Przyjaźnił się z zakazanymi kobietami. Nawiązywał relacje z ludźmi, aby przyprowadzić ich do swojego Ojca. Łamał stereotypy i objawił Boga takim, jakim jest – przystępnym, miłosiernym i pełnym łaski. Najbardziej denerwowało to tych... którzy preferowali... religijne zasady... Koncepcja wolnego i radosnego życia z Jezusem może wydawać ci się oczywista. Czy jednak tak samo myślą twoi sąsiedzi? Spędzanie czasu z ludźmi, którzy wierzą i czują tak jak my, jest równie wygodne jak spodnie dresowe. Społeczność między wierzącymi jest wspianym darem. Jeśli jednak naprawdę mamy naśladować przykład Jezusa, musimy szukać okazji do nawiązywania relacji z tymi, którzy są wokół nas”. Jezus idzie o krok dalej. Jak czytamy w parafrazie tłumaczenia Message: „To chorzy potrzebują lekarza, a nie zdrowi!... Miłosierdzia oczekuję, nie religii. Przyszedłem, aby zaprosić obcych, a nie rozpieszczać wtajemniczonych”. Jak możesz dzielić się Ewangelią, jeśli wszyscy twoi przyjaciele są chrześcijanami? Niektórzy z nas, alienując się, utracili znaczące interakcje z niewierzącymi. Zaś im więcej czasu mija, tym bardziej taka izolacja staje się dla nas wygodna, aż w końcu tracimy kontakt z tymi samymi ludźmi, których Jezus przyszedł zbawić. Apostoł Paweł pisał: „Bez względu na to, z kim mam do czynienia, staram się znaleźć wspólny język po to, by ludzie chcieli posłuchać o Chrystusie i przyjęli Jego zbawienie” (1Kor 9,22). To nazywa się myśleniem poza religijnym schematem.

MYŚLENIE POZA RELIGIJNYM SCHEMATEM (2)

*„Nie przyszedłem wzywać do upamiętania sprawiedliwych,
ale grzeszników”.*

Ewangelia Marka 2,17

Istnieje różnica pomiędzy kochaniem niewierzących, a aprobowaniem tego, co robią. Apostoł Paweł pisał: „Bez względu na to, z kim mam do czynienia, staram się znaleźć wspólny język po to, by ludzie chcieli posłuchać o Chrystusie i przyjęli Jego zbawienie” (1Kor 9,22). Zatem... (1) Bądź uprzejmy. „Słowa, które do nich kierujecie, niech zawsze będą pełne życzliwości, przyprawione stosowną mądrością. Starannie rozważajcie, w jaki sposób każdemu z nich należy odpowiadać” (Kol 4,6). (2) Bądź autentyczny. „Miłujcie innych szczerze, a nie dla pozorów” (Rz 12,9). Dzięki temu, że Jezus znalazł wspólną płaszczyznę z kobietą przy studni, ona zawarła pokój z Bogiem, a następnie przyprowadziła swoich znajomych i rodzinę do Jezusa (zob. J 4). Musisz spędzać czas z niewierzącymi, aby móc przedstawić ich Chrystusowi. Kiedy Lewi zaprosił Jezusa i Jego uczniów na kolację z celnikami i innymi pogardzanymi grzesznikami, faryzeusze pytali: „Dlaczego On je z takimi szumowinami?... Jezus odpowiedział im... Nie przyszedłem wzywać tych, którzy myślą, że są sprawiedliwi, lecz tych, którzy wiedzą, że są grzesznikami” (Mk 2,16-17). Pisarz Mark Roberts zauważa: „Wspólnota stołu oznaczała głęboką intymność. Jedzenie z kimś wyrażało chęć dzielenia się nie tylko posiłkiem, ale i życiem oraz wpuszczenie drugiej osoby do swojego świata... Faryzeusze, którzy przestrzegali najwyższych standardów rytualnej czystości... oczekiwali, że Jezus będzie postępował tak jak oni, zachowując duży dystans między sobą a wątpliwymi typami, którzy mogli narazić na szwank Jego świętość”. Jezus nie patrzył na ludzi jak na szumowiny i nie dbał o utrzymywanie fasady religijnej. Jadł z grzesznikami, ponieważ potrzebowali Jego pomocy i byli otwarci na jej przyjęcie. A ty? Czy jesteś gotów ubrudzić sobie ręce? Czy bardziej niż tymi, którzy potrzebują Chrystusa, przejmiesz się tym, co ludzie o tobie myślą?

KIEDY NADEJDZIE CZAS ICH ODEJŚCIA

„Jak orzeł pobudza do lotu swoje młode...

Tak Pan sam jeden prowadził go”.

Księga Powtórzonego Prawa 32,11-12

O rły uczą się latać, będąc wypychane z gniazda. Pozostawione same sobie nigdy nie opuściłyby wygodnego domku. Nigdy też nie odkryłyby i nie wypełniły wyjątkowego celu do jakiego zostały stworzone – latania. Ta sama zasada dotyczy twoich dzieci. To prawda, że większość nastolatków nie może się doczekać opuszczenia domu, ale są też tacy, których trzeba popchnąć. Jak sprawić, by dorosłe dziecko ruszyło dalej, gdy nadejdzie czas? Czasem problemem nie jest to, że jako rodzic ograniczasz jego niezależność, ale to, że twoje dziecko nie chce jej zaakceptować. Nie chce dorosnąć, bo dlaczego miałoby to robić? Gniazdo jest po prostu zbyt przytulne! Jedzenie ugotowane, ubrania wyprane, rachunki opłacone. Nie czują motywacji, by stawić czoła brutalnej rzeczywistości i nie zamierzają ustąpić. Niektórzy nawet nie szukają pracy. Trudno jest wyprowadzić przywiązanego do domu syna czy córkę. Są jak mały, puszysty szczeniaczek, który leży przy drzwiach, czekając na miskę ciepłego mleka. Przyzwolenie na to, by dorosłe dziecko pozostało w domu, zwłaszcza jeśli unika podjęcia pracy, to pielęgnowanie w nim niesamodzielności i braku poczucia odpowiedzialności. To nie miłość, nawet jeśli tak myślisz. Nadchodzi czas, kiedy musisz delikatnie, ale otwarcie wręczyć lejce swojemu dziecku i skłonić je, aby stanęło na własnych nogach, samodzielnie mierząc się z trudami życia. W niektórych przypadkach może być nawet konieczne spakowanie walizek. Jeśli jednak go kochasz i chcesz, aby wypełniło dane mu przez Boga przeznaczenie, nie masz innego wyboru.

CZEGO NIE NAUCZYSZ SIĘ W SZKOLE

*„Dzieci ją szanują i zwą błogosławioną; a mąż wprost nie nadąza,
by się jej nachwalić”
Księga Przysłów 31,28*

Gdzie dzieci uczą się cenić swoje matki? Kto wyznacza wzorzec dla ich młodych umysłów, w którym to mama zamiast być traktowaną za ledwie jak kucharka i pomywaczka, zajmuje wysoką pozycję jako bardzo kochana i szanowana członkini rodziny? W szkole dzieci uczą się umiejętności niezbędnych do osiągnięcia sukcesu w pracy, ale w domu uczą się umiejętności niezbędnych do budowania rodziny. A najlepszym agentem PR dla mamy, czyli tym, który kształtuje jej wizerunek i relacje, jest tata. Ojciec, masz ogromny wpływ na to, co twoje dzieci myślą o swojej matce i kobietach w ogóle. Kiedy twoje dzieci dorastają w towarzystwie skłóconych ze sobą rodziców, myślą: „Jeśli tata może kłócić się z mamą, to ja też mogę”. Krótko mówiąc, twoje postawy i działania stają się postawami i działaniami twoich dzieci. W świecie, który często lekceważy wkład kobiet, zwłaszcza gospodyń domowych, to od ciebie, jako męża i ojca, zależy, czy powiesz na dziesiątki różnych sposobów: „Twoja matka jest cudowną kobietą! Ciężko pracuje i zasługuje na ogromne uznanie za to, co daje nam wszystkim. Według mnie jest numerem jeden!”. W 31 rozdziale Księgi Przysłów czytamy: „Jej dzieci szanują ją i błogosławią”. Od kogo się tego nauczyły? Z telewizji? Od swoich rówieśników? W szkole? Nie, nauczyły się tego w domu. Podsumujmy: prawdopodobnie twój syn tak będzie traktował swoją przyszłą żonę, jak ty traktujesz dzisiaj swoją. Twoje dzieci mogą nie iść za twoimi radami, ale pójdą za twoim przykładem. „Oddawajcie jej, co się jej należy! Niech ją w bramach wystawiają jej czyny” (w. 31).

PRYZNAJ SIĘ DO BŁĘDU

*„Kto ukrywa występki, nie ma powodzenia”.
Księga Przysłów 28,13*

Błędy są częścią życia. Ludzie sukcesu uznają swoje błędy, uczą się na nich i pracują nad ich naprawianiem. Badanie przeprowadzone na 105 osobach zajmujących wysokie stanowiska pozwoliło uchwycić wspólne cechy osób odnoszących sukcesy, z czego jedna obserwacja była szczególnie pomocna: ludzie sukcesu przyznają się do swoich błędów i przyjmują konsekwencje, zamiast obwiniać innych. Nikt z nas nie lubi zbierać konsekwencji swoich czynów. Kiedy coś idzie nie tak, mamy naturalną tendencję do szukania winnych. To jest w naszym DNA. Kiedy w ogrodzie Eden Bóg zapytał Adama, co zrobił, Adam obwinił Ewę. A kiedy Bóg zapytał Ewę – ona obwiniła diabła. Następnym razem, gdy nawalisz, zastanów się, kto tak naprawdę jest za to odpowiedzialny i spróbuj spojrzeć na sprawę obiektywnie, aby móc wyciągnąć wnioski, i następnym razem zrobić lepiej. Ktoś powiedział, że im szybciej poniesiesz porażkę, tym więcej czasu masz na poprawę. Zadaj sobie pytania, czego się nauczyłeś, jak zamienić tę porażkę w sukces, co ci się udało itp. Ludzie, którzy oskarżają innych o swoje niepowodzenia, nigdy ich nie pokonają – po prostu przechodzą od problemu do problemu. Aby osiągnąć swój najwyższy potencjał, musisz stale się doskonalić, a nie możesz tego zrobić, jeśli nie weźmiesz odpowiedzialności i nie będziesz uczyć się na swoich błędach. W życiu zawsze będziesz mieć problemy. Pytanie brzmi, czy pozostaniesz na dnie i pogrążysz się w porażce, czy też staniesz na nogi i wykorzystując ją jak najlepiej, z determinacją zawalczysz o kolejny dzień. Henry Ford powiedział: „Porażka to po prostu szansa, aby zacząć od nowa, tym razem w inteligentniejszy sposób”. Kieruj się więc biblijną zasadą: „Bo choć sprawiedliwy siedem razy upadnie, jednak znowu się podniesie” (Prz 24,16).

WEŻ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SWOJE ŻYCIE

*„Ostateczna odpowiedzialność człowieka za noszenie własnych ciężarów spoczywa na nim samym”. (NPD)
List do Galatów 6,5*

Odpowiedzialność za siebie, swoje myśli i działania jest bardzo ważną częścią bycia aktywnym członkiem związku. Czasami jednak posuwamy się za daleko, przyjmując na siebie niezdrową odpowiedzialność za innych, by następnie wykorzystać to jako usprawiedliwienie naszej własnej nieodpowiedzialnej postawy. Na przykład za to, że nie dostaliśmy się na studia, obwiniamy nieplanowaną ciążę. Albo zrzucamy winę za swoje nieszczęście na decyzję pozostania w związku ze względu na dzieci. Tak bardzo koncentrujemy się na innych ludziach i braniu odpowiedzialności za ich życie, że nie szukamy rozwiązań dla własnego życia i sytuacji, w której jesteśmy. I ostatecznie wszystkie nieszczęścia i uciążliwości stają się naszą tożsamością. Nie tylko narzekamy; stajemy się chronicznymi narzekaczami. Bądźmy szczerzy, czasami nasze opowieści o własnych niedolach są po prostu wymówkami, wymyślonymi wersjami prawdy, aby ukryć fakt, że postanowiliśmy obwiniać wszystkich innych za naszą sytuację. Tym samym nie musimy brać odpowiedzialności za swoje życie. Faktem jest, że wszyscy dokonujemy w życiu wyborów: iść lub zostać, skonfrontować się lub zignorować, narzekać lub szukać rozwiązania. Niezależnie od tego, czy jest to współmałżonek, dzieci czy rodzice, nigdy nie jest dobrym pomysłem branie odpowiedzialności za innych, jeśli robisz to, aby uniknąć decydowania o tym, co sam powinieneś zrobić dla siebie. W Biblii czytamy: „Każdy zaś niech bada własne postępowanie, a wtedy będzie miał uzasadnienie chwały wyłącznie w sobie samym, a nie w porównaniu z drugim. Albowiem każdy własny ciężar poniesie” (w. 4-5).

BÓG SPRAWUJE KONTROLĘ, ZAUFAJ MU

„W Tobie jest nadzieja moja”.

Psalm 39,8

Zycie rzadko układa się dokładnie tak, jak je sobie zaplanowaliśmy. Kiedy Hiob stracił wszystko, powiedział: „Skąd wezmę siłę, abym jeszcze wytrwał? Zaiste nie ma dla mnie pomocy i ratunku jestem pozbawiony” (Hi 6,11.13). Ostatecznie jednak Hiob odzyskał dwa razy więcej, niż stracił. Doświadczenia i przeciwności, przez które przeszedł, głęboko jednak zmieniły jego stosunek do Boga. „Wiem, że Ty możesz wszystko i że żaden Twój zamysł nie jest dla Ciebie niewykonalny... Tylko ze słyszenia wiedziałem o Tobie, lecz teraz moje oko ujrzało Cię” (Hi 42,2.5). Co odkrył Hiob? Że Bóg jest suwerenny! On nie jest naszym sługą, my jesteśmy Jego sługami. Mamy być posłuszni Jego Słowu, aby chodzić w Jego błogosławieństwie, ale ostateczny rezultat wszystkiego spoczywa w Jego rękach, nie w naszych. Wielu z nas ma problem z nadmierną kontrolą. Chcemy mieć kontrolę nie tylko nad naszą sytuacją, ale także nad naszymi celami, planami, relacjami i wszystkim, co nas dotyczy. Taki strach jest często oznaką nieświadomego pragnienia bycia niezależnym od Boga; bycia panem własnego losu. Czasem przyczyną jest dorastanie w zaburzonej rodzinie i podjęcie decyzji, aby nigdy nie powtarzać doświadczeń z przeszłości. Być może myślisz, że masz kontrolę nad swoim życiem dzięki swoim osiągnięciom edukacyjnym, finansowym lub innym. To nieprawda. To Bóg umożliwił ci dokonanie wszystkiego, co zrobiłeś. Apostoł Paweł pisał: „Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem” (1Kor 15,10). Dzisiaj Bóg ma wszystko w swojej kontroli – zaufaj Mu!

POKONYWANIE NIEŚMIAŁOŚCI

„Prawdziwy przyjaciel wytrwa przy tobie w każdym czasie”

Księga Przysłów 18,24

Nie ma drogi na skróty, by pokonać nieśmiałość – będziesz musiał popracować nad tym, aby czuć się komfortowo w towarzystwie. Ale to jest wykonalne. Oto kilka niezawodnych strategii, które pomogą ci zdobyć przyjaciół. (1) Nie zaprzeczaj, że jesteś nieśmiały, ale im więcej będziesz o tym mówił, tym bardziej umocnisz swoją kontrolę nad sobą. „Słowa mądrości potrafią nasycić ludzką duszę niczym pokarm, który napełnia żołądek. Język ma w swej mocy życie oraz śmierć; kto dużo mówi, doświadczy jednego i drugiego” (w. 20-21). Po co przyznawać się do czegoś, co ma niszczący wpływ na twoje cele i relacje? „Nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (2Tm 1,7). Strach jest duchem i musisz nauczyć się go odrzucać! Fakt, że nazwałeś siebie nieśmiałym, nie jest powodem, by unikać okazji do jego przezwyciężania. Unikanie tylko wzmacnia twój strach. (2) Zajmij się czymś, co naprawdę sprawia ci przyjemność, abyś miał o czym rozmawiać z pasją i entuzjazmem. (3) Nie przejmuj się walącym sercem, drżącym głosem, potem, bólem brzucha czy innymi oznakami niepokoju – nie są śmiertelne. Uśmiechnij się szeroko. Uśmiech jest zaraźliwy i niezbędny, by wyglądać na otwartą i przystępną osobę. (4) Proś swoich rozmówców, by mówili na swój ulubiony temat – czyli o sobie. Następnie naprawdę słuchaj i reaguj na to, co mówią, zamiast martwić się, o co mógłbyś jeszcze zapytać. Pamiętaj, że możesz mieć wpływ na to, co ludzie o tobie myślą, ale nie możesz tego kontrolować – przestań więc zastanawiać się nad tym, jak cię oceniają. Rozważ tekst z Listu do Filipian 4,6-9, a „Bóg pokoju będzie z tobą” (Flp 4,9).



Wejdź na nowy poziom relacji!

Wyjątkowy weekend. Z dala od zgiełku codzienności doświadczasz bliskości najbliższej ci osoby i intymnego spotkania z ... samym sobą.

Do tego śmiejesz się do rozpuku, wzruszasz do łez, słuchasz wielu inspirujących historii, odkrywasz na nowo jak wiele was łączy. Przeżywacie wspólnie niezapomnianą przygodę. Czeka na Was wiele niespodzianek, seryjne efekty "Wow!" i obsługa na najwyższym poziomie.

Przygotuj się na weekendowy wypad do... raj.

Weekendy Outback odbywają się w kilku miejscach w całej Polsce.

Program dostosowany jest dla trzech grup: **Małżeństwa, Rodzic z dzieckiem (+14 lat) oraz dla młodzieży (18-30 lat)**

Więcej na stronie:

www.Outbackpolska.pl

STRES (1)

„Czy zamartwianiem się możecie cokolwiek zdziałać?”

Ewangelia Łukasza 12,25

Król Jehoszafat usłyszał, że jego państwo ma zostać zaatakowane przez trzy różne armie. To się nazywa stresująca sytuacja! Jego odpowiedź jest przykładem, który należy naśladować, gdy życie cię przytłoczy. Tę historię opowiedziano w 20 rozdziale 2 Księdze Kronik, a oto wnioski. Szukaj Bożego przewodnictwa. „Jehoszafat... zwrócił się do Pana” (w. 3). Wiele lat wcześniej jego ojciec, król Asa, stanął w obliczu podobnego zagrożenia, postanawiając przekupić srebrem i złotem zabranym ze świątyni i pałacu jednego z najeżdżających królów. To rozwiązało bezpośredni problem, jednak konsekwencje miały być bolesne. Chociaż zamiar inwazji został porzucony, Bóg rozgniewał się na Asę, że szukał oparcia w innym królu (zob. 2Krn 16,1-9), dlatego też zapowiedział, że przez pozostałe lata swego panowania będzie ponosił tego konsekwencje: „Postąpiliście głupio; dlatego odtąd będziecie mieć wojny” (w. 9). Asa żył w stałym stresie związanym z toczonymi wojnami, ponieważ nie szukał najpierw i przede wszystkim Bożej rady. Jego syn Jehoszafat zdecydował, że nie pójdzie tą drogą. A ty? Stresujesz się, próbując znaleźć rozwiązanie, zamiast dowiedzieć się, jakie jest Boże? Pomyśl o ostatnim problemie, z którym się spotkałeś. Czy polegałeś na opiniach innych, na własnych pomysłach, czy też twoją pierwszą myślą było szukanie Boga? Bóg obiecał: „Gdy mnie będziecie szukać, znajdziecie mnie. Gdy mnie będziecie szukać całym swoim sercem” (Jr 29,13). Porozmawiaj o tym z Bogiem!

STRES (2)

*„Ustawcie się tylko i stójcie, i oglądajcie ratunek Pana...
a Pan będzie z wami”.
2 Księga Kronik 20,17*

Tylko ufaj. „Nie waszą rzeczą będzie tam walczyć, ustawcie się tylko i stójcie, i oglądajcie ratunek Pana... Nie bójcie się i nie lękajcie! Jutro wyjdźcie przed nich, a Pan będzie z wami” (w. 17). Boży sposób rozwiązania problemów często może być sprzeczny z naszą logiką, więc może dlatego wahamy się, czy w pewnych sprawach zwrócić się do Niego. Dlaczego Bóg wydał polecenie armii Jehoszafata, która najwyraźniej nie dorównywała trzem armiom, aby stawiła się przygotowana do bitwy, w której miała nie brać udziału? To nie miało żadnego sensu! Bóg wielokrotnie będzie nam mówił, byśmy „ustawili się”, tak aby uporać się z wymagającym zadaniem lub problemem, który całkowicie przerasta nasze możliwości. Naszym zadaniem jest tylko być Mu posłusznym i ustawić się, tak aby zwyciężyć. Jak to zrobić? Decydując się na rozpoczęcie nauki w szkole wyższej, „pozycjonujesz się”, nawet jeśli nie osiągałeś dobrych wyników w szkole średniej. „Ustawiasz się”, gdy rezygnujesz z pracy ze względu na Boże polecenie i rozpoczynasz nowy biznes, mimo że nie czeka na ciebie długa lista klientów. „Ustawiasz się”, gdy codziennie siadasz przy komputerze, aby napisać książkę, co zawsze chciałeś zrobić – bez głowy pełnej wiedzy, ale z sercem pełnym wiary, że Bóg da ci właściwe słowa. Bożym poleceniem jest, byśmy ustawili się, tak aby zwyciężyć. On chce, byśmy się pojawili, aby On mógł w naszym imieniu okazać się silny (zob. 2Krn 16,9).

STRES (3)

*„Ja jestem Pan, Bóg wszelkiego ciała:
Czy jest dla mnie coś niemożliwego?”
Księga Jeremiasza 32,27*

Przypomnij sobie przeszłe zwycięstwa. Zwróć uwagę, jak modlił się król Jehoszafat: „Czy nie Ty, Boże nasz, wypędziłeś mieszkańców tej ziemi przed swoim ludem izraelskim i dałeś ją potomstwu Abrahama, przyjaciela swego, na wieki?” (2Krn 20,7). Jeśli Bóg kiedykolwiek uczynił cud dla ciebie lub kogokolwiek innego, może to zrobić ponownie. Czytaj więc Jego Słowo i wzmacniaj swoją wiarę, rozpamiętując Jego wielkie czyny. Wywyższaj Boga pomimo problemów. „Panie, Boże ojców naszych! Czy nie Ty jesteś Bogiem w niebie? Ty władasz nad wszystkimi królestwami narodów. W twoim ręku jest siła i moc, i nie ma takiego, kto by ci mógł sprostać” (w. 6). W swej udręce Jehoszafat zadawał retoryczne pytania, które pokazywały wyższość Boga nad problemem. Czasem trudno jest nie myśleć o problemie, gdy rzeczywistość jest tak blisko. Jeśli zamkniesz jedno oko i przyłożysz monetę do drugiego, możesz oślepnąć, patrząc na coś tak wielkiego jak słońce. Pojmujesz? Proś innych o modlitwę i wsparcie. „Jehoszafat... ogłosił post w całej Judzie... przyszli, aby szukać Pana” (w. 3-4). Jehoszafat nie pytał ludzi o zdanie, ale prosił o modlitwy, bo to porusza serce Boga. Trzymaj się obietnic Bożych. Kiedy to zrobisz, możesz powiedzieć za psalmistą: „Ucisk i utrapienie ogarnęły mnie, lecz przykazania twoje są rozkoszą moją” (Ps 119,143). To Boży przepis na stres – wykorzystaj go teraz.

ZAWSZE BĄDŹ WDZIĘCZNY BOGU

„Dobrze jest dziękować Panu”

Psalm 92,2

Dziennikarz Fulton Oursler wspomina swoją opiekunkę, starszą pielegniarkę o imieniu Anna. Urodzona jako niewolnica na wschodnim wybrzeżu stanu Maryland uczestniczyła w narodzinach Fultona, a wcześniej – jego matki. Fulton szanował ją szczególnie za to, że dała mu najlepszą lekcję, jaką kiedykolwiek otrzymał o tym, jak być wdzięcznym i zadowolonym w każdej sytuacji. „Pamiętam ją, gdy siedziała przy kuchennym stole w naszym domu; twarde, spracowane, brązowe dłonie trzymała złożone na swoim wykrochmalonym fartuchu, z błyszczącymi oczyma mówiła tym swoim niskim, chropawym i miękkim głosem: Bardzo dziękuję, Panie, za wiktuały. Zapytałem: Anno, co to są wiktuały? To jest to, co mamy do jedzenia i picia, to są wiktuały – odpowiedziała. Ale dostaniesz swoje wiktuały, niezależnie od tego, czy podziękujesz Panu, czy nie – powiedziałem. Jasne – odpowiedziała Anna – ale bycie wdzięcznym sprawia, że wszystko smakuje lepiej!”. Podekscytowanie wywołane zdobyciem czegoś nowego lub nawet czegoś, na co ciężko pracowałeś, często jest krótkotrwałe i szybko zastępuje je pragnienie kolejnej rzeczy. Salomon ujął to w ten sposób: „Oko nie nasyci się widzeniem, a ucho nie zadowoli się słyszeniem” (Koh 1,8). Co może temu zaradzić? Postawa wdzięczności! Zatrzymuj się regularnie, aby przypominać sobie o dobroci Boga, dzięki której możesz cieszyć się tak wieloma błogosławieństwami i nie zapominaj mówić: „Dziękuję Ci, Panie”. Psalmista miał serce pełne wdzięczności. Napisał: „Dobrze jest dziękować Panu i i wielbić Twoje imię, o Najwyższy, Ogłaszać Twoją łaskę o poranku i Twoją wierność nocą” (Ps 92,1-2). Zatem, zawsze bądź wdzięczny Bogu.

OBNIŻENIE POZIOMU, BY GO PODNIEŚĆ

*„O jedno prosiłem Pana, o to zabiegam:
abym mógł mieszkać w domu Pana”.*
Psalm 27,4

Być może, aby poprawić swoje życie duchowe będziesz musiał obniżyć swój materialny poziom życia. Jeśli posiadanie rzeczy, utrzymywanie ich czy lęk przed ich utratą okradają cię z tego, co najważniejsze, jak spokój, radość i spełnienie, rozważ uproszczenie swojego życia. Ogranicz rzeczy, które nie mają znaczenia, by zrobić miejsce dla tych, które mają. W trakcie swojej pełnej sukcesów kariery śpiewaczki operowej, Jenny Lind, zwana „szwedzkim słowikiem”, została jedną z najbogatszych artystek wszech czasów. Porzuciła jednak karierę, będąc u jej szczytu i nigdy do niej nie wróciła. Ludzie spekulowali na temat przyczyny i zastanawiali się, jak mogła zrezygnować z poklasku, sławy i pieniędzy. Jenny jednak wydawała się zadowolona z życia, korzystając z prywatności swojego domu nad oceanem. Pewnego dnia znajoma zastała ją siedzącą na piasku z Biblią na kolanach, wpatrującą się we wspaniały zachód słońca. W czasie rozmowy znajoma zapytała: „Madame Goldschmidt [nazwisko Lindy po mężu], jak to się stało, że porzuciła pani scenę u szczytu swojego sukcesu?”. Jenny odpowiedziała spokojnie: „Co innego mogłam zrobić, kiedy z każdym kolejnym dniem coraz mniej myślałam o tym (położyła palec na Biblii), a całkiem nic o tym (wskazała na zachód słońca)?”. Król Dawid posiadał wszystko, o czym my moglibyśmy zamarzyć, a mimo to napisał: „O jedno prosiłem Pana, o to też zabiegam, by mieszkać w Jego domu po wszystkie moje dni, oglądać piękno Pana i w Jego świątyni czekać na odpowiedź” (w. 4). Oto człowiek, który ma właściwe priorytety!

STAWIANIE DRUGIEGO NA PIERWSZYM MIEJSCU

*„Miłością braterską jedni drugich miłujcie,
wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku”.*

List do Rzymian 12,10

Ralph Waldo Emerson powiedział: „Wszystko jest możliwe do osiągnięcia, jeśli nie ma znaczenia, kto zbierze słowa uznania”. Większość ludzi słyszała o tym, jak to na głowę siedzącego pod jabłonią Izaaka Newtona spadło jabłko i jak w efekcie tego zdarzenia sformułował prawo powszechnego ciężenia, rewolucjonizując badania astronomiczne. niewiele osób wie jednak, że gdyby nie Edmond Halley, świat mógłby nigdy nie usłyszeć o Newtonie. To Halley był tym, który namawiał Newtona do przemyślenia swoich początkowych teorii, poprawiał jego błędy matematyczne i opracował figury geometryczne na poparcie jego odkryć. To Halley przekonał wahającego się Newtona do napisania wielkiego dzieła Matematyczne zasady filozofii naturalnej. I to Halley redagował i nadzorował tę publikację oraz sfinansował jej druk, mimo że Newton był bogatszy i mógł sobie pozwolić na pokrycie kosztów. Historycy nazwali związek Halleya z Newtonem jednym z najbardziej bezinteresownych w nauce. Newton niemal natychmiast zaczął czerpać korzyści ze sławy, podczas gdy Halley nie został doceniony. Skorzystał jednak z zasad ustalonych przez Newtona, aby przewidzieć pojawienie się komety i sposób jej poruszania się po orbicie, która później otrzymała jego imię. Ponieważ jednak Kometa Halleya powraca tylko co siedemdziesiąt sześć lat, stosunkowo niewiele osób słyszy jego imię. Dla Halleya było jednak obojętne, kto zbierze zaszczyty, jeśli tylko nauka mogła się rozwijać. Uosabiał życie zgodnie z biblijną zasadą: „Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku”. Za każdym razem, gdy Bóg daje ci okazję postawienia innych na pierwszym miejscu, a siebie na drugim, skorzystaj z niej.

NAUCZ SIĘ ZGODNIE NIE ZGADZAĆ

*„Przyoblecście się w... serdeczne współczucie,
w dobro, pokorę, łagodność i cierpliwość”.*

List do Kolosan 3,12

John Gray napisał bestsellerową książkę *Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus*. Jej podstawowa teza jest następująca: aby się z kimś dogadać, musisz spróbować spojrzeć na życie z jego perspektywy. A to nie jest łatwe. Apostoł Paweł pisał: „Przyoblecście się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość. Znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy. A ponadto wszystko przyoblecście się w miłość, która jest spójnią doskonałości. A w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy” (w. 12-15). Ten, kto oczekuje, że inni będą myśleli i zachowywali się dokładnie tak jak on, często maskuje tym swoją niepewność. Ma głęboko zakorzenioną potrzebę potwierdzenia swoich poglądów i działań w zachowaniach i myślach innych. To jednak nie działa. Nieporozumienia zdarzają się w każdym związku, w każdej relacji. Każdy z nas jest niepowtarzalny i raczej nie we wszystkim będziemy się zgadzać. Jednak sposób, w jaki podchodzimy do naszych nieporozumień, może zadecydować o tym, czy nasz związek dotrze do mety. Spierać się z szacunkiem, być otwartym na pomysły innych i nowe sposoby działania to sposoby na rozwój. Kto wie, może na końcu zgodzisz się na coś, z czym wcześniej się nie zgadzałeś... Ważne, aby szanować pomysły drugiej osoby i starać się stworzyć środowisko, w którym oboje możecie swobodnie wyrażać swoje uczucia i być tymi, którymi naprawdę jesteście, bez obawy, że zostanieie osądzeni.

PIĘĆ PROBLEMÓW ZWIĄZANYCH Z PRZYWÓDZTWEM, Z KTÓRYMI MUSISZ SIĘ UPORAĆ

*„[Elizeusz] poszedł za Eliaszem i usługiwał mu”.
1 Księga Królewska 19,21*

Aby dobrze wykonać swoją pracę, musisz otoczyć się właściwymi ludźmi, dlatego dobrzy przywódcy nieustannie poszukują dobrych ludzi. Częściej jesteśmy gotowi, by pójść za człowiekiem niż za jego wizją. W większości przypadków przyciągają nas ludzie o podobnych cechach. Elizeusz nie tylko był podobny do Eliasza, pragnął także podwójnej porcji ducha Eliasza. To, kogo przyciągniesz, zależy od tego, kim jesteś. Możliwe, że zrekrutujesz osoby niepodobne do ciebie, ale miej wtedy świadomość, że może być ci trudniej je zaakceptować. Co więcej, jeśli nie jesteś całkowicie zadowolony z osób, które przyciągasz, być może nadszedł czas, aby coś w sobie zmienić. Przyjrzyj się sobie i jeśli zauważysz którąś z tych pięciu tendencji, rozpraw się z nią. (1) Duma. Nikt nie chce podążać za kimś, kto uważa się za lepszego od innych. (2) Niepewność. Jeśli nie czujesz się dobrze sam z sobą, inni ludzie też nie będą. (3) Humorzystość. Jeśli nigdy nie wiadomo, czego się po tobie spodziewać, inni przestaną oczekiwać czegokolwiek. (4) Perfekcjonizm. Ludzie szanują dążenie do doskonałości, ale nie lubią nierealistycznych oczekiwań. (5) Cynizm. Nikt nie lubi, kiedy ktoś psuje mu radość z dostrzegania dobrych stron sytuacji swoim czarnowidztwem. Te pięć barier jest tak szkodliwych, że jeśli będziesz mądry, otoczysz się ludźmi, którzy chętnie je wskażą i pomogą ci stać się skuteczniejszym liderem.

BÓG: ŹRÓDŁO TWOJEJ PEWNOŚCI

*„Ci, którzy ufają Panu, są jak góra Syjon...
w niczym się nie chwiejąc”.
Psalm 125,1*

Ludzi w naturalny sposób przyciągają przywódcy, którzy emanują opanowaniem i pewnością siebie – nie pójdą za kimś, komu tego brakuje. Doskonałą ilustracją tej prawdy jest incydent, który miał miejsce w Rosji podczas próby zamachu stanu. Kiedy czołgi otoczyły budynek rządowy, w którym przebywał prezydent Borys Jelcyn i jego prodemokratyczni zwolennicy, a armia zajęła pozycje, Jelcyn wyszedł z budynku i wspiął się na czołg. Popatrzył dowódcy w oczy i podziękował mu za przejście na stronę demokracji. Później dowódca przyznał, że choć nie miał zamiaru przechodzić na stronę Jelcyna, prezydent wydawał się na tyle pewny siebie, że żołnierze postanowili do niego dołączyć. Osoby osiągające wielkie sukcesy wykazują pewność siebie niezależnie od okoliczności. Prawdziwa pewność siebie nie bierze się jednak z aprobaty ludzi wokół. W Biblii czytamy: „Pan będzie twoją ufnością” (Prz 3,26). Chodzi o świadomość, że On cię powołał i wyposażył do wykonania tej pracy. Apostoł Paweł napisał: „A taką ufność mamy przez Chrystusa... lecz zdolność nasza jest z Boga” (2Kor 3,4-5). Nawet jeśli inni w ciebie nie wierzą, świadomość, że Bóg w ciebie wierzy, pozwoli ci uwierzyć w siebie. Dawid napisał: „Wielu mówi o mnie: Nie ma dla niego ratunku u Boga. Ale Ty, Panie, jesteś tarczą moją... i Ty podnosisz głowę moją” (Ps 3,2-3). Pewny siebie przywódca może powiedzieć tym, którzy za nim podążają: „Wierzę w Boga, który mnie powołał. Wierzę w ciebie. Wierzę, że razem możemy dokonać tego, czego pragnie Bóg”.

CZY JESTEŚ W PEŁNI ODDANY?

*„W każde dzieło... wkładał całe swoje serce, toteż szczęściło mu się”.
2 Księga Kronik 31,21*

Zmiana, poprawa, rozwój, sukces i zwycięstwo nie dzieją się dlatego, że są to godne podziwu koncepcje lub pożądane opcje. Nie, dokonują się dzięki pełnemu zaangażowaniu i gotowości do poniesienia kosztów. Kiedy król Hiskiasz wstąpił na tron, Izrael był w złej kondycji. Drzwi domu Bożego były zamknięte, nie przestrzegano Prawa Pańskiego, a ludzie czcili tych samych bogów, co otaczające ich narody pogańskie. Jeśli jesteś „ekspertem od restrukturyzacji”, przestudiowanie życia Hiskiasza i jego strategii będzie bardzo pomocne. W Biblii czytamy: „W każde dzieło, którego się podjął... aby szukano swego Boga, wkładał całe swoje serce” (w. 21). Co obejmuje koszt zaangażowania się? (1) Zmianę stylu życia. Hiskiasz porzucił rodzinne praktyki, nie zgadzając się żyć w sposób, w jaki żył jego ojciec. (2) Samotność. Hiskiasz jako pierwszy zwrócił się do Boga, wiedząc, że jest w tym osamotniony. (3) Krytykę. Ludzie niechętnie przyjmują zmiany, a Hiskiasz stanął w obliczu lawiny krytyki i zarzutów ze strony starszego pokolenia. (4) Ciężką pracę i utratę pieniędzy. Był gotowy poświęcić czas, energię i pieniądze, aby osiągnąć swój cel. (5) Codzienną dyscyplinę. Zmiana kultury i sposobu myślenia ludzi, którzy są jej częścią, może być trudna. Każdego dnia Hiskiasz nauczał i zaszczeniał zasady Boże w umysłach ludzi. (6) Stałą presję. Ludzie, którzy zgodzili się na zmiany wprowadzane przez Hiskiasza, spodziewali się rezultatów, ale niekoniecznie byli cierpliwi. Hiskiasz jednak „szukał swego Boga... pracował wytrwale. I szczęściło mu się”. Zasady, którymi kierował się Hiskiasz, sprawdzą się także w twoim przypadku, więc zacznij je stosować już dziś.

ROZWÓJ DUCHOWY WYMAGA CZASU

*„Jeśli obumrze, obfity owoc wydaje”
Ewangelia Jana 12,24*

Bóg potrzebuje dwóch dni, aby wyhodować grzyb, ale sześćdziesięciu lat, aby wyhodować dąb. Chciałbyś być grzybem czy dębem? Rozwój duchowy wymaga czasu. Może zastanawiałeś się, dlaczego doskonalenie się zajmuje ci tak dużo czasu, może wciąż walczysz z wieloma swoimi słabościami... Dlaczego? Ponieważ rozwój duchowy, podobnie jak wzrost naturalny, wymaga czasu. Najlepsze owoce dojrzewają stopniowo. Jezus powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę... jeśli ziarno pszenicy, które wpadło do ziemi, nie obumrze, pojedynczym ziarnem zostaje; lecz jeśli obumrze, obfity owoc wydaje” (w. 24). Kiedy Jezus mówił: „Zaprawdę, zaprawdę”, miał na myśli: „Słuchaj i zrozum! To jest bardzo ważne”. Jezus podkreśla tutaj, że tak jak ziarno pszenicy musi umrzeć, aby wydać owoc, tak i my musimy umrzeć dla siebie, aby duchowo rosnąć. A umieranie dla naszego egocentryzmu zajmuje trochę czasu. Mamy skłonność wygrzebywania od czasu do czasu nasionek, by sprawdzić postępy, zamiast ufać Bogu, że wykona swoje dzieło w naszym życiu. Chrystus wyda owoce w naszym życiu, jeśli pozostaniemy w Nim. Jezus powiedział: „Trwajcie we Mnie” (J 15,4). Słowo „trwać” oznacza „mieszkać”. Trwanie w Chrystusie oznacza pozostawanie w kontakcie z Nim, poleganie na Nim, życie dla Niego i ufanie Mu, że dokończy swoje dzieło w naszym życiu, w swoim doskonałym czasie. Czekaj na obiecane przez Boga żniwa, rozkoszując się Jego obecnością. Bóg jest zadowolony z ciebie na każdym etapie twojego duchowego wzrostu. On nie czeka, aż będziesz doskonały, aby zacząć cię kochać. On nigdy nie będzie cię kochał ani odrobinę bardziej niż kocha cię teraz.

CO WIEDZĄ DZIECI

„Ojciec dzieciom ogłasza Twoją wierność”

Księga Izajasza 38,19

Pewien badacz z Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa poinformował, że dzieci już w wieku ośmiu miesięcy są w stanie słyszeć i zapamiętywać słowa „dobrze” i „źle”. „Małe uszy słuchają” – powiedział dr Piotr Juszczyk. Niemowlęta biorące udział w badaniu, które ukazało się w cennym czasopiśmie Science, przez około dziesięć dni słuchały trzech nagranych historii. Dwa tygodnie później zostały poddane testom laboratoryjnym i wyraźnie reagowały na słowa z opowieści, nie reagując jednocześnie na słowa, których nie słyszały wcześniej. Profesor Emerita Robin Chapman, specjalistka językowa Uniwersytetu Wisconsin, podkreśliła wagę tego badania. Pokazuje ono, że nawet bardzo małe dzieci rzeczywiście zwracają uwagę na dźwięki i potrafią wyłowić te, które są im znane. Mogą ich nie rozumieć w pełni, ale ich mózgi są zdolne je zarejestrować i odtworzyć później. Zatem poświęcenie czasu na rozmowę z małymi dziećmi nie tylko uczy ich umiejętności językowych, ale zasiewa nasiona prawdy, które mogą zakwitnąć w późniejszym życiu. Nie powinno nas to dziwić – matki wiedziały to intuicyjnie od tysięcy lat. Słowa kształtują, są twórcze! Pierwsze słowa, które usłyszysz twoje dziecko, zostaną wypowiedziane przez ciebie. Pierwszą muzykę, której słucha twoje dziecko, ty wybierzesz. Twoje dziecko jest cenną bryłą gliny, a ty jesteś garncarzem, którego Bóg powołał, aby je uformował. W Piśmie Świętym czytamy o naczyniach „chwały” i naczyniach „hańby” (zob. 2Tm 2,20). Jako rodzic pomagasz kształtować rodzaj naczynia, jakim dziecko się stanie. Jeśli jesteś mądry, rozpoczniesz proces bogobojnego kształtowania tak wcześnie, jak to możliwe.

JAK NAJLEPIEJ SKORZYSTAĆ Z CZYTANIA BIBLI (1)

*„Szukaj je... jak skarbów ukrytych”
Księga Przysłów 2,4*

Kiedy się nad tym zastanowić, studiowanie Biblii przypomina poszukiwanie złota lub srebra. (1) Będziesz musiał szukać. Salomon pisał: „Jeśli szukać jej będziesz jak srebra i poszukiwać jej jak skarbów ukrytych, wtedy zrozumiesz bojaźń Bożą i uzyskasz poznanie Boga” (w. 4-5). Nie wystarczy po prostu wejść do kopalni i rozejrzeć się. Jeśli chcesz znaleźć złoto lub srebro, musisz ich poszukać. Każdy górnik ci powie, że to nie złoto cię trafi – to ty możesz trafić na złoto. Rolą tych rozważań nie jest zastąpienie regularnego czytania Biblii, ale zaostrenie na nią twojego duchowego apetytu. Według Barna Research Group zaledwie 9 procent chrześcijan czyta Biblię codziennie. Jesteś jednym z nich? (2) Będziesz musiał kopać. Gdy czytasz Boże Słowo, Jego Duch mówi przez nie do ciebie. Pewien mężczyzna bardzo lubił studiować Pismo Święte. Za każdym razem jednak, gdy czytał coś, czego nie rozumiał, przychodził mu na myśl jego przyjaciel Charlie. Charlie był pasjonatem Biblii, studiował ją i posiadał wielką mądrość biblijną. Można go było zawsze zapytać, co oznacza konkretny werset, co Bóg chce przez niego powiedzieć. Któregoś dnia, gdy ów mężczyzna czytał Biblię, Duch Święty przemówił do niego i powiedział: „Dlaczego po prostu mnie nie zapytasz? To przecież ja ucę Charliego”. Oczekuj więc, że Bóg przemówi do ciebie dzisiaj, gdy będziesz czytać Jego Słowo, a On to zrobi.

JAK NAJLEPIEJ SKORZYSTAĆ Z CZYTANIA BIBLI (2)

*„Wykład Twych słów oświeca”
Psalm 119, 130*

Prezydent Woodrow Wilson powiedział: „Żał mi tych, którzy nie czytają Biblii codziennie. Zastanawiam się, dlaczego pozbawiają się sił i przyjemności. Jest to jedna z najbardziej niezwykłych książek na świecie. Za każdym razem, gdy ją otwierasz, jakiś stary tekst, który czytałeś kilkadziesiąt razy, nagle nabiera nowego znaczenia. Nie znam żadnej innej książki, o której można by to powiedzieć. Nie ma drugiej takiej książki, która dotykałaby tak osobiście, która wydawałaby się tak dokładnie odpowiadać na potrzebę tego, który szuka w niej przewodnictwa”. Jeśli chcesz jak najlepiej skorzystać z czytania swojej Biblii, stawiaj następujące pytania... (1) Czy jest w tekście jakieś ostrzeżenie, na które warto zwrócić uwagę? (2) Czy zawiera on obietnicę, na którą mogę się powołać? (3) Czy jest tu mowa o jakimś grzechu, który powinienem porzucić? (4) Czy zawiera on polecenie, któremu powinienem być posłuszny? (5) Czy jest tu jakaś lekcja do odrobienia? (6) A może zasada, którą należy zastosować? (7) Czy mam tu jakiś przykład do naśladowania? Zadając sobie te siedem pytań, prowadź dziennik i zapisuj odpowiedzi, jakich udziela ci Bóg, a będziesz zdumiony mądrością, którą zgromadzisz. Będziesz zachwycony działaniem zasad biblijnych, których się nauczysz. Twój niepokój zacznie ustępować, umysł się rozjaśni i poczujesz spokój. Ewangelista Jan pisał: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo” (J 1,1). Zwróć uwagę na zwrot: „Słowo było Bogiem”. Im częściej będziesz czytać Biblię, tym więcej Bożej obecności i mocy doświadczysz. Pasuje tu nawet stary slogan American Express: „Bez tego nie wychodzź z domu”.

WIEMY...

*„A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim
ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują”.
List do Rzymian 8,28*

Jest to jeden z najczęściej cytowanych i pocieszających wersetów w Biblii. To słowo jest przeznaczone dla wierzących, odkupionych dzieci Bożych, które kochają Pana, postępują według Jego zamierzeń i działają zgodnie z biblijnymi zasadami. Co ciekawe, słowo przetłumaczone jako „wiedzieć”, w oryginale greckim oznacza „wiedzieć intuicyjnie”. Coś w nas mówi: „Nie rozumiem tego i nie potrafię tego wyjaśnić, ale wiem, że Bóg działa i wyniknie z tego coś dobrego”. Zwróć uwagę na słowa „współdziała we wszystkim”. Czy lubisz jeść sodę oczyszczoną albo mąkę? Nie? Kiedy jednak je połączysz, dodasz kilka innych składników, wymieszasz i włożysz do piekarnika, wyjdzie coś dobrego. Kiedy Biblia mówi „wszystko”, ma na myśli również rzeczy bolesne, niesprawiedliwe i trudne. Droga do tronu Egiptu prowadziła Józefa przez zdradę, oszczerstwa, niesłuszne uwięzienie i rozczarowanie. Patrząc wstecz, mógł jednak powiedzieć: „Wy wprowadzie knuliście zło przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobro, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje” (Rdz 50,20). To, przez co przechodzisz, działa na twoją korzyść, choć może teraz tego nie widzisz ani nie rozumiesz. Czy kochasz Boga? Czy wierzysz, że On ma plan i cel dla twojego życia? Czy starasz się Go zadowolić? Zatem zaufaj Mu, że „wszystko” zadziała dla twojego dobra.

JAK RADZIĆ SOBIE ZE ŚMIERCIA

*„I choćbym nawet szedł doliną cienia śmierci,
zła się nie przestraszę – Przecież Ty jesteś ze mną”
Psalm 23,4*

O to prawdy o śmierci... (1) Jest pewna. Pewien hipochondryk umieścił na swoim nagrobku słowa: „Teraz może uwierzysz, że byłem naprawdę chory!”. Ale poważnie: jeśli jesteś mądry, zamiast mieć obsesję na punkcie śmierci, przygotujesz się na nią. (2) To chwilowy postój. Słowa „szedł doliną” wskazują, że każdy krok przybliży cię do odejścia, ale też, że to przejście jest czasowe, to nie jest twój ostateczny cel. Świetnym przykładem metamorfozy jest przemiana skromnej gąsieniczki w pięknego motyla, który potrafi wzbić się w powietrze. Podobnie Biblia opisuje, jakie będzie twoje nowe ciało: (a) „niezniszczalne”, czyli nigdy więcej nie będziesz już musiał zmagać się z bólem ani chorobami (zob. 1Kor 15,53); (b) „nieśmiertelne”, czyli będziesz żył wiecznie i nigdy już nie umrzesz (zob. w. 53); (c) „cień”. Cień może cię przestraszyć, ale nie może cię skrzywdzić. Faktem jest, że cień może powstać jedynie wtedy, gdy zaświeci światło. Czy nie wydaje ci się interesujące, że wiele osób, które umarły i wróciły, opowiada o wyjściu z tunelu do jasnego, niebiańskiego światła? Nic dziwnego, że mamy „nie bać się zła”. Dlaczego? Ponieważ Pan jest z nami i zwyciężył śmierć, piekło i grób. Jezus powiedział: „Ja jestem tym, który żyje. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki i mam klucze śmierci i piekła” (Ap 1,18). Ciesz się: klucz do twojego wiecznego przeznaczenia nie jest w twoich rękach ani w rękach kogokolwiek innego, ale w rękach Tego, który cię kocha.

BOŻY PLAN DLA TWOICH PIENIĘDZY

„Dzięki Niemu bogaci we wszystko...”

2 List do Koryntian 9,11

Jeden z pastorów powiedział do swojego zboru: „Dobra wiadomość brzmi: dziś rano mamy tu dość pieniędzy, aby zbudować nowy kościół. Zła wiadomość jest taka, że nadal są one w waszych kieszeniach!”. Niektórzy z nas dorastali w przekonaniu, że proszenie Boga o pieniądze jest niewłaściwe, ponieważ jest oznaką chciwości i egoizmu. I może tak być, ale nie musi. Kiedy modlisz się: „Panie, pobłogosław mnie finansowo, abym mógł dawać na Twoje dzieło i zrealizować Twoje plany”, jesteś duchowo zgodny z Bogiem. Gwałtowny rozwój nowotestamentowego Kościoła był po części spowodowany tym, że niektórzy chrześcijanie byli gotowi sprzedać swoje majątki, by finansować Boże dzieło. Jednym z nich był Barnaba: „Sprzedał swoje pole i pieniądze przyniósł apostołom” (Dz 4,37). A Barnaba nie był jedyny: „Ci, którzy posiadali ziemię lub domy, sprzedawali je, a pieniądze przynosili apostołom” (w. 34-35). Wśród naśladowców Chrystusa były kobiety, które poślubiły bogatych i wpływowych mężczyzn. W rezultacie Jezus potrzebował skarbnika, który dbałby o fundusze. W jaki sposób można by podsumować to, co Biblia mówi w kwestii pieniędzy? Jeśli ty uszanujesz Boga, On uszanuje ciebie, a jeśli Jego dzieło postawisz na pierwszym miejscu, On będzie błogosławił twoją pracę. Jezus powiedział: „Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a wszystko inne będzie wam dodane... nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy” (Mt 6,33-34). Oto wola Boża wobec ciebie: „Dzięki Niemu bogaci we wszystko, będziecie mogli celować w hojności” (2Kor 9,11).

ŻYCIE PEŁNE DUCHA

*„Nie upijajcie się winem... ale bądźcie pełni Ducha”.
List do Efezjan 5,18*

Życie chrześcijańskie to nie tylko zmienione życie, ale życie wymienione. W momencie nawrócenia oddajemy Bogu nasze stare życie, a On w jego miejsce daje nam nowe. I czyni coś więcej – przychodzi, aby zamieszkać w nas mocą Ducha Świętego. Apostoł Paweł przedstawił różnicę pomiędzy upiciem się winem a byciem napełnionym Duchem. To pierwsze powoduje, że tracisz kontrolę, podczas gdy to drugie pozwala ci zachować kontrolę. Pierwsze jest nieproduktywne, drugie jest efektywne. Pierwsze czyni cię bezsilnym, podczas gdy drugie cię wzmacnia. Pierwsze przynosi smutek, drugie – radość. Te słowa to nie obietnica ani też opcja, to polecenie: „Bądźcie pełni Ducha”. Apostoł Paweł podaje nam trzy dowody życia pełnego Ducha. (1) „Śpiewajcie i grajcie Panu w sercu swoim” (w. 19). Tej pieśni nie wywołują okoliczności, ona powstaje pomimo nich. „A około północy Paweł i Syłas modlili się i śpiewem wielbili Boga... i natychmiast otworzyły się wszystkie drzwi, a więzy wszystkich się rozwiązały” (Dz 16,25-26). Chwalenie Boga może otworzyć drzwi i zerwać łańcuchy. (2) „Zawsze dziękujcie Bogu za wszystko” (Ef 5,20). Ludzie napełnieni duchem mają problemy jak wszyscy inni. Nie skupiają się jednak na nich, tylko liczą swoje błogosławieństwa i pozostają pozytywni, optymistyczni oraz wdzięczni. (3) „Ulegając jedni drugim w bojaźni Chrystusowej” (w. 21). Ludzie napełnieni duchem są „skoncentrowani na innych”. Wiedzą, że to, co zrobią dla kogoś, Bóg sprawi również dla nich (zob. Ef 6,8).

NIE PODDAWAJ SIĘ URAZIE, PRZEBACZ

„Głupiego zabija jego własny gniew”.

Księga Joba 5,2

Z powodów znanych tylko Bogu i szatanowi Hiob stracił pieniądze, dzieci i zdrowie. Jeśli jakikolwiek człowiek miał powód, by być rozgoryczony, to właśnie on. Elifaz jednak poradził mu: „Gniew zabija głupca”. Innymi słowy, jedyną rzeczą, która może cię zranić bardziej niż to, co już się wydarzyło, jest pozwolenie, aby rozgoryczenie zapanowało nad twoimi myślami i działaniem. Chcesz tylko sprawiedliwości? Ale ile? Wyobraź sobie przez chwilę swojego wroga. Wyobraź go sobie przywiązanego do pręgierza. Osilek z biczem w ręku odwraca się do ciebie i bezdusznie pyta: „Ile batów?”. Ty podajesz liczbę. Bicz uderza, płynie krew, kara zostaje wymierzona. Twój wróg pada na ziemię, a ty odchodzisz. Czy jesteś teraz szczęśliwy? Czujesz się lepiej? Uspokoiliś się? Może przez chwilę, ale wkrótce wypłynie na powierzchnię kolejne wspomnienie i potrzebny będzie kolejny bicz. Kiedy to wszystko się skończy? Zatrzyma się, gdy poważnie potraktujesz słowa Jezusa: „Bo jeśli odpuścicie ludziom ich przewinienia, odpuści i wam Ojciec wasz niebieski. A jeśli nie odpuścicie ludziom, i Ojciec wasz nie odpuści wam przewinień waszych” (Mt 6,14-15). Kiedy się modlisz: „I potraktuj mnie, tak jak ja traktuję swojego bliźniego” (zob. Mt 6,12), czy jesteś świadomy tego, co tak naprawdę mówisz Bogu? „Daj mi to, co ja daję innym. Podaruj mi ten sam pokój, jaki ja wprowadzam. Pozwól mi cieszyć się taką samą łaską, jaką ja innym oferuję”. Jeśli chcesz pokoju, zawrzyj pokój. Jeśli pragniesz hojności Boga, bądź hojny dla innych. Jeśli chcesz mieć pewność Bożego przebaczenia, wybacжай innym.

TWOJE MODLITWY MOGĄ ZMIENIĆ SYTUACJĘ

„Wspomnij na przysięgę, jaką im dałeś”.

Księga Wyjścia 32,13

Jeśli nie jesteś pewien, czy twoje modlitwy mogą zmienić sytuację, w której się teraz znajdujesz, przeczytaj historię Mojżesza proszącego Boga, by nie zniszczył Izraelitów z powodu złotego cielca i popełnionego bałwochwalstwa: „Lecz Mojżesz łagodził gniew Pana... Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, sługi twoje, którym poprzysiągłeś na siebie samego, mówiąc do nich: Rozmnożę potomstwo wasze jak gwiazdy na niebie i całą tę ziemię, o której mówiłem, dam potomstwu waszemu i posiadą ją na wieki. I użalił się Pan nad złem, które zamierzał sprowadzić na swój lud” (w. 11.13-14). Za życie swojego ludu Mojżesz błagał na kolanach, podnosił ręce, płakał, rozdarł swój płaszcz i mocował się, jak Jakub nad potokiem. Zwróć uwagę, jak się modlił. Przypominał Bogu o Jego obietnicach przymierza. Oparł się na Słowie, które Bóg powiedział! A jeśli jest jedna rzecz, która przyciągnie uwagę Boga i sprawi, że zareaguje na twoje potrzeby, to jest nią właśnie oparcie się na Bożym Słowie. Słowo Boże w danej sprawie jest zawsze wolą Bożą w danej sprawie. „Taka zaś jest ufność, jaką mamy do Niego, iż jeżeli prosimy o coś według Jego woli, wysłuchuje nas. A jeżeli wiemy, że nas wysłuchuje, o co Go prosimy, wiemy też, że otrzymaliśmy już od Niego to, o co prosiliśmy” (1J 5,14-15). Jesteś podobny do przewodu elektrycznego, przez który moc i obecność Boga mogą płynąć w każdej sytuacji, a w modlitwie włączasz przełącznik. Zamiast więc narzekać na sytuację, zacznij się o nią modlić.

NIE TYLKO SIĘ MÓDL, ALE WIERZ!

*„Wszystko, o cokolwiek byście się modlili i prosili,
tylko wiercie, że otrzymacie, a spełni się wam”.*

Ewangelia Marka 11,24

W Biblii czytamy: „Bez wiary nie można podobać się Bogu” (Hbr 11,6). Największym Bożym pragnieniem jest widzieć wiarę w swoich dzieciach. Możesz modlić się regularnie i obrzędowo, a nawet w rezultacie poczuć się bliżej Boga, a jednak nie spodziewać się, że odpowie On na twoje modlitwy ani że twoja sytuacja się zmieni. Piotra osadzono w więzieniu i skazano na śmierć, a jego egzekucję wyznaczono na następny dzień. Kościół całą noc modlił się o jego uwolnienie. I stał się cud. Bóg uspił strażników, otworzył drzwi więzienia i Piotr wyszedł na wolność. Kiedy jednak pojawił się na progu domu, w którym modlili się wierzący, ci nie mogli w to uwierzyć: „Dziewczyna imieniem Rode... oznajmiła wszystkim: Piotr stoi przed bramą! Oni zaś powiedzieli do niej: Oszalałaś! Ona jednak zapewniała, że tak jest istotnie. A oni na to: To jego anioł” (Dz 12,13-15). Nawet pierwsi uczniowie mieli problem uwierzyć, że Bóg ich wysłuchał. Nawet gdy odpowiedź pukała do ich drzwi, nadal się wahali. Podobnie jest z nami, prawda? Zmagamy się z modlitwą. Zapominamy się modlić, a kiedy sobie o niej przypominamy, pospiesznie wypowiadamy słowa, często nieszczerze. Nasze myśli rozpraszają się jak stado przepiórek. Dlaczego tak się dzieje? Możesz modlić się w dowolnym miejscu i czasie, używając własnych słów, a Bóg obiecuje odpowiedzieć. Więc w czym problem? Musimy mieć świadomość, jaką niesamowitą moc i potencjał posiada jeden modlący się wierzący: „Gdyż oręż, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej” (2Kor 10,4). Więc nie tylko się módl, ale wierz, że Bóg ci odpowie. A następnie mów i zachowuj się tak, jak wierzysz!

BÓG MA DLA CIEBIE DOBRY PLAN

*„Ja wiem, jakie wiązę z wami plany”.
Księga Jeremiasza 29,22*

Przeczytaj ten fragment: „Ja wiem, jakie wiązę z wami plany – mówi Pan. To plany o pokoju, a nie o niedoli. Chcę dać wam szczęśliwą przyszłość i uczynić was ludźmi nadziei. Wysłucham was, gdy będziecie mnie wzywać... Odmienię wasz los. Zbiorę was ze wszystkich narodów” (w. 11-12.14). Izraelici z powodu swoich grzechów musieli przez długi czas znosić wiele cierpień – siedemdziesiąt lat niewoli. Bóg jednak powiedział, że nadal ma dla nich plan. Może zgrzeszyłeś i przeszedłeś trudny czas szlifowania, a teraz zastanawiasz się, czy Bóg odwrócił się od ciebie? Bóg może cię korygować, ale nigdy cię nie odrzuci! Dwa rozdziały później Bóg powiedział do tej samej grupy ludzi: „Miłością wieczną umiłowalem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę. Znowu cię odbuduję” (Jr 31,3-4). Zwróć uwagę na słowo „odbuduję”. Twoje życie mogło się rozpaść, ale Bóg może je odbudować. Tematem przewodnim Biblii jest odnowa. Król Dawid dopuścił się cudzołóstwa i morderstwa, kiedy jednak okazał skruchę, Bóg w pełni go odnowił. Czytamy: „Dawid, gdy względem swojego pokolenia spełnił służbę zgodną z Bożym planem, umarł i został pochowany razem ze swoimi przodkami” (Dz 13,36). Czy chciałbyś mieć te słowa wyryte na nagrobku? Możesz! Starszy brat syna marnotrawnego był zły na ojca, ponieważ ten przebaczył i przywrócił młodszemu bratu jego miejsce w rodzinie. Ojciec jednak zrobił to mimo tego. Nie możesz cofnąć faktu swoich przeszłych grzechów, Bóg jednak może cię uzdrowić z ich skutków. Po prostu przyjdź do Niego dzisiaj, zrób ten pierwszy krok!

NIE SAMOKONTROLA, ALE KONTROLA DUCHA

*„W każdej dziedzinie życia poddawajmy się Jego kierownictwu”.
List do Galatów 5,25*

Czy masz niekontrolowany apetyt, jeśli chodzi o pieniądze, jedzenie, nikotynę, alkohol, narkotyki, seks lub... (uzupełnij lukę)? Czy powtarzające się próby odzyskania kontroli wywołują w tobie poczucie wstydu, porażki i beznadziei? Czy wszystkie twoje próby samokontroli zawiodły? Wypróbuj kontrolę Ducha! „Radzę wam, słuchajcie Ducha Świętego, a wtedy nie będziecie czynić tego, co wam dyktuje wasza zła natura. Bo z natury skłonni jesteśmy do popełniania zła, co właśnie sprzeciwia się woli Ducha Świętego. Natomiast dobro, które pragniemy czynić, gdy poddajemy się Duchowi Świętemu, jest sprzeczne z pragnieniami naszej ludzkiej natury... Kiedy Duch Święty włada naszym życiem, owocem tego będą: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i panowanie nad sobą... Ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, uśmiercili na Jego krzyżu złe skłonności swojej natury. Ponieważ moc Ducha Świętego jest teraz siłą naszego życia, więc w każdej dziedzinie poddawajmy się Jego kierownictwu” (Ga 5,16-17.22-25). Sekret chodzenia w zwycięstwie polega na uświadomieniu sobie tych dwóch rzeczy: (1) panowanie nad sobą nie jest czymś, co ty robisz dla Boga, ale co Bóg robi dla ciebie; (2) samokontrola nie jest jednorazowym zadaniem, ale naszą codziennością. Za każdym razem, gdy powiesz sobie „nie” a „tak” Bogu, Jego Duch przychodzi ci z pomocą i dodaje sił. Wybierając posłuszeństwo Bogu zamiast swoim impulsom, aktywujesz moc, która przynosi zwycięstwo.

NIEZWYKŁA OBIETNICA

„Oznajmię ci rzeczy... o których nie wiesz”

Księga Jeremiasza 33,3

Przeczytaj słowa: „Wołaj do Mnie, a Ja ci odpowiem i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz” (w. 3). Kto to powiedział? Bóg wszechświata! Jak myślisz, jaką masz szansę na bezpośrednią rozmowę telefoniczną z prezydentem lub premierem? Zerową! A jednak, niezależnie od twojego wykształcenia, kompetencji, pochodzenia etnicznego czy statusu finansowego możesz bezpośrednio rozmawiać z Bogiem. I On nie tylko obiecuje odpowiedzieć na twoje modlitwy, ale „pokaże ci rzeczy wielkie i potężne, o których nie wiesz”. Czasem mówimy, że niewiedza nas przeraża. Firmy się zamykają, a pracownicy zostają zwalniani. Rutynowe badania lekarskie ujawniają zagrażające życiu choroby. Terrorysty zagrażają naszemu bezpieczeństwu, a politycy zawodzą nasze zaufanie. Mały chłopiec modlił się następująco: „Panie, pobłogosław mamę, tatę, dzidziusia i mnie. I, Panie, uważaj na siebie, bo jeśli Tobie coś się stanie, wszyscy leżymy!”. Nie jesteś pewien, czy Bóg kiedykolwiek do ciebie przemówi? Jeśli jesteś chrześcijaninem, On przemówił do ciebie przynajmniej raz. A skoro przemówił do ciebie raz, przemówi i drugi. Musisz jednak z Nim rozmawiać i pozwolić Mu mówić do ciebie poprzez Słowo i zamieszkującego cię Ducha. Czasem Bóg czeka, zanim ci odpowie, ponieważ działa na obu końcach linii. Pracuje nad tym, o co się modliłeś i pracuje nad tym, abyś był na to gotowy. Bywa, że ta druga rzecz trwa dłużej niż pierwsza. „Któż to może wypowiedzieć, ile łask tracimy tu, gdy modlitwę zaniedbamy, nie ufając szczerze Mu”.

MOŻESZ POKONAĆ SWÓJ STRACH

*„Nie bój się, bom Ja z tobą”.
Księga Izajasza 41,10*

Pierwszą kobietą, która otrzymała Nagrodę Nobla, była polsko-francuska fizyczką i chemiką, Maria Skłodowska-Curie. Powiedziała: „Niczego w życiu nie należy się bać, a raczej zrozumieć”. Jaki z tego wniosek? (1) Zbierz fakty na temat tego, czego się boisz, aby pozbyć się spekulacji i urojeń. (2) Zamiast skupiać się na swojej fobii, skup się na Bożych obietnicach: „Nie bój się [nie ma się czego bać], bo jestem z tobą; nie lękaj się [nie rozglądaj się wokół siebie z przerażeniem], bo Ja jestem twoim Bogiem. Wzmocnię cię, a dam ci pomoc, podeprę cię [zwycięską] prawicą sprawiedliwości swojej” (w. 10). Zwróć uwagę na słowa: „Wzmocnię cię i podeprę cię”. W miarę jak twoja wiara w Boga staje się silniejsza, zagrożenie ze strony twoich lęków będzie słabnąć. (3) Zrelaksuj się. Wyobraź sobie siebie spokojnego i wolnego od niewoli strachu. Wyobraź sobie, jak pozytywny wpływ na twoje życie ma wyzwolenie. (4) Małymi krokami skonfrontuj się z każdą okolicznością wywołującą strach. Każda przeszkoda, którą pokonasz, tylko cię wzmocni, dlatego z determinacją zajmij się przezwyciężeniem swoich lęków, które zasiały w tobie tyle zamętu i zniszczyły pokój ducha. Jezus powiedział: „Pokój mój daję wam; nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka” (J 14,27). Zwróć uwagę na słowa: „niech się nie trwoży”. Nie pozwól, aby strach tobą rządził! Bądź proaktywny i uzbrój się w Boże obietnice. Wyjdź naprzeciw swoim lękom, jak Dawid wyszedł naprzeciw Goliata, z pewnością, że w imię Pana zwyciężysz.

CZASAMI PRZEBACZENIE WYMAGA SKUPIENIA I ENERGII

„Skupiam całą energię wokół jednego celu, aby zapominając o tym, co było i sięgając po to, co jest przede mną, osiągnąć metę i otrzymać nagrodę”.

List do Filipian 3,13

Przebaczenie komuś, kto głęboko cię zranił, to jedno z najtrudniejszych zadań, o jakie kiedykolwiek zostaniesz poproszony. Wiesz, że musisz przebaczyć, bo pielęgnowanie urazy jest jak pielęgnowanie dziecka, a wszystko, co karmisz i pielęgnujesz, będzie rosło. Nie sprawia to jednak, że przebaczenie jest łatwiejsze. Musisz zrozumieć jedno: przebaczenie jest decyzją, a nie emocją. Jeśli będziesz czekać, aż poczujesz, że chcesz przebaczyć, ryzykujesz, że utkniesz w pułapce rozgoryczenia. Kiedy Piotr zapytał Jezusa, jak często powinien przebaczać komuś, kto go obraził, Jezus odpowiedział: „Siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18,22). Innymi słowy, przebaczaj i nie przestawaj przebaczać, aż będziesz wolny. Zwróć jednak uwagę na cztery rzeczy. (1) Przebaczenie nie oznacza, że musisz odnowić relację ze sprawcą, zwłaszcza jeśli nie okazuje on skruchy i nie chce zmienić swojego zachowania. (2) Nie oznacza akceptowania tego, co ktoś zrobił ani zgadzania się z nim. (3) Nie zwalnia sprawcy z odpowiedzialności; raczej tobie pozwala się uwolnić i żyć dalej. (4) Nie oznacza, że zapomnisz, ale że będziesz miał siłę, by myśleć o tym inaczej; łaskawie, a nie z goryczą. I jeszcze jedna myśl: nie pozwól szatanowi przekonać cię, że nie przebaczyłeś, tylko dlatego, że wciąż pamiętasz. Przebaczenia możesz się nauczyć. Im częściej będziesz je ćwiczyć, tym będziesz w tym lepszy. Dzieje się tak, gdy szukasz sposobów na okazanie zrozumienia sprawcy i znajdujesz powód, dla którego możesz okazać współczucie.

JEZUS POWRÓCI!

*„Przyjdź, Panie Jezu!”
Księga Apokalipsy 22,20*

Słowa: „Tak, przyjdę wkrótce” (w. 20), są ostatnią obietnicą w Biblii. „Amen! Przyjdź, Panie Jezu!”(w. 20) jest ostatnią modlitwą w Biblii. Ważne proroctwo związane z powrotem Chrystusa spełniło się w 1948 r., kiedy narodził się naród izraelski (zob. Am 9,14). Od tego czasu zegar proctw biblijnych tyka i trwa odliczanie. Cynicy i krytycy mówią czasem, że chrześcijanie od setek lat twierdzą, że Jezus powróci, ale nic się nie dzieje. Jest to dodatkowy dowód na to, że Chrystus powróci, bo napisano: „W dniach ostatecznych pojawią się szyderycy... i będą mówili: Czyż Jezus nie obiecał, że powróci? Czemu więc nie przyszedł? Z pewnością nigdy już się nie pojawi. Bo jak tylko sięgnąć pamięcią nic się nie zmieniło, trwa tak od początku świata... Nie zapominajcie jednak... że dla Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. W rzeczywistości nie odwleka obiecanego powrotu, chociaż czasem tak to może wyglądać, ale czeka, gdyż ma na względzie bardzo ważny powód – dać grzesznikom czas na opamiętanie. Nie chce bowiem, by ktokolwiek zginął. Ale dzień Pański nadejdzie niespodziewanie jak złodziej. Wtedy niebiosa runą z przerażającym hukiem, ciała niebieskie strawi ogień, a ziemia zostanie spalona wraz ze wszystkim, co na niej istnieje. Skoro więc wszystko wokół nas ma spłonąć, jakże święte i pobożne powinno być nasze życie. Powinniście wyczekiwać i przybliżać nadejście tego dnia, w którym Bóg zapali niebiosa, a ciała niebieskie stopnieją i znikną w płomieniach. Ale wam Bóg przyobiecał nowe niebiosa i nową ziemię, gdzie zapanuje sprawiedliwość” (2P 3,3-4.8-13). Jezus powróci ponownie – upewnij się, że jesteś gotowy.

ZDYSCYPLINOWANY I OPANOWANY

*„Nie dał nam Bóg Ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości”.
2 List do Tymoteusza 1,7*

Aby być szczęśliwym w życiu, musisz zacząć robić właściwe rzeczy, a przestać robić złe. Jedną z nich jest przestać mówić, że nad sobą nie panujesz. Samokontrola jest wyborem i im częściej ją wybierasz, tym staje się silniejsza. A oto najlepsza część: moc samokontroli pochodzi od Boga, nie od ciebie, bo „Duch daje nam moc, miłość i panowanie nad sobą”. Dzieje się to automatycznie, gdy spędzasz czas z Bogiem na modlitwie i w Jego Słowie. „Zwróć uwagę na me słowa, mój synu, nakłoń ucha do moich słów! Nie spuszczaaj z nich swojego wzroku, strzeż ich głęboko w swoim sercu. Bo są życiem dla tych, którzy je znajdują i lekarstwem dla całego ich ciała. Najczujniej ze wszystkiego strzeż swojego serca, bo z niego tryska źródło życia!” (Prz 4,20-23). Bóg da ci siłę do tego, ale musisz korzystać z tej mocy każdego dnia. Nie ma szybkiej ścieżki do uzyskania samokontroli. Pamiętasz, ile razy w szkole powtarzałeś tabliczkę mnożenia, zanim stała się ona częścią twojego myślenia? Teraz robisz to automatycznie. Podobnie, kiedy nauczysz się myśleć, tak jak chce Bóg, będziesz w stanie pokonać diabła i żyć w zwyczajstwie. Pierwszym krokiem do tego jest przestać powtarzać, że po prostu nad sobą nie panujesz. Nigdy nie wzniesiesz się ponad to, co do siebie mówisz! Dopóki wierzysz, że nie jesteś osobą zdyscyplinowaną, nie będziesz nią. Dlatego już dziś zgódź się ze Słowem Bożym i zacznij mówić, że jesteś zdyscyplinowany i opanowany.

KIEDY BÓG DAJE CI WIZJĘ (1)

„Nie byłem nieposłuszny widzeniu niebiańskiemu”.

Dzieje Apostolskie 26,19

Apostoł Paweł otrzymał „niebiańską wizję”. Są jednak tacy, którzy „głoszą widzenia własnego serca, nie to, co pochodzi z ust Pana” (Jr 23,16). Musisz więc mieć pewność, że działasz zgodnie z planem Boga, a nie swoim własnym czy kogoś innego. Z historii wieży Babel możemy wyciągnąć dwa wnioski. (1) Kiedy ludzie postanawiają czegoś dokonać, często im się to udaje. (2) Powodzenie nie oznacza, że realizujesz Bożą wolę. Słowo babel (zamieszanie) oznacza, że choć inni mogą myśleć, że masz rację, możesz się mylić. Czy dobrze jest robić plany i wyznaczać sobie cele? Tak, ale twoje plany i cele powinny wynikać z wizji, którą dał ci Bóg. Kiedy apostoł Paweł powiedział: „Nie byłem nieposłuszny niebiańskiej wizji”, miał na myśli, że istnieje tylko jedna akceptowalna reakcja na Boży plan – posłuszeństwo! Częściowe posłuszeństwo, wybiórcze posłuszeństwo czy opóźnione posłuszeństwo nadal są nieposłuszeństwem. William Carey uważany za ojca współczesnej misji zostawił wygodne i majątne życie, i udał się do Indii, aby tam głosić Ewangelię. Oto jedna z jego niezapomnianych myśli: „Próbuj wielkich rzeczy dla Boga, oczekuj wielkich rzeczy od Boga!”. Możesz powiedzieć to z przekonaniem tylko wtedy, gdy wiesz, do czego Bóg cię powołał. Kiedy Bóg powołuje, również wyposaża. Jeśli sam wyznaczasz sobie cele, męczysz się myśląc, że wszystko zależy od ciebie, ponieważ brakuje ci tej głębokiej pewności, że to Bóg wykonuje pracę. Jeśli jednak wiesz, że Bóg dał ci wizję dla twojego życia, ufasz Mu, nawet jeśli nie widzisz żadnego sposobu, aby ją urzeczywistnić.

KIEDY BÓG DAJE CI WIZJĘ (2)

„Nie byłem nieposłuszny widzeniu niebiańskiemu”.

Dzieje Apostolskie 26,19

Kiedy Bóg daje ci wizję, musisz o czymś wiedzieć... (1) Zakłóci ona twój porządek. Czasem Bóg przemówi głosem, którego nie da się zignorować. Innym razem, Bóg pozwoli ci spaść na samo dno jak Jonaszowi, aby zwrócić na siebie uwagę. Tak czy inaczej, nic nie pójdzie dobrze, dopóki nie powiesz Mu „tak”. (2) Oświeci cię. Może ci się nie spodobać to, co powie Bóg. Ananiasz nie chciał modlić się za Saula z Tarsu, człowieka, który prześladował chrześcijan. Bóg jednak powiedział: „Idź, bo mąż ten jest moim narzędziem wybranym... Ja sam pokażę mu, ile musi wycierpieć dla imienia mego” (Dz 9,15-16). Zwróć uwagę na słowo „cierpieć”. Diabeł nie wyśle ci telegramu z gratulacjami, ponieważ zdecydowałeś się pełnić wolę Bożą, więc bądź przygotowany na atak. (3) Zainspiruje cię. Dokonasz rzeczy, o których nawet nie marzyłeś. Spójrz na Gedeona. Kiedy Bóg go odnalazł, ukrywał się w tłoczni wina (zob. Sdz 6,11) – niezbyt obiecujący początek. Kiedy anioł nazwał go „mocarzem walecznym” (w. 12), ten odpowiedział: „Jestem najmniejszy w domu ojca mego” (w. 15). Gdy anioł dodawał mu otuchy, mówiąc: „Pan z tobą”, Gedeon odpowiedział: „Jeśli Pan jest z nami, to dlaczego nas to wszystko spotkało?” (w. 12-13). Kiedy w końcu przyjął zadanie, zastanawiał się: „Jak tak niewielu może pokonać tak wielu?”. Jednak w tym samym momencie jego wrogów nawiedził koszmaryny sen o kłesce (zob. Sdz 7,13-15). Sekret zwycięstwa tkwi w świadomości, że to Bóg działa w tobie (zob. Flp 2,13).

TWOJA UKOCHANA OSOBA JEST Z PANEM

„Wolelibyśmy raczej opuścić ciało i zamieszkać u Pana”.

2 List do Koryntian 5,8

Unikamy tego, jak możemy i niechętnie o tym rozmawiamy, a jednak każdy z nas będzie musiał wypuścić dłoń kochanej osoby, by przekazać ją w ręce Tego, który kocha nas najbardziej. Co jednak się dzieje, kiedy ktoś umiera? Co dzieje się z człowiekiem pomiędzy śmiercią a powrotem Chrystusa? Apostoł Paweł odpowiada: „Nie chcemy, bracia moi, byście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei” (1Tes 4,13). Pismo Święte zaskakująco milczy na temat tego, co dzieje się z nami w okresie pomiędzy naszą śmiercią a zmartwychwstaniem ciała. Nie dostarcza nam wystarczających informacji, aby zaspokoić naszą ciekawość, a tylko tyle, aby zaostrzyć nasz apetyt. Apostoł Paweł pisał: „Dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć zyskiem. Jeśli życie w ciele umożliwi mi owocną pracę, to nie wiem, co wybrać. Albowiem jedno i drugie mnie pociąga: pragnę rozstać się z życiem i być z Chrystusem, bo to daleko lepiej” (Flp 1,21-23). Biblista Anthony Hoekema komentuje: „Mówiąc to, Paweł miał na myśli fakt, że z chwilą, kiedy odejdzie, w tym samym momencie będzie z Chrystusem”. Ostatecznie niebo to najwspanialsze miejsce uzdrowienia ze wszystkiego. Twój bliscy tu na ziemi odczuwali ból, ale tam go już nie czują. Tutaj borykali się z trudnościami, ale tam nie mają żadnych problemów. Może zastanawiasz się, dlaczego Bóg zabrał ich do domu, oni jednak nie mają takich pytań. Teraz rozumieją. W tej właśnie chwili cieszą się pokojem w obecności Boga.



Z Bogiem na co dzień

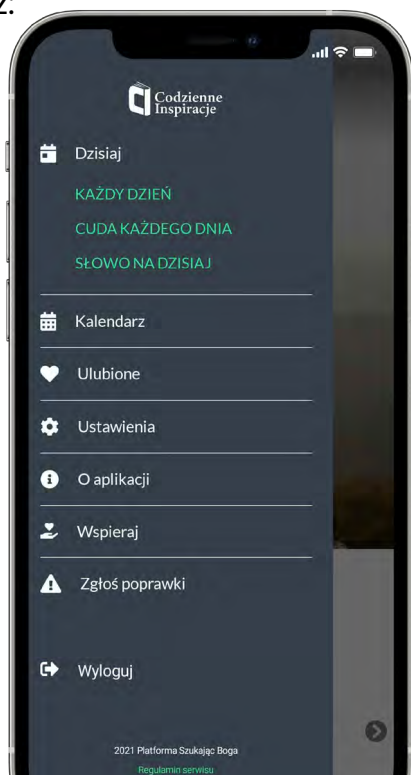
Zacznij każdy dzień ze świeżą porcją inspiracji i zachęcenia!

Wybierz z dostępnych serii rozważań i każdego dnia korzystaj z głębokich i poruszających treści.

Obecnie możesz skorzystać z:

- Każdy dzień
- Cuda Każdego Dnia
- Słowo na Dzisiaj

„Codzienne inspiracje
znajdziesz w sklepie:



NIE OBRZUCAJ BŁOTEM

„Procarze otoczyli to miasto i uderzyli na nie”.

2 Księga Królewska 3,25

Wczasach Starego Testamentu procarzami nazywano tych, którzy zarzucali studnie błotem i kamieniami. Dodajmy – studnie z wodą niezbędną do przetrwania. Obecnie można by ich raczej nazwać oszczercami, tymi, którzy lubują się w dokonywaniu złośliwych ataków na innych. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że sam zetknąłeś się z takim oszczercą i ucierpiełeś z tego powodu. Co możesz zrobić? Unikaj takich ludzi, bo są niebezpieczni. Nie można bić się ze świnią w błocie i się nie ubrudzić. Świnia nie tylko wygra, ale będzie czerpać przyjemność z walki! A jeśli sam stałeś się takim „procarzem”, dobrze zrobisz, jeśli przeczytasz i zapamiętasz fragment Pisma Świętego: „Gdy usuniesz spośród siebie jarzmo, wytykanie palcem i niegodziwość mocy..., wtedy twe światło wszędzie wśród ciemności, [otrzymasz posłuch i będziesz miał wpływ na innych]... I Pan będzie cię wciąż prowadził [będziesz podejmował właściwe decyzje], nasyci twą duszę choćby w wyschłych miejscach [zapewni ci powodzenie w najbardziej nieprawdopodobnych sytuacjach i pomimo niesprzyjających okolicznościach]... i sprawi, że znów nabierzesz sił” (Iz 58,9-11). To pakiet świadczeń, na który warto pracować! Zatem strzeż swoich myśli, bo stają się słowami. Strzeż swoich słów, bo stają się czynami. Strzeż swoich czynów, bo stają się charakterem. I strzeż swojego charakteru, bo od niego zależy poziom Bożego błogosławieństwa w twoim życiu. Zatem słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: nikogo nie obrzucaj błotem.

TRWAJCIE W WIERZE

*„Wszystko jest możliwe dla wierzącego”
Ewangelia Marka 9,23*

Pewnego dnia do Jezusa przyszedł zrozpaczony ojciec, mówiąc: „Mój syn... często wpada w ogień i często w wodę. Przyprawiałem go do Twoich uczniów, ale oni nie mogli mu pomóc” (Mt 17,15-16). Zauważ, że ani razu nie powiedział: „Może mój syn odziedziczył po mnie ten problem...” lub „Może gdybym inaczej go wychował...”. Nie, zrzucił odpowiedzialność na uczniów, którzy sami byli w procesie szkolenia. Czy często nie jest tak, że kiedy mamy kłopoty, lubimy zrzucić winę na pastora, społeczność, współmałżonka, szefa, rodzinę, nasz wygląd, status społeczny lub znajdujemy jeszcze inne wytłumaczenie? Nie potrafimy lub nie chcemy się przyznać, że sami włożyliśmy rękę w ogień czy – mimo że nie umiemy pływać – skoczyliśmy na główkę i o mało się nie utopiliśmy. Kiedy Jezus uzdrowił chłopca, Jego uczniowie pytali: „Dlaczego my tego nie mogliśmy zrobić?” (zob. Mt 17,19). To jakby pytać, dlaczego twoje małżeństwo się nie układa, dlaczego nadal jesteś zadłużony lub dlaczego twoje życie nie toczy się zgodnie z planem. Jezus odpowiedział: „z powodu waszej małej wiary” (Mt 17,20). Czasem potrzebujesz wiary, z powodu której wydasz się nieco dziwny; wiary, która nie potrzebuje aprobaty innych ludzi i nie obchodzi jej, czy do nich pasujesz, czy nie. To ten rodzaj wiary, w wyniku której Noe powiedział: „Chociaż nigdy nie padał deszcz i nikt z mojego pokolenia w to nie wierzy, ja i tak zrobię to, co powiedział Bóg”. Dzięki temu ocalał! Apostoł Paweł pisał: „dokonawszy wszystkiego..., stójcie” (Ef 6,13). Na czym stać? Na fundamencie tego, co Bóg powiedział w swoim Słowie, ponieważ ostatecznie to właśnie zadziała.

NIE KONKURUJ I NIE PORÓWNUJ SIĘ

*„Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch,
rozdzielając każdemu poszczególnie jak chce”*

1 List do Koryntian 12,11

Nigdzie w Piśmie Świętym Kościół nie jest przedstawiany jako demokracja. Z pewnością każdy człowiek zasługuje na równe traktowanie jeśli chodzi o życzliwość, miłość i szacunek, jednak podobnie jak różne są zadania otrzymane przez każdego z nas od Boga, tak różne są nasze dary. „Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie jak chce” (w. 11). Zwróć szczególną uwagę na słowa: „rozdzielając jak chce”. Jako rodzic chcesz, aby każde z twoich dzieci odniosło sukces w życiu. Masz jednak świadomość, że tak jak różne są ich indywidualne talenty, tak różna będzie ich życiowa droga, dlatego błędem jest konkurowanie lub porównywanie się. W Biblii czytamy: „Bóg poświadczał je [przesłanie]... darami Ducha Świętego według swojej woli” (Hbr 2,4). Nie kwestionuj i nie próbuj odgadnąć zamiarów Boga. On wie, co robi i nigdy nie popełnia błędów. Spośród dwunastu uczniów Jezus wybrał trzech, którzy tworzyli najbliższe Mu grono. Na Górę Przemienienia zabrał Piotra, Jakuba i Jana, a pozostałych wysłał do miasta, do pracy. Nie czuł się zobowiązany do zabrania wszystkich tylko dlatego, by nikt nie czuł się urażony. Czy to oznacza, że On kocha kogoś bardziej? Nie, przecież, które tego dnia mieli na szczycie góry Piotr, Jakub i Jan stanowiło część ich przygotowania do zadania, do którego powołał ich Jezus. Płynię z tego lekcja. Musisz wznieść się ponad opinie innych. Bóg stworzył cię w specjalnym celu: On ma dla ciebie zadanie, którego nikt inny nie wykona tak dobrze jak ty. Kiedy wiesz, że coś jest dla ciebie dobre, zrób to i zaufaj Bogu, że uwiarygodni cię w oczach innych.

BÓG MOŻE WYMAZAĆ TWOJĄ PRZESZŁOŚĆ (1)

*„Wymazał obciążający nas list dłużny”.
List do Kolosan 2,14*

Jezus „wymazał obciążający nas list dłużny... przybijając go do krzyża”. Wymazał czyli usunął, anulował, umorzył. Zdarzyło ci się kiedyś kończyć projekt i żałować, że nie możesz zacząć go od nowa? Załóżmy, że pomalowałeś pokój i przyglądając mu się z pewnej odległości porównujesz kolor z wcześniej wykonaną próbką. Na ścianie jednak nie wygląda on tak samo. Chciałbyś móc to powtórzyć. Wielu z nas tak właśnie myśli o swoim życiu. Opisuje to pewien autor: „Popełniłem tak wiele błędów. Szkoda, że nie mogę ich po prostu wymazać i zacząć od nowa. Niepowodzenia, problemy, złe decyzje – wszyscy ich doświadczyliśmy. Niektórzy nie potrafią jednak odpuścić przeszłości, pozwalając tym samym, aby przeszłość ograniczała ich teraźniejszość. Żyją w ciągłym stanie żalu, nieustannie lamentując... Ciągłe wątpią w siebie. I dręczą się bolesnymi wspomnieniami. Myślą, że zepsuli coś i będą za to płacić do końca życia”. Możesz zdecydować, że chcesz żyć w poczuciu winy, ale nie musisz! W chwili, gdy zaufasz Chrystusowi, On „wymazuje zapis” twojej przeszłości. Właściwie nie masz już przeszłości, masz tylko przyszłość! Możesz raz na zawsze odłożyć na bok ciężar poczucia winy, dawnych zranień i dręczących wspomnień. Jezus „usunął to, przybijając do krzyża”. Bóg obiecał: „wymazać nasze grzechy... i nigdy więcej o nich nie wspomnieć” (Iz 43,25). Ty też musisz je wymazać!

BÓG MOŻE WYMAZAĆ TWOJĄ PRZESZŁOŚĆ (2)

*„Odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę”.
Księga Jeremiasza 31,34*

Obserwowałeś kiedyś dzieci bawiące się znikopisem? Nawet jak nabażrzą na ekranie, wystarczy, że go odwrócą, a wszystko znika i mogą zacząć od nowa. Podobnie Bóg radzi sobie z twoimi błędami, wymazując tablicę do czysta. „Nie będę już wspominał ich grzechów” (w. 34). „Bóg zapomina” – to z pewnością jedno z najwspanialszych stwierdzeń w Biblii. Kiedy wyznajemy nasze grzechy i prosimy Boga o przebaczenie, On wymazuje naszą przeszłość. Postanawia zapomnieć o tym, co złego zrobiliśmy, o naszych błędach i upadkach. Nawet gdybyśmy umarli dziś wieczorem, stanęli przed Bogiem w niebie i zapytali Go o grzech, który popełniliśmy wczoraj, On zapytałby: „Jaki grzech?”. Nie przyznając się do swojego grzechu, odmawiasz Bogu radości z przebaczenia ci. Jeśli będziesz próbował usprawiedliwić swój grzech, Bóg pozwoli, by konsekwencje stały się tak bolesne, że będziesz chciał się od niego odwrócić. Kiedy jednak wyznasz swój grzech, „On jest wierny i sprawiedliwy, i odpuści nam nasze grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1J 1,9). Syn marnotrawny złamał ojcu serce, roztrwonił spadek i skończył w chlewie. Jego historia to jednak historia powrotu! Jego nawrócenie zaczęło się od słów: „Wtedy oprzytomniał... i powiedział: Wstanę i pójdę do ojca mego, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem” (Łk 15,17-18). Zaś to, co zrobił dla niego jego ojciec, dzisiaj uczyni dla ciebie Bóg.

BÓG MOŻE WYMAZAĆ TWOJĄ PRZESZŁOŚĆ (3)

*„Wykonało się!”
Ewangelia Jana 19,30*

Słowa „Wykonało się” były jedną z ostatnich wypowiedzi Chrystusa na krzyżu. Zwrot ten w języku greckim składa się tylko z jednego słowa: tetelestai, co oznacza „zapłacono w całości”. Tym słowem kupcy opisywali wykupiony weksel. Był to także napis widniejący na dokumencie informującym o złagodzeniu kary pozbawienia wolności. Jezus zapłacił pełną cenę za każdy grzech, jaki kiedykolwiek popełniłeś! „Teraz nie ma już potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie” (Rz 8,1). A jeśli Bóg zapomina o twoim grzechu w chwili, gdy go wyznajesz, czy nie sądzisz, że ty też powinienes o nim zapomnieć? Jak długo myślisz o zapłaconej fakturze? Zapominasz o niej w chwili zapłaty. Podobnie, skoro Chrystus w pełni zapłacił twój dług, ty nie musisz już o nim pamiętać. Apostoł Paweł, który kiedyś określił siebie jako „pierwszego z grzeszników” (zob. 1Tm 1,15), napisał: „Zapominając o tym, co za mną i zdążając do tego, co przede mną, zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie” (Flp 3,13-14). Możemy osłabić moc Boga przez to, że wątpimy w fakt Bożego przebaczenia lub sami nie chcemy sobie wybaczyć. Dlaczego to robimy? Czasem ze względu na to, jak zostaliśmy wychowani. Może nasi rodzice mówili: „Wybaczam ci”, stale jednak do tego wracali. Dobra wiadomość: twój niebiański Ojciec różni się od twoich ziemskich rodziców. Kiedy On przebacza twój grzech, usuwa twoją kartotekę, wymazuje twoją przeszłość, nie pamięta jej, nie mówi o tym i nigdy więcej do niej nie wraca. Przyjmij więc dzisiaj Jego przebaczenie. A jeśli potrzebujesz, wybac też sobie i rusz do przodu.

DZIECI I LATAWCE

*„Dlatego opuści człowiek ojca i matkę”
Ewangelia Mateusza 19,5*

Wypuszczenie dzieci z domu to jeden z najtrudniejszych etapów rodzicielstwa. Erma Bombeck porównała go do puszczania latawca. „Mama i tata ciągle w biegu, z nadzieją, że złapią dobry podmuch. W końcu, przy dużym wysiłku, udaje im się unieść latawiec o metr w górę. Kiedy wydaje im się, że jest już na bezpiecznej wysokości, pojawia się wielkie niebezpieczeństwo. Linie elektryczne, w których kierunku leci i drzewa, w pobliżu których niebezpiecznie wiruje. To straszny moment. Wtedy niespodziewany podmuch wiatru unosi latawiec wyżej. Mama i tata rozpoczynają luzować linki latawca tak szybko, jak to możliwe. Coraz trudniej jest go już utrzymać. Aż w końcu linka się kończy, a rodzice zaczynają się zastanawiać, co dalej. Mały latawiec wymaga teraz większej swobody. Wznosi się coraz wyżej i wyżej. Tata staje na palcach, żeby dostosować pociągnięcia. Końcówka linki jest uchwycona luźno pomiędzy palcem wskazującym a kciukiem i uniesiona w górę, w stronę nieba. Aż przychodzi moment uwolnienia. Sznurek prześlizguje się między jego palcami, a latawiec majestatycznie szybuje w górę. Latawiec jest teraz zaledwie kolorowym punktem na niebie. Rodzice są dumni z tego, czego dokonali, ale też smutni, uświadamiając sobie, że ich praca dobiegła końca. To był wysiłek miłości. Kiedy te lata minęły?”. Rodzicielstwo to radosne i przerażające doświadczenie, które było ustanowione od początku. Wraz z ostatecznym wypuszczeniem dziecka twoje zadanie jako rodzica dobiegło końca. Latawiec jest wolny, podobnie jak ty – po raz pierwszy od mniej więcej dwudziestu lat. Co dalej? Spytaj Boga. On ma plan dla twojego życia.

SIŁA WSPÓŁDZIELONEJ WIARY

*„Czy dwóch nie idzie razem, jeśli się nie umówili?”
Księga Amosa 3,3*

Jeśli chcesz wiedzieć, jak osoba, którą poślubiłeś, będzie wyglądała za dwadzieścia pięć lat, popatrz na jej rodziców. Dzięki regularnym ćwiczeniom i właściwej diecie możesz opóźnić pewne procesy, jednak potem matka natura i ojciec czas zacząć zbierać żniwo. To prawda, że wygląd zewnętrzny mógł mieć wpływ na to, że zbliżyliście się do siebie, ale tylko zaangażowanie i wspólna wiara utrzymają was razem! W Biblii czytamy: „Nie wprzęgajcie się w jedno jarzmo z niewierzącymi. Jakże bowiem może być partnerstwo pomiędzy sprawiedliwością a bezprawiem albo co może mieć wspólnego światłość z ciemnością? Czy istnieje jakakolwiek harmonia pomiędzy Chrystusem a diabłem albo jakakolwiek wspólnota wierzącego z niewierzącym?” (2Kor 6,14-15). Nie oznacza to, że oboje macie mieć identyczne poglądy na każdą kwestię i podobnie praktykujecie swoją wiarę. Potrzebujecie jednak dzielić te same wartości i poglądy w odniesieniu do podstaw swojej wiary – czyli tego, jak postrzegacie Boga, jaka jest rola Kościoła i osobistych praktyk. „Czy dwóch nie idzie razem, jeśli się nie umówili?”. Wiara jest tą nieopisaną siłą, tą tajemną bronią duszy, która pozwala nam wytrwać nawet wtedy, gdy fakty wydają się być przeciwko, a prawda nie do zniesienia. To ona nas podtrzymuje, gdy nie jesteśmy pewni, czy będziemy w stanie iść dalej. To ona jest światłem, które wyprowadza nas z ciemności i mapą, która wskazuje nam drogę. Bez wiary prawdopodobnie zjechalibyśmy zrezygnowani na pobocze i patrzyli, jak inni nas mijają. Kiedy jednak ufamy Panu i wierzymy, że On nas poprowadzi, nie ma praktycznie niczego, czego byśmy razem nie przetrzymali i nie przeszli przez to.

TWÓJ PODRĘCZNIK NA CAŁE ŻYCIE!

„Przykazanie Pana jest jasne, oświeca oczy”.

Psalm 19, 9

Przed małym wiejskim kościołkiem wisiał napis: „Jezus powiedział...”. To wszystko – nic więcej! Najwyraźniej administratorowi parafii przerwano, zanim dokończył swoją pracę, pozostawiając niekompletną wiadomość przejeżdżającym kierowcom, którzy sami muszą uzupełnić lukę. Z pewnością wielu przejeżdżających wcale się nad tym nie zastanawia. Ktoś, kto zna lepiej Biblię, być może będzie próbował przypomnieć sobie właściwą odpowiedź. Można by pomyśleć, że wykonawca przegapił okazję przedstawienia słów, które mogłyby odmienić czyjeś życie. Jezus powiedział: „Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i życiem” (J 6,63). Słowa innych ludzi mogą nas poinformować, ale tylko słowa Boga mogą nas przemienić. Dawid rozumiał niesamowite korzyści płynące ze Słowa Bożego. W Psalmie 19,7-11 czytamy, jak istotną rolę pełni ono w naszym życiu. (1) „Pokrzepia duszę”. Słowo Boże jest niezniszczalne, my – nie jesteśmy. Wraz z czasem i trudami życia słabniemy i potrzebujemy pokrzepienia, ożywienia. (2) „Uczy prostaczka mądrości”. Słowo Boże daje mądrość do podejmowania kluczowych i codziennych decyzji. Wysokie IQ nie jest wymagane – Biblia jest dla zwykłych ludzi. Dawid pisał: „Jestem rozumniejszy od wszystkich moich nauczycieli, bo rozmyślałem o świadectwach twoich. Jestem roztropniejszy od starszych, bo strzegę przykazań twoich” (Ps 119,99-100). (3) „Daje radość duszy” (Ps 19,8). Szczęście uzależnione jest od sprzyjających okoliczności i tego, czy masz właściwych ludzi wokół siebie. Zaś „radość” to wewnętrzny owoc, który rodzi się z życia zgodnego z tym, co Bóg powiedział w swoim Słowie. (4) „Oświeca oczy”. Kiedy masz problem w życiu osobistym, rodzinnym lub zawodowym, Słowo Boże daje głębsze wejrzenie, zrozumienie i rozeznanie. To Twój podręcznik na całe życie!

WYPEŁNIJ BOŻY PLAN DLA TWOJEGO ŻYCIA

„Rozumieście, jaka jest wola Pańska”.

List do Efezjan 5,17

Aby wypełnić Boży plan dla twojego życia, ważne jest, byś podjął następujące działania...(1) Planuj swój dzień. Rozpisz czas godzinowo i trzymaj się planu. Robi tak tylko jedna na trzy osoby. Jeden z ekspertów w dziedzinie przywództwa powiedział: „Rzadko się zdarza, że wstając rano, zastanawiam się, co będę robić tego dnia”. Dlatego jest liderem – i ekspertem! (2) Dbaj najpierw o to, co najważniejsze. Goethe mawiał: „Rzeczy najważniejsze nigdy nie mogą być zdane na łaskę rzeczy najmniej ważnych”. Większość z nas zajmuje się najważniejszymi zadaniami dopiero po południu. Najpierw realizujemy zadania o niskim priorytecie, aby mieć poczucie, że coś zrobiliśmy. To niemądre. Jeśli planujesz swój dzień, ale nie trzymasz się planu, twoje efekty będą takie same, jak w przypadku osób, które w ogóle nie planują. Jak zauważył Dwight Eisenhower: „Zajęcie się najpierw tym, co najważniejsze... często najbardziej złożony ludzki problem sprowadza do wykonalnych rozmiarów”. (3) Bądź skoncentrowany, ale elastyczny. Spodziewaj się nieoczekiwanego i naucz się dostosowywać. Warunki stale się zmieniają, dlatego twoje metody osiągania celów też powinny. (4) Naucz się delegować. Ludzie dzielą się na dwie kategorie: przyczepy i wywrotki. Przyczepy mają problem z odstawieniem wszystkiego, co uważają za ważne, niezależnie od tego, czy są najlepszą osobą do tego zadania, czy nie. Ich celem jest doskonałość. Z drugiej strony wywrotki szybko zrzucają zadania, nie zastanawiając się zbyt nad tym, jak dobrze praca zostanie wykonana. Ich celem jest przekazanie problemu innym, tak szybko jak to możliwe. By delegować w umiejętny sposób potrzebna jest mądrość i świadomość tego, kim się jest. Efektem będzie dobrze wykonana praca – a przecież tego właśnie chcesz.

PODTRZYMUJ NADZIEJĘ PRZY ŻYCIU (1)

*„Abyśmy mieli mocną zachętę do uchwycenia
leżącej przed nami nadziei”.
List do Hebrajczyków 6,18*

Czy twoja sytuacja wydaje się beznadziejna? Masz ochotę się poddać? Nie rób tego! Emilie Batisse miała siedemdziesiąt dziewięć lat, kiedy została ranna w wypadku samochodowym i nie dawano jej wielkich szans na przeżycie. Kiedy Norman Vincent Peale przyszedł ją odwiedzić, zauważył rząd nowiutkich tomików poezji, które nie były otwierane. Kiedy ją o to zapytał, odpowiedziała: „Uwielbiam poezję, ale tych jeszcze nie czytałam... Zachowam je na starość”. Pani Batisse przeżyła i wielokrotnie przeczytała te tomiki, a kiedy zmarła w wieku dziewięćdziesięciu jeden lat, w planach miała podróż do Europy. Nadzieja to pragnienie, aby coś się spełniło; wiara to pewność, że tak się stanie. Nadzieja to pragnienie czegoś tak desperacko, że choć wszystko przemawia przeciwko, nadal wierzysz Bogu. Niezwykle jest to, że sam akt nadziei wyzwala siłę. Na podstawie badań przeprowadzonych przez Uniwersytet Cornella dotyczących skutków nadziei dr Harold G. Wolff stwierdził, że osoby mające nadzieję potrafią znosić niesamowite przeciwności. Jedna grupa liczyła dwadzieścia pięć tysięcy żołnierzy i byłych więźniów II wojny światowej. Wielu z nich zmarło z powodu przymusowych robót, głodu i brudu, podczas gdy inni wykazali jedynie niewielkie dolegliwości. Wywiady z ocalałymi ujawniły znacznie ponadprzeciętną zdolność do nadziei. Jak udało im się ją zachować? Rysowali portrety dziewczyn, które planowali poślubić, projektowali swoje przyszłe domy i organizowali seminaria z zakresu zarządzania biznesem. Nadzieja nie tylko zapewniła im zdrowie, ale także utrzymała ich przy życiu! Łatwo zrozumieć, dlaczego apostoł Paweł opisuje nadzieję jako „kotwicę duszy, pewną i mocną, sięgająca aż poza zasłonę” (w. 19).

PODTRZYMUJ NADZIEJĘ PRZY ŻYCIU (2)

„A nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany”.

List do Rzymian 5,5

Jon Walker powiedział: „Przez większość mojego życia zmagalem się ze swoją wagą, chudłem i tyłem na zmianę. Wypróbowałem każdą dietę, a nawet stworzyłem własną. Toczyłem tę walkę, aż do momentu, w którym poważnie zachorowałem i przez rok nie mogłem wyjść z domu. Nie trzeba dodawać, że przybrałem na wadze więcej niż kiedykolwiek i stanąłem przed ogromnym wyzwaniem. Musiałem schudnąć więcej kilogramów niż jest dni w miesiącu. Wiek deptał mi po piętach... zrzucenie zbędnych kilogramów nie było już takie łatwe jak dawniej, aż straciłem nadzieję – poczułem ten rodzaj beznadziei, w którym myślisz, że to nie ma sensu i że nie warto próbować”. Bez wątplenia możesz się utożsamiać, niekoniecznie z problemem wagi, ale z poczuciem beznadziei. Może żyjesz w stresującym małżeństwie lub borykasz się z problemami zdrowotnymi, które sprawiają, że myślisz, jaki to ma sens. Może masz frustrującą pracę lub trudną sytuację rodzinną albo zastanawiasz się, czy kiedykolwiek uzyskasz wystarczająco dobre oceny, aby ukończyć szkołę. Jak masz poradzić sobie ze śmiercią najważniejszej osoby w twoim życiu? A może zmagasz się z wieloma nieudanymi próbami posiadania dziecka. Oto prawda: służymy Bogu nadziei i jest to nadzieja, która „nie zawodzi”. Nie opiera się na uczuciach – jest zakorzeniona w relacji z Tym, któremu można zaufać ponad wszystko inne. Oczekujemy razem na to, czego nie widzimy, wiedząc, że Bóg nadziei nas nie opuści, ani „nie zawiedzie, ponieważ miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego”.

NIE WYPAL SIĘ (1)

*„Wielu jest takich, którzy chwalać się swoją dobrocią;
lecz kto znajdzie człowieka niezawodnego?”
Księga Przysłów 20,6*

Kaznodzieja Rowland Croucher napisał: „Dzieci poszły do szkoły, żona do pracy, a ja zrobiłem coś, czego nigdy wcześniej nie robiłem. Wyłączyłem telefon, przykleiłem kartkę na drzwiach i wróciłem do łóżka. Byłem wypalony. W przeciągu dwóch miesięcy zrezygnowałem ze służby... Trzech na czterech duchownych zgłasza problemy ze złością, depresją, strachem i wyobcowaniem. Przyczyną często są... rozbieżność między idealistycznymi oczekiwaniami a twardą rzeczywistością..., brak granic..., pracoholizm..., poczucie niekompetencji..., konflikt pomiędzy byciem liderem a jednocześnie sługą... i samotność (duchowni rzadziej niż inni mają bliskiego przyjaciela). Służenie – polegając jednocześnie na własnych siłach – jest gwarancją, że tylko poprawisz te smutne statystyki”. Apostoł Paweł był w stanie dojść do końca i zakończyć wyścig zwycięsko, ponieważ polegał na Bogu, który zapewnił mu niezbędną siłę. Jeden z nauczycieli biblijnych mówi, kiedy nie grozi wypalenie zawodowe: (a) kiedy masz wyraźne Boże powołanie i silną więź z Jezusem, (b) kiedy szukasz Jego wizji i jesteś gotowym zrobić wszystko, o co poprosi, (c) kiedy nie tracisz z oczu, tych którzy pracują razem z tobą, (d) kiedy nie traktujesz swojej pozycji jak coś oczywistego, (e) kiedy szanujesz osobę stojącą nad tobą i chętnie poddajesz się władzy, (f) kiedy wiesz, że wypełniasz wolę Boga, a twoja nagroda czeka w niebie, (g) kiedy masz serce sługi, (h) kiedy stawiasz lojalność ponad osobiste uczucia oraz (i) kiedy nie jesteś zbyt wielki, by robić małe rzeczy ani zbyt mały, by robić wielkie. Stosuj się do tych zasad, a nie wypalisz się.

NIE WYPAL SIĘ (2)

*„Dzięki składam Temu, który mnie wzmocnił...
i uznał za godnego zaufania, zleciwszy mi tę służbę”*

1 List do Tymoteusza 1,12

Inną formą wypalenia jest „zmęczenie współczuciem”, na które najbardziej narażone są osoby, które pomagają. Pojawia się przekonanie, że nie jesteś już skuteczny, zaczynasz traktować siebie i innych z dystansem, wycofujesz się z obowiązków, unikasz kontaktów społecznych i interpersonalnych oraz masz poczucie wyczerpania. Jeśli jesteś osobowością typu A, ryzyko jest jeszcze większe. Jeden z doradców twierdzi, że osoby zdeterminowane często „cierpią na uzależnienie od adrenaliny i podświadomie szukają sposobów na uzyskanie niewielkich przypiływów energii, podobnych do tych, jakie dają alkohol, kofeina i nikotyna, z tą różnicą, że swój haj osiągają dzięki kontrolowaniu ludzi i podejmowaniu skomplikowanych decyzji... Do duchowych przyczyn wywołujących stres należą pokusy seksualne, złość i rozpacz, zazdrość o sukcesy innych oraz niepokój o finanse. Duchowni często są stawiani na piedestale..., a tym oczekiwaniom nie da się sprostać. Tak więc, chcąc zadowolić ludzi, stają się zbyt skupieni na celach... lub zbyt rozleniwieni duchowo..., stają się perfekcjonistami... nadmiernie rozwijającymi jeden aspekt swojej służby lub identyfikują się tak silnie ze swoim powołaniem, że się ono rozpada. Twoje ciało wysyła sygnały ostrzegawcze: bezsenność, problemy trawienne, bóle głowy, zmęczenie, napięcie mięśni, zgrzytanie zębami i wysokie ciśnienie krwi. Niestety, rzadko powoduje to refleksję – aż dochodzi do wystąpienia wrzodu, udaru lub zawału serca. Jako lider musisz spędzać tyle samo czasu z silnymi, jak i ze słabymi; oni dają ci siłę i wsparcie..., można ich przygotować do służby..., a im więcej rąk na pokładzie, tym lepsze duchowe i emocjonalne zdrowie waszego kościoła”.

NIE WYPAL SIĘ (3)

*„W ciszy i zaufaniu będzie wasza siła”.
Księga Izajasza 30,15*

Wypalenie charakteryzuje się brakiem zaangażowania, a stres – nadmiernym zaangażowaniem. Podczas wypalenia twoje emocje stają się przytępione, zaś stres powoduje, że stają się nadmierne. Wypalenie powoduje szkody emocjonalne – stres rujnuje przede wszystkim zdrowie fizyczne. Wypalenie wpływa na motywację i zapał – stres wpływa na twoją energię fizyczną. Depresja spowodowana wypaleniem wynika z utraty nadziei i ideałów – depresja w wyniku stresu wiąże się z potrzebą organizmu do oszczędzania energii i zapewnienia sobie ochrony. Wypalenie wyzwala poczucie bezradności i beznadziei – stres uruchamia porywczosć i nadpobudliwość. Wypalenie prowadzi do zubożenia – stres wywołuje panikę, fobie i niepokój. Wypalenie cię nie zabije, ale sprawi, że życie wyda się bezwartościowe. Jakie jest zatem wyjście? Bóg powiedział: „W ciszy i zaufaniu będzie wasza siła”. Zaś autorka Bev Murrill tak o tym pisze: „Ci z nas, którzy zaangażowani są w jakąś służbę, poruszają się na własnych, bardzo ważnych bieżniach. A jak porusza się lider, tak i jego naśladowcy. To niesamowita odpowiedzialność. Ci, których rolą jest wywieranie wpływu na innych, muszą być świadomi tego, co mówią i robią, ponieważ otrzymamy surowszy wyrok (zob. Jk 3,1). Wszyscy mamy dość wpływowych chrześcijan, których postępowanie miało zły wpływ na innych i osłabiło tych, którzy im zaufali... Niezależnie od tego, czy jest to grzech na tle seksualnym, złość, zarozumiałość czy nieuczciwość..., musimy przyjrzeć się sobie, zamiast wytykać i oskarżać. Spędzaj czas z Tym, który ma moc ujawnić wszystko, co jest w twoim sercu. Łatwo jest uwierzyć we własną popularność i mierzyć to, kim jesteś, na podstawie opinii innych... Liczy się tylko opinia Boga, a trudno ją rozpoznać, jeśli nie poświęcisz czasu, aby się zatrzymać i pozwolić Mu mówić do ciebie”.

WYBIERAJ WŁAŚCIWYCH LUDZI

„A oto najprzedniejsi rycerze, których miał Dawid”.

1 Księga Kronik 11,10

Sukces w każdym przedsięwzięciu wymaga otaczania się właściwymi ludźmi, dlatego w swoich relacjach zawsze powinienes szukać Bożego wkładu. Rechabeam powinien był posłuchać rad mądrego i doświadczonego doradcy, swego ojca Salomona. Zamiast tego posłuchał rad tych, którzy zgadzali się z jego zdaniem, co okazało się fatalne w skutkach. Dawid natomiast wybrał ludzi, którzy pomogli mu stać się wielkim: „A oto najprzedniejsi rycerze, których miał Dawid, a którzy go dzielnie wspomagali przy sprawowaniu władzy królewskiej, obwołując go wraz z całym Izraelem królem, zgodnie ze słowem Pana dotyczącym Izraela” (w. 10). Zwróć uwagę na cztery ważne fakty. (1) Dawid zbudował wąskie grono zaufanych osób, zanim tego potrzebował. Swój zespół zaczął tworzyć na długo przed koronacją. (2) Przyciągał ludzi z różnorodnymi obdarowaniami. Szukał ich, nagradzał i nie był onieśmielony tymi, którzy mieli umiejętności odmienne od jego. Dzięki pomocy tych „najprzedniejszych rycerzy” Dawid był gotowy na wszystko. (3) Wspierał lojalność. Był blisko ze swoim ludźmi, dzielił z nimi życie, a oni byli gotowi oddać za niego swoje. (4) Delegował odpowiedzialności w oparciu o umiejętności. Ponieważ był pewny swojej tożsamości i powołania, Dawid nie bał się delegować władzy i odpowiedzialności na tych, których wybrał. Na początku niektórzy z jego dzielnych rycerzy byli nieprzystosowani, rozgoryczeni, zadłużeni, on jednak przekształcił tę grupę różnej maści osobników w zwycięską drużynę (zob. 1Sm 22,1-2). Ludzi ze swojego wąskiego grona uczynił wielkimi, w zamian to wąskie grono zaufanych uczyniło go wielkim. Zatem słowo dla ciebie na dziś brzmi: wybierz właściwych ludzi!

ZACHOWAJ PROSTOTĘ

*„I dam wam pasterzy według swojego serca,
którzy będą was paść rozumnie i mądrze”.*

Księga Jeremiasza 3,15

Chcąc zaimponować zborowi, młody absolwent seminarium w swoim niedzielnym, porannym kazaniu umieścił najwspanialsze słowa, jakie tylko udało mu się znaleźć. To była katastrofa! Schodząc z ambony, spotkał starego kaznodzieję, który powiedział: „Synu, przemówiłeś nad ich głowami”. Zirykowany i próbujący się bronić młody seminarzysta zapytał: „Więc dlaczego nie wyciągną swoich karków?”. Na co stary kaznodzieja odparł: „Jezus mówił o pasieniu owiec, nie – żyraf”. Niezależnie od tego, czy stoisz na kazalnicy, w klasie, na posiedzeniu zarządu, czy rozmawiasz z kimś sam na sam przy kawie, musisz zdecydować, czy twoim celem jest wywarcie wrażenia na ludziach, czy też chcesz im pomóc. Bóg powiedział: „I dam wam pasterzy według swojego serca, którzy będą was paść rozumnie i mądrze”. Twoim celem nie powinno być jedynie przekazywanie wiedzy, ale i zrozumienia. Miarą dobrego nauczyciela nie jest to, co on wie – ważne jest to, czego nauczy się uczeń. Upraszczenie to umiejętność niezbędna, jeśli chcesz nawiązywać kontakt z ludźmi. Ujmując to słowami Alberta Einsteina: „Jeśli nie potrafisz wyjaśnić czegoś prosto, oznacza to, że sam tego dobrze nie rozumiesz”. Jeśli poważnie myślisz o dotarciu do ludzi, nigdy nie zapominaj o czterech słowach. (1) Serce. Aby kogoś poruszyć, musisz go dotknąć na poziomie emocjonalnym. (2) Nadzieja. Wskazując na czyjś potencjał i możliwości, zainspirujesz go do spróbowania. (3) Pomoc. Pokaż drugiej osobie, jak może zastosować to, co mówisz, w praktyce. (4) Humor. Śmiejąc się z własnych błędów, dajesz innym znać, że ich problem nie jest wyjątkowy – a dla kogoś, kto się z nim zmagają, może to być najlepsze uczucie na świecie.

NIE MOŻESZ MIEĆ ŚWIADECTWA BEZ TESTU

*„Będę ją próbował, jak się próbuje złoto”
Księga Zachariasza 13,9*

Jeśli przechodzisz dzisiaj przez próbę, jesteś w dobrym towarzystwie! Hiob, najsprawiedliwszy człowiek na ziemi, został poddany próbie przekraczającej wszystko, czego większość z nas kiedykolwiek doświadczy. Kiedy z niej wyszedł, powiedział Bogu: „Tylko ze słyszenia wiedziałem o Tobie, lecz teraz moje oko ujrzało cię” (Hi 42,5). W ogniu pieca doświadczasz Boga z bliska i osobiście. Sheila Schuller Coleman powiedziała: „Niektóre testy mają na celu ocenę tego, czego się nauczyliśmy; inne mają na celu czegoś nas nauczyć. A uczy się najlepiej wtedy, gdy jesteśmy testowani... Na przykład tego, do czego jesteśmy zdolni..., w jakich dziedzinach musimy się rozwijać... i tego, że tak wiele jeszcze musimy się nauczyć! Kiedy twoja wiara jest poddawana próbie, ostatnią rzeczą, o której myślisz, jest lekcja, jaką powinieneś wyciągnąć..., ty po prostu chcesz przetrwać. Od Hioba możesz jednak wziąć następującą naukę: jeśli zachowasz wiarę w najtrudniejszym czasie, wyjdiesz z tego czysty jak złoto (Hi 23,10)”. Zastanów się: czy kiedykolwiek słyszałeś świadectwo, które nie mówiłoby o tym, w jakiś sposób ktoś przeszedł przez próbę? Apostoł Jakub pisał: „Poczytujcie to sobie za najwyższą radość..., gdy rozmaite próby przechodzicie” (Jk 1,2). Kiedy cierpimy, kiedy ludzie mówią nienawistne rzeczy, kiedy tracimy domy, kiedy mierzymy się z rozłamem w rodzinie, kiedy lekarz dzwoni z trudną diagnozą – ostatnią rzeczą, którą czujemy, jest radość... Jeśli ktoś kiedyś mógł wiarygodnie mówić o chwaleniu Boga podczas prób, był to apostoł Paweł. Został pobity, wtrącony do więzienia i wypędzony z miasta. Jak wygląda w porównaniu z tym twój tydzień? Kiedy przejdiesz tę próbę, będziesz miał świadectwo Bożej siły i wierności, i będziesz mógł z przekonaniem powiedzieć: „Pan jest moim Bogiem”.

BĄDŹ PRZYJACIELEM BOGA (1)

*„Znam cię po imieniu i znalazłeś łaskę w oczach moich”
Księga Wyjścia 33,12*

Mojżesz rozmawiał z Bogiem jak przyjaciel, dzieląc się tym, co czuł i myślał. I Bóg chciał, żeby tak było. Oto przebieg rozmowy: „Mojżesz rzekł do Pana: Oto Ty mówisz do mnie: Prowadź ten lud... i powiedziałeś: Znam cię po imieniu i znalazłeś łaskę w oczach moich”. Mojżesz przypomina Bogu to, co Bóg powiedział mu wcześniej. Pamiętasz, jak mówiłeś do współmałżonka lub najlepszego przyjaciela: „To ty powiedziałeś...”? To właśnie robi tutaj Mojżesz: przypomina Bogu Jego własne słowa. Bóg chce, abyś pamiętał o Jego Słowie i nawet Mu je cytował (zob. Iz 43,26). Nie dlatego, że trzeba Mu o nich przypominać, ale dlatego, że ty tego potrzebujesz! I dlatego, że Jego Słowo jest jedynym Słowem, które On zobowiązuje się wypełnić (zob. Mt 24,35). Kiedy modlisz się Słowem Bożym, modlisz się zgodnie z Jego wolą i masz gwarancję, że zostaniesz wysłuchany. Zatem ucz się na pamięć fragmentów Pisma Świętego, które dotyczą twoich potrzeb i pragnień, a kiedy rozmawiasz z Bogiem, przypomnij sobie je i wypowiadaj je. Na przykład, gdy się modlisz: „Dlatego powiadam wam: Wszystko o cokolwiek byście się modlili i prosili, tylko wierzcie, że otrzymacie, a spełni się wam” (Mk 11,24), Bóg się do tego przyznał! Im więcej będziesz poznawał Jego Słowo, tym bardziej twoje modlitwy będą zgodne z Jego wolą i tym bardziej poczujesz się zjednoczony z Nim. Trzymaj Biblię pod ręką, kiedy rozmawiasz z Bogiem, aby mógł kierować twoje myśli na słowa, którymi chce, abyś się modlił.

BĄDŹ PRZYJACIELEM BOGA (2)

*„Jeśli znalazłem łaskę w oczach Twoich,
daj mi poznać zamysły Twoje, abym Cię poznał”.*

Księga Wyjścia 33,13

Oto dalsza część przyjacielskiej rozmowy Mojżesza z Bogiem: „Jeśli znalazłem łaskę w oczach Twoich, daj mi poznać zamysły Twoje, abym Cię poznał i wiedział, że znalazłem łaskę w oczach twoich”. Potężny kryzys, w jakim znalazł się Mojżesz i cały naród izraelski mógł doprowadzić do zerwania relacji Izraela z Bogiem. O co się modli Mojżesz w tej sytuacji? Nie woła: „Boże, jestem w trudnym momencie. Musisz znaleźć jakieś wyjście dla mnie!”, ale: „Naucz mnie swoich dróg, abym Cię poznał”. Mojżesz pragnie czegoś więcej niż tylko poznania niesamowitych dzieł Boga. Jego serce woła o poznanie Bożego serca i tego, co sprawia, że bije szybciej – Jego najgłębszych zamysłów. „Poznanie Go” obejmuje wszystko, czego Mojżesz chciałby kiedykolwiek szukać, w tym także rozwiązania jego własnych problemów. I Bóg dał mu to, o co prosił. „Objawił Mojżeszowi drogi swoje” (Ps 103,7). Oto dalsza część tej rozmowy: „Odpowiedział Pan: Możesz być spokojny. Pójdzie z tobą moje oblicze” (w. 14). Zauważ wyrażenie „z tobą”. Bóg obiecał towarzyszyć Mojżeszowi i dać mu dać odpoczynek. Każdy inny przyjąłby to z radością. Nie Mojżesz. Jego modlitwa wychodziła poza jego własne troski. „Jeśli Twoje oblicze nie pójdzie z nami, to nie każ nam stąd wyruszać” (w. 15). Innymi słowy: „Panie, to nie o siebie się modlę, ale o nas!”. I Bóg odpowiedział na tę modlitwę. Czy twoje modlitwy wychodzą poza twoje własne problemy i potrzeby? W Biblii czytamy: „Tak bowiem Bóg umiłował świat” (J 3,16). Czy modlisz się za swoje miasto, naród i świat? Jesteś do tego powołany i powinienesz to robić!

MÓDL SIĘ O „PRZEŁOM WE WSPÓŁCZUCIU”

*„Przyobleczcie się... w serdeczne współczucie,
w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość”.*

List do Kolosan 3,12

Poeta Henry Wadsworth Longfellow napisał: „Gdybyśmy mogli poznać osobiste historie naszych wrogów, znaleźlibyśmy w życiu każdego z nich dość smutku i cierpienia, by rozbroiło to wszelką wrogość”. W opracowaniu dotyczącym wojen XX wieku Jonathan Glover odnosi się do tego, co nazywa „przełomami w zakresie współczucia”. Nawet w sytuacji wojny akty współczucia potrafią zastąpić konflikt. Według Glovera większość przełomów w zakresie współczucia następuje w wyniku kontaktu wzrokowego, a kontakt wzrokowy odsuwa walkę wręcz. Czy kiedykolwiek doświadczyłeś przełomu we współczuciu? Jeśli nie, módl się o to. To moment, w którym twoja skłonność do nienawiści zostaje przezwyciężona przez wolę miłości. Moment, w którym proaktywne współczucie zastępuje negatywny gniew. Moment, w którym bardziej przejmujesz się czyimś bólem niż swoim własnym. To chwila, kiedy odkrywasz, co to naprawdę znaczy kochać Boga całym swoim sercem. Każdy może odegrać jakąś rolę, ale twoje reakcje ujawniają, co naprawdę kryje się w twoim sercu. Jeśli kochasz Boga całym swoim sercem, chcesz reagować w Boży sposób. Apostoł Piotr tak to ujął: „Przyobleczcie się... w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość. Znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu; jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy. A ponadto wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości” (w. 12-14).

CO SPRAWIA, ŻE JESTEŚ SZCZĘŚLIWY, SMUTNY LUB ZŁY?

*„Strapionemu należy się życzliwość”
Księga Hioba 6,14*

Pewien kaznodzieja napisał: „Co sprawia, że jesteś szczęśliwy, smutny lub zły? Co wywołuje święty uśmiech na twojej twarzy? Co powoduje, że twój duch łka w niekontrolowany sposób? Co sprawia, że ze słusznego oburzenia uderzasz pięścią w stół? Gdzieś w mieszaninie tej radości, smutku i gniewu przejawia się twoja pasja dana ci przez Boga. A może powinniśmy powiedzieć: współczucie, ponieważ czujesz to samo, co czuje Bóg. A kiedy już je rozpoznasz, podjęcie działania będzie bezdyskusyjne. Nie możesz tego tak zostawić”. W 2006 roku Blake Mycoskie podróżował po Argentynie i zauważył, że wiele dzieci nie ma butów. Mógł wrócić do Stanów Zjednoczonych i zająć się swoimi sprawami. Zamiast tego założył TOMS Shoes, biznes z misją pomocy dzieciom w krajach Trzeciego Świata. Działa to następująco: kupując parę butów TOMS, jednocześnie obdarowujesz parą butów jakieś bosonogie dziecko. Z każdą zakupioną parą butów jedna para jest rozdawana. Misja TOMS jest prosta: jedna za jedną. Blake dostrzegł potrzebę. Określił odbiorcę. I postanowił coś z tym zrobić. A wszystko zaczęło się od małego początku. Jednak tak właśnie zaczynają się wielkie rzeczy. Ktoś postanawia zrobić coś w sprawie, która sprawia mu radość lub wywołuje smutek czy złość. To bosonogie dzieci złamały serce Blake’owi. Kiedy odkryjesz coś, co sprawia, że jesteś szczęśliwy, smutny lub zły, pozostaje tylko pytanie, co zamierzasz z tym zrobić...

JESTEŚ CUDEM

„Wysławiam Cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś”

Psalm 139, 14

Pomimo swojego bólu i cierpienia jesteś żywym, oddychającym, chodzącym i mówiącym cudem. Psalmista powiedział: „Bo Ty stworzyłeś nerki moje, ukształtowałaś mnie w łonie matki mojej. Wysławiam Cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś. Cudowne są dzieła Twoje” (w. 13-14). Jeden z autorów wyjaśnia: „Większość z nas uważa wzrok za coś oczywistego, ale nawet najprostszy proces jest niesłychanie złożony. Na przykład siatkówka wykonuje blisko dziesięć miliardów obliczeń na sekundę, zanim obraz w ogóle przejdzie przez nerw wzrokowy do kory wzrokowej. Ludzki nos potrafi wykryć jedną milionową cząstkę z jednego miligramu czosnku unoszącego się w powietrzu i rozróżnić dziesięć tysięcy różnych zapachów. Włosy pokrywające twoje ciało wzmacniają wrażenie dotyku, dzięki czemu możesz odczuć nacisk jednej tysięcznej uncji (28 g) na czubku centymetrowego włosa. Niesamowite, prawda?”. Co sekundę w każdej komórce twojego ciała zachodzą biliony reakcji chemicznych. Wdychasz tlen, metabolizujesz energię, trawisz żywność, utrzymujesz równowagę, usuwasz toksyny, produkujesz hormony, wydychasz dwutlenek węgla, naprawiasz tkanki i utrzymujesz krążenie krwi. Kiedy to czytasz, miliony impulsów elektrycznych są wysyłane przez miliardy ścieżek synaptycznych, a ty nawet o tym nie myślisz. Powinieneś chwalić Boga za dar życia i mnogość Jego błogosławieństw, którymi się cieszysz. I powinieneś zrobić jeszcze jedną, niezwykle ważną rzecz: odkryć cel swojego życia i poświęcić się jego realizacji. Mówi się, że dwa najważniejsze dni w życiu człowieka to dzień, w którym się rodzi i dzień, w którym odkrywa, po co się urodził. Pomyśl o tym!

SZTUKA BYCIA OWCĄ (1)

„Pan jest pasterzem moim, niczego mi nie braknie”.

Psalm 23,1

Być może jako dziecko nauczyłeś się na pamięć Psalmu 23. Żywe obrazy pozostają z nami przez całe życie. Autorka Hannah Whitall Smith powiedziała: „Wszystkim nam przydałoby się wrócić do okresu przedszkola i jeszcze raz powrócić do naszych dziecięcych wersetów, a czytając je już z perspektywy dorosłego, uchwycić się ich z całą dziecięcą ufnością”. Jako dorośli stajemy się zblazowani, tracimy prostą radość z powodu pełnego stresów życia. Musimy pamiętać o trzech faktach. (1) Kim jest nasz pasterz – Pan. On jest źródłem wszystkiego, czego kiedykolwiek będziemy potrzebować, począwszy od zbawienia. Jezus powiedział: „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz życie swoje kładzie za owce” (J 10,11). (2) Na czym polega praca pasterza – jest obrońcą i zaopatrzywcą dla owiec. I wie, jak postępować z krnąbrnymi, upartymi, bezbronnymi owcami i jak się nimi opiekować. Na długo przed przyjściem Jezusa jako naszego pasterza, Ojciec powiedział: „Dlatego wyratuję moją trzodę i już nie będzie łupem... Ustanowię nad nimi jednego pasterza, mojego sługę Dawida, i będzie je pasł; będzie je pasł i będzie ich pasterzem” (Ez 34,22-23). (3) Co jest zadaniem owcy – całkowicie ufać pasterzowi. Próba wykonania Jego pracy wyczerpie nas i pokona. Musimy wierzyć całą naszą dziecięcą wiarą, że Jezus jest niezawodnym, oddanym i zdolnym pasterzem, a następnie zachowywać się tak, jak wierzymy. Świadomość, że Jego dobroć i miłosierdzie będą nam towarzyszyć przez wszystkie dni naszego życia, usuwa nasze obecne zmartwienia i rozwiewa wszelkie przyszłe troski.

SZTUKA BYCIA OWCĄ (2)

„Pan jest pasterzem moim, niczego mi nie braknie”.

Psalm 23,1

Ważna jest dla nas świadomość dwóch kwestii. (1) Jaki jest charakter naszego pasterza. Jezus odróżniał dobrych pasterzy od złych (zob. J 10,11-16). Żli pasterze dbają o swoje własne interesy, a nie o dobro owiec. Nie można na nich polegać – gdy pojawia się zagrożenie, porzucają trzodę. Jezus o sobie jednak powiedział: „Ja jestem dobrym pasterzem” (J 10,11). Co czyni Go dobrym? „Dobry pasterz oddaje życie swoje za owce” (w. 11). Ich potrzeby i ich bezpieczeństwo są ważniejsze od jego własnych i jeśli zajdzie taka potrzeba, umrze za nie. „Ja jestem dobrym pasterzem; Znam owce moje i moje owce mnie znają” (w. 14). Jezus zna każdą ze swoich owiec indywidualnie i pragnie z nimi osobistej relacji. Wzywa każdą po imieniu, a one ufają Mu i idą tam, gdzie On je prowadzi (zob. J 10,3). Możesz polegać na swoim pasterzu, który cię chroni i prowadzi! (2) Stan owiec jest sprawą pasterza. Nie jest dobrym pasterzem ten, kto nie troszczy się o zaspokojenie potrzeb swoich owiec. Owce nie znają drogi na pastwisko, miejsca wodopoju ani nie mają możliwości zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Wie to jednak pasterz. Jego owce ufają mu, polegają na nim i idą za nim. Wiara w Jego ochronę i zaopatrzenie oraz poleganie na Pasterzu nie jest jednak dla nas czymś instynktownym – to jedyna decyzja, którą musisz podjąć, akt twojej woli. Bez względu na swoje uczucia i okoliczności, decydujesz się zaufać Pasterzowi, że ze wszystkim sobie poradzi i zapewni ci ochronę. Kiedy zwrócisz się do Niego ze swoimi troskami i odpoczniesz w Jego dobroci, On spełni swoją obietnicę, że „niczego ci nie zabraknie”.

BÓG CIĘ WYRATUJE

„Abyśmy nie na sobie samych polegali, ale na Bogu”

2 List do Koryntian 1,9

Czy z powodu sytuacji, w jakiej się znalazłeś, straciłeś nadzieję i nie wiesz, co robić? Nie możesz znaleźć powodu, by iść dalej, a raczej czujesz się tak zmęczony i przytłoczony, że chcesz się po prostu poddać? Jeśli tak jest, jesteś wystawiony na atak. Uważaj – szatan będzie próbował cię przekonać, że w twoim życiu musi być jakiś grzech, że wypadłeś z Bożego planu lub że jest On z ciebie niezadowolony, bo byłeś Mu nieposłuszny w sprawie, której nawet nie jesteś świadom. Nie wierz w to! Możesz być w centrum woli Bożej, czyniąc wszystko we właściwy sposób, a mimo to doświadczać trudności. Apostoł Paweł pisał: „Nie chcemy bowiem, abyście nie wiedzieli, bracia, o utrapieniu naszym, jakie nas spotkało w Azji, iż ponad miarę i ponad siły nasze byliśmy obciążeni, tak że nieomal zwątpiliśmy o życiu naszym. Doprawdy, byliśmy już całkowicie pewni tego, że śmierć nasza jest postanowiona, abyśmy nie na sobie samych polegali, ale na Bogu, który wzbudza umarłych, który z tak wielkiego niebezpieczeństwa śmierci nas wyrwał i wyrwie; w Nim też nadzieję pokładamy, że i nadal wyrywać będzie. Przy waszym także współdziałaniu przez modlitwę za nas, aby za udzielony nam dar łaski składane były z ust wielu dzięki za nas” (2Kor 1,8-11). Oto, co dzieje się w twoim życiu dzisiaj... Po pierwsze, Bóg uczy cię, abyś opierał się na Nim, nie – na sobie. Po drugie, ludzie wokół ciebie, widząc łaskę Bożą działającą w twoim życiu, czują się wzmocnieni i zachęceni.

ROZWAŻAJ SŁOWO BOŻE

*„Ma upodobanie w zakonie Pana... a wszystko, co uczyni, powiedzie się”.
Psalm 1,2-3*

Tomasz à Kempis napisał: „Jeśli chcesz wzrastać w swoim życiu duchowym, nie możesz dać się wciągnąć w działania świata. Musisz znaleźć czas w samotności, z dala od hałasu i zamieszania, od uroku władzy i bogactwa”. Czy to oznacza, że Bóg nie chce, byś wyznaczał cele i osiągał w życiu różne rzeczy? Nie, wręcz odwrotnie! W Biblii czytamy: „Lecz ma upodobanie w zakonie Pana i zakon Jego rozważa dniem i nocą. Będzie on jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, wydające swój owoc we właściwym czasie, którego liść nie więdnie, a wszystko, co uczyni, powiedzie się” (w. 2-3). Jaki jest sekret urodzajności drzewa? Posiada głębokie korzenie połączone z życiodajnymi strumieniami. Dlatego w miarę jak coraz więcej spraw domaga się twojego czasu i energii, musisz zdyscyplinować się, aby spędzać jeszcze więcej – a nie mniej – czasu na rozważaniu Bożego Słowa. Jeśli twoje życie wewnętrzne nie będzie uporządkowane, życie zewnętrzne stanie się dysfunkcyjne i zacznie się rozpadać. Zapracowanie tylko przyspieszy ten proces. Będziesz jak pilot, który oznajmił pasażerom: „Droży państwo, mam złą i dobrą wiadomość. Zła wiadomość jest taka, że nasze urządzenia zawiodły i nie wiemy, dokąd zmierzamy. Dobra wiadomość jest taka, że się świetnie bawimy!”. Zatem, co możesz zrobić? Dawid powiedział: „Raduję się z drogi, którą wskazują mi ustawy Twoje, jak z wielkiego bogactwa. Rozmyślam o rozkazach Twoich i patrzę na drogi Twoje. Mam upodobanie w przykazaniach Twoich, nie zapominam słowa Twego” (Ps 119,14-16).

MODLITWA ZGODNA Z BOŻĄ OBIETNICĄ (1)

*„Jeśli we mnie trwać będziecie i słowa moje w was trwać będą”
Ewangelia Jana 15,7*

Jak ktoś obliczył w Biblii znajdują się 3573 obietnice. To prawie dziesięć obietnic na każdy dzień w roku. Jeśli wiesz, które z tych obietnic dotyczą ciebie i spełniasz związane z nimi warunki, możesz zacząć modlić się słowami jednej z nich (zob. J 15,7). Czy twoje modlitwy zostaną wysłuchane w ciągu jednej nocy? Niektóre tak, inne – nie. „Bądźcie naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice” (Hbr 6,12). Najpotężniejsza modlitwa, z jaką możesz przychodzić przed oblicze Pana, zawiera słowa: „Panie, obiecałeś w swoim Słowie, że... i dzisiaj modlę się o to z wiarą”. Oto przykłady, jak możesz się modlić... (1) Kiedy potrzebujesz przewodnictwa i wskazówki. „Pouczę ciebie i wskażę ci drogę, którą masz iść; Będę ci służył radą, a oko moje spocznie na tobie” (Ps 32,8). (2) Kiedy potrzebujesz wybawienia z sytuacji lub uwolnienia się od nawyku. „Wzywaj mnie w dniu niedoli, wybawię cię, a ty mnie uwielbisz” (Ps 50,15). (3) Kiedy potrzebujesz siły, by się ostać. „Nie bój się; bo jestem z tobą; nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim. Wzmocnię cię, i dam ci pomoc, podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej” (Iz 41,10). (4) Kiedy twoje potrzeby nie są zaspokojone. „A Bóg mój zaspokoi wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego w chwale, w Chrystusie Jezusie” (Flp 4,19). Jeśli codziennie będziesz medytował nad Słowem Bożym, za każdym razem, gdy zajdzie taka potrzeba, będziesz wiedział, na którą z Jego obietnic możesz się powoływać w modlitwie (zob. 2P 1,4).

MODLITWA ZGODNA Z BOŻĄ OBIETNICĄ (2)

„Wołaj do mnie, a odpowiem ci”.

Księga Jeremiasza 33,3

Kiedy zaczniesz modlić się modlitwami opartymi na Bożym Słowie, Kotrzymasz odpowiedzi, których potrzebujesz. Dlaczego? Biblia jest Słowem Boga, a On zawsze dotrzymuje danego Słowa. Oto przykłady, jak możesz się modlić... (1) Kiedy nie znasz odpowiedzi. „Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz” (w. 3). (2) Kiedy jesteś zmartwiony i zestresowany. „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam; nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka” (J 14,27). (3) Kiedy potrzebujesz duchowego zrozumienia. „Gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi” (J 16,13). (4) Gdy potrzebujesz siły do służby. „Kto we Mnie wierzy, ten także dokonywać będzie uczynków, które ja czynię, i większe nad te czynić będzie; bo Ja idę do Ojca. I o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię..., aby Ojciec był uwielbiony w Synu. Jeśli o cokolwiek poprosicie w imieniu moim, spełnię to” (J 14,12-14). (5) Kiedy potrzebujesz błogosławieństwa Bożego w swoich przedsięwzięciach. „I złożę na nich i na otoczenie mojego wzgórza błogosławieństwo, i spuszczę na nich deszcz we właściwym czasie, a będzie to deszcz błogosławieństwa” (Ez 34,26). Gdy zobaczysz rezultaty modlitwy zgodnej z Bożymi obietnicami, już nigdy nie będziesz się modlił w żaden inny sposób.

RÓB, CO MÓWI BÓG

*„Doszło Abrama w widzeniu słowo Pana”
Księga Rodzaju 15,1*

Kiedy Bóg daje ci wizję dla twojego życia, nie znasz od razu wszystkich szczegółów. Mówi: „Nie bój się; po prostu rób, co mówię, a Ja cię poprowadzę i dam ci powodzenie”. Czego dotyczyła wizja Abrama? „Pan powiedział do Abrama: Wyjdź z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu ojca swego do ziemi, którą ci wskażę, a uczynię z ciebie wielki naród i będę ci błogosławił” (Rdz 12,1-2). Ile lat miał Abram? „Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Haranu” (Rdz 12,4). Co musiał zostawić? „Abram był bardzo bogaty... i miał mnóstwo srebra, złota i trzód” (Rdz 13,2). Jak odpowiedział Abram na Boże polecenie? „Dzięki wierze usłuchał wezwania, aby udać się na miejsce, które miał otrzymać w dziedzictwie. I wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie” (Hbr 11,8). Wychodząc, nie wiedział, dokąd idzie ani jak się tam dostanie. Wiedział jedno – Bóg polecił mu opuścić bezpieczną przystań, w której przebywał. Musisz wiedzieć, że o tym, co Bóg może ci nowego powierzyć decyduje często to, co jesteś gotów zostawić. Musisz mieć więcej informacji? Dowiesz się, gdy wyruszysz! Z każdym krokiem wiary, jaki podejmiesz, Bóg będzie objawiał ci kolejny szczegół. Będzie cię informował na tyle, na ile będzie ci to w danej chwili potrzebne. Czy więc Bóg, który powiedział do Abrama: „Idź do kraju, który ci wskażę”, mówi dzisiaj coś podobnego do ciebie? Nie bój się – po prostu wyjdź z wiarą i bądź Mu posłuszny.

UNIŻ SIĘ

„Ja... wzniosłem wzrok ku niebu - i powrócił mi rozum”.

Księga Daniela 4,31

Bóg zawsze przemawia z miłością do uniżonego serca i zawsze odrzuca pysznego. Kiedy król Nebukadnesar zaczął chełpić się tym, że zbudował najbardziej rozwiniętą na świecie cywilizację, stracił rozum i stał się jak zwierze, karmiące się trawą. Gdy jednak zaczął pokutować, Bóg przywrócił mu tron. Wtedy król wypowiedział takie słowa: „Ja, Nebukadnesar, wzniosłem swój wzrok ku niebu - i powrócił mi rozum. Teraz ja... wysławiam Króla Niebios, gdyż wszystkie Jego dzieła są prawdą, Jego ścieżki - sprawiedliwością. A tego, kto postępuje w pysze, potrafi poniżyć”. (w 31,34) Niechlubnie jest upaść, ale gorzej jest upaść i nie wołać o pomoc, czy nie chcieć żałować za grzech. Może wstydzisz się powiedzieć komuś o swoim upadku. Czy troska o własną opinię jest dla ciebie tak ważna, że byłbyś skłonny trwać w swoim żalonym stanie? A może dałeś się tak zwieść, że nie chcesz przyznać, że potrzebujesz Boga? Przestań być taki dumny! Czy nie to właśnie sprawiło, że upadłeś? Pycha jest niebezpieczna, bo to przez nią marnujesz dni, a nawet lata, trwając uwięziony w swojej bezsilności. Prawdą jest, że im wcześniej poprosisz o pomoc, tym szybciej się pozbierasz i ruszysz z życiem do przodu. Dobrą nowiną jest to - że nie jest za późno, by pokutować i przyznać, że potrzebujesz Boga. Po tym jak zrobił to król Nebukadnesar, wrócił mu rozum i zdolność pojmowania, a jego królestwo zostało mu przywrócone. Podobnie może stać się w twoim życiu.

Drogi Czytelniku „Słowa na dzisiaj”!
Cieszymy się, że jesteś z nami!

Wierzimy, że tak jak dla wielu z nas, te rozważania są dla Ciebie pomocą w praktycznym stosowaniu Bożego Słowa. Wiadomości od czytelników przekonują nas, że Słowo Boże ma moc uzdrawiania duszy i serca, a nawet dolegliwości ciała!

Sprawisz nam ogromną radość, jeśli i Ty zechcesz podzielić się swoim doświadczeniem spotkania ze Słowem.

Napisz na adres kontakt@slowonadzisiaj.pl

Oczywiście zachęcamy Cię również do dzielenia się treścią „Słowa na dzisiaj” ze znajomymi i rodziną. Możesz zamówić partię broszur papierowych, przesłać e-maila (i zaprosić ich do subskrypcji) czy - zwłaszcza młodym - polecić wersję „Słowa” na Messengera

Na koniec, równie ważna prośba. Jak zapewne wiesz, „Słowo na dzisiaj” jest za darmo niezależnie od formatu. Produkcja, wysyłka wersji papierowej i wydań elektronicznych pociąga jednak za sobą pewne konkretne koszty. Ich pokrycie jest możliwe dzięki wsparciu czytelników, dla których „Słowo...” stanowi wartościowy element ich trwania w Słowie.

Dołącz do nas i pomóż!

Będziemy naprawdę wdzięczni za Twoją dobrowolną, z serca płynącą wpłatę. Najszybciej zrobisz to klikając przycisk poniżej!

Zapewniamy, że wszystkich naszych darczyńców ogarniamy modlitwą, prosząc o dla nich o błogosławieństwo, o którym pisał św. Paweł:

Pragnę bowiem podkreślić: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto obficie sieje, obficie żąć będzie. Każdy więc niech się dzieli tak, jak postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu, gdyż Bóg kocha radosnego dawcę. Bóg też jest w stanie udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście zawsze we wszystkim mieli dostatek i coraz częściej brali udział w każdym dobrym dziele. (2 List do Koryntian 9, 6-8)

Serdecznie pozdrawiamy!

„Posyłał swe Słowo,
aby ich uleczyć
i aby ratować od
wielkiej zagłady.”

Psalm 107,20 NPD

Znasz kogoś, kto cierpi?
Podziel się z nim tym ebookiem lub
zamów wersje papierową na stronie
www.SlowoNaDzisiaj.pl

TRZY POWODY, DLA KTÓRYCH POTRZEBUJESZ JEZUSA!

Jezus cię kocha! On pragnie mieć z tobą relację i chce dać ci życie pełne radości i znaczenia.

1. PONIEWAŻ MASZ ZA SOBĄ SWOJĄ PRZESZŁOŚĆ.

Ty nie możesz jej odwrócić, ale On może. W Biblii czytamy: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś – ten sam i na wieki” (Hebrajczyków 13,8). On może zabrać twój grzech i wszystko, co cię obciąża, oczyścić i dać ci nowy początek.

2. PONIEWAŻ POTRZEBUJESZ PRZYJACIELA.

Jezus wie o tobie wszystko, nawet to najgorsze, a jednak cię nie odrzuca. Dlaczego? Ponieważ widzi cię nie takim, jakim jesteś, ale takim, jakim będziesz, kiedy On zakończy pracę z tobą. To dopiero jest przyjaciel!

3. PONIEWAŻ ON DAJE PRZYSZŁOŚĆ.

Komu innemu chciałbyś zaufać? W Jego rękach jesteś bezpieczny – dzisiaj, jutro i przez całą wieczność. Jego Słowo mówi: „Ja wiem, jakie wiąże z wami plany – oświadcza Pan. – To plany o pokoju, a nie o niedoli. Chcę dać wam szczęśliwą przyszłość i uczynić was ludźmi nadziei. Wysłucham was, gdy będziecie Mnie wzywać i zbliżać się do Mnie w modlitwie” (Jeremiasz 29,11—12).

JEŚLI CHCIAŁBYŚ DZISIAJ NAWIĄZAĆ OSOBISTĄ RELACJĘ Z JEZUSEM, PROSZE, POMÓDL SIĘ TYMI SŁOWAMI:

„Panie Jezu, zapraszam cię do mojego życia. Wierzę, że Ty umarłeś za mnie, płacąc za mój grzech Swoją krwią, i podarowałeś mi życie wieczne. Przez wiarę przyjmuję ten dar i uznaję Ciebie moim Panem i Zbawicielem. Amen!”

Jeśli modliłeś się tymi słowami, zapraszamy Cię serdecznie na stronę www.kursy.SzukajacBoga.pl, gdzie możesz zapisać się na darmowy kurs „Dlaczego Jezus”. Kurs ten pomoże ci zrozumieć znaczenie tej modlitwy i wesprze Cię w twoich kolejnych krokach. Zapraszamy!

Bibliografia

- 5 lipca: Meyer, Power Thoughts. 163.
11 lipca: Dobson, Dr. James. "Moms in the Rat Race." www.dobsonlibrary.com.
12 lipca: Evans, Tony. Life Essentials. (Chicago: Moody, 2003).
13 lipca: Evans, Tony. Marriage Matters. (Chicago: Moody, 2010). 16-17.
14 lipca: God's Little Devotional Book. (Colorado Springs, CO: Honor Books, 2005). 308-309.
15 lipca: Merritt, Friends, Foes and Fools. 39-41.
16 lipca: Merritt, James. Friends, Foes and Fools. (Maitland, FL: Xulon Press, 2008). 158-159.
17 lipca: Merritt, Friends, Foes and Fools. 123-124.
18 lipca: Merritt, Friends, Foes and Fools. 160-161.
19 lipca: Hawkins, O.S. The Joshua Code. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2012).
20 lipca: Hawkins, The Joshua Code. 185-186.
23 lipca: Walker, Jon. "Make friends with every kind of people." Posted October 5, 2009. www.gracecreates.com. Unice, Nichole. "Disarming for Jesus." Posted October 16, 2009. www.christianitytoday.com.
24 lipca: Walker, "Make friends with every kind of people." Roberts, Mark D. "Why Does He Eat With Such Scum?" Posted October 26, 2009. www.TheHighCalling.org.
25 lipca: Dobson, Dr. James. Dr. Dobson's Handbook of Family Advice. (Eugene, OR: Harvest House, 1998). 108.
26 lipca: Dobson, Dr. Dobson's Handbook of Family Advice.
27 lipca: Maxwell, John C. Leadership Promises for Your Week. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2007). 88.
28 lipca: Jakes, The T. D. Jakes Relationship Bible. 1098.
29 lipca: Pegues, 30 Days to Taming Your Fears. 137.
30 lipca: Pegues, 30 Days to Taming Your Fears. 107-108.
31 lipca: Meyer, Power Thoughts.
1 sierpnia: Pegues, Deborah Smith. 30 Days to Taming Your Stress. (Eugene, OR: Harvest House, 2007). 124-125.
2 sierpnia: Pegues, 30 Days to Taming Your Stress. 125-126.
3 sierpnia: Pegues, 30 Days to Taming Your Stress. 127-128.
4 sierpnia: God's Little Devotional Book. 33.
5 sierpnia: God's Little Devotional Book. 27.
6 sierpnia: God's Little Devotional Book. 69.
7 sierpnia: Jakes, The T.D. Jakes Relationship Bible. 1400.
8 sierpnia: Maxwell, Leadership Promises for Your Week. 48-49.
9 sierpnia: Maxwell, Leadership Promises for Your Week. 47.
10 sierpnia: Maxwell, Leadership Promises for Your Week. 67.
11 sierpnia: Warren, Rick. God's Power to Change Your Life. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2006). 229-230.
12 sierpnia: Dobson, Dr. Dobson's Handbook of Family Advice. 184.
13 sierpnia: Merritt, Friends, Foes and Fools. 182-184.
14 sierpnia: Merritt, Friends, Foes and Fools. 183, 185.
15-16 sierpnia: Hawkins, The Joshua Code. 192-194.
17-18 sierpnia: Hawkins, The Joshua Code. 55-57.
19 sierpnia: Lucado, For These Tough Times. 52-53.
20 sierpnia: Lucado, Max. Outlive Your Life. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2010). 156-157.
21 sierpnia: Lucado, Outlive Your Life. 158-159.
25 sierpnia: Pegues, Deborah Smith. 30 Days to Taming Your Tongue. (Eugene, OR: Harvest House, 2011). 183-185.
31 sierpnia: Lucado, For These Tough Times. 71-76.

Więcej na stronie:

Drogi czytelniku „Słowa na dzisiaj”,

Jak wiesz, materiał ten jest przygotowywany i rozsyłany całkowicie nieodpłatnie. Jest to możliwe dzięki wsparciu czytelników, dla których stał się wartościową częścią ich „trwania w Słowie”. Bardzo będziemy wdzięczni za Twoją dobrowolną, z serca płynącą wpłatę. Możesz to prosto zrealizować klikając na łącze „wspieraj” na naszej stronie www.SlowoNaDzisiaj.pl, lub za pomocą tradycyjnego przelewu:

DeoLink

ul. Malinka 65D/2, Wisła

nr konta: 06105010701000009080991012 (ING Bank Śląski)

z dopiskiem: Słowo na Dzisiaj

Zachęcamy do zapisywania się na subskrypcję. Pomoże nam to zaplanować wielkość kolejnych nakładów papierowych. Zachęcamy także do korzystania z wersji elektronicznych, które „zawsze masz przy sobie”. Możemy także realizować wysyłkę większej ilości egzemplarzy papierowych dla dużych grup, takich jak kościoły lub grupy domowe.

Napisz o swoich potrzebach. A także – o ile jesteś zadowolonym użytkownikiem – dziel się tym projektem i zapraszaj innych!

**ZAMÓW DARMOWĄ PRENUMERATĘ NA WWW.SLOWONADZISIAJ.PL
BĄDŹ POD NUMEREM 33 855 3621**

Jeżeli masz pytania lub chcesz wiedzieć więcej:

Email: kontakt@slowonadzisiaj.pl

Telefon: 33 855 3621

www.SlowoNaDzisiaj.pl

www.SzukajacBoga.pl

www.Deolink.org